Wojsko podjęło decyzję
Str. 7

ISSN 1231-4188 INX 347256
9 771231 418865 31

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 31
(1787)
4 - 10 sierpnia
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Zmarła
Zofia Kopera

Str. 4



Ostatnia prosta i mocne gesty

Trwają dyskusje i spory wokół sytuacji mieleckiego szpitala. Regionalny Ruch Narodowy - na czele z europosłem Tomaszem Buczkiem - podczas konferencji prasowej w mocnych słowach zachęcał do podpisywania się pod wnioskiem referendalnym. Ireneusz Dzieszko - znany ze swych płomiennych wystąpień - demonstracyjnie wyrzucił plan naprawczy do kosza.

Str. 3



Str. 11

O omdleniach, alkoholu i agresji

Jedni za nim tęsknili, inni woleliby już go nie doświadczyć: upał znowu zawitał do Polski. O tym jak jego obecność wpływa na pracę Pogotowia Ratunkowego, jak się przed nim chronić, ale też o agresji wobec ratowników medycznych i największych, logistycznych problemach w powiecie rozmawiamy z Grzegorzem Gałuszką - dyrektorem Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu.

W końcu jest umowa

Trzeba było pokonać wiele przeszkód, aby doszło do tego momentu. Wiceprezydent Mielca Krzysztof Szostak oraz przedstawiciele firmy SOLKAN podpisali umowę w sprawie remontu Domu Kultury.

Str. 11

Chcą ulicy im. Łukasza Przybyły

Bartłomiej Dziekan, pełnomocnik środowiska Bezpartyjni i Samorządowcy na miasto Mielec, złożył petycję w sprawie upamiętnienia śp. Łukasza Przybyły. Chodzi o to, aby jedna z ulic w Mielcu nosiła imię zmarłego niedawno radnego i społecznika.

Str. 7

Gdzie na wakacje jeżdżą mielczanie?

Jak zdradzają mieleckie biura podróży, mieszkańcy naszego miasta i powiatu stawiają przede wszystkim na relaks. Zwiedzanie i muzea są zdecydowanie na dalszym planie.

Str. 18

eprasa.pl 1cd259e1a7

liczba tygodnia

277 000 000

- tyle spółka FIBRAN zainwestuje w Mielcu

Więcej na str. 8

cytat tygodnia

Grzegorz Gałuszka :

- Nie ma nic piękniejszego jak uratować komuś życie, jak komuś pomóc

Więcej na str. 11

za tydzień

Sprawdzimy, ile mamy gospodarstw rolnych w powiecie

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

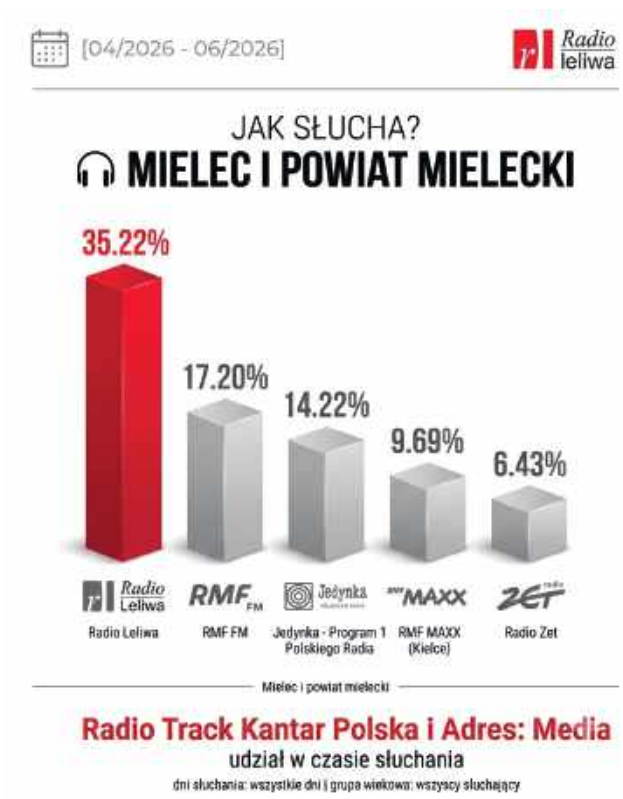
tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl
Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl
Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Ale tak nie wolno...

Polacy już w Wigilie mówią „święta, święta i po świętach", we wtorek podczas urlopu w Egipcie powoli zaczynają się pakować, a gdy tylko lipiec zbliża się do końca, rywalizują między sobą w rzucaniu frazami typu „no i koniec lata", „i tak już po wakacjach" oraz „ale to lato zleciało". Gdyby nie to, że ich nie stać, już 30-latkowie kupowaliby trumny.

Mamy zaiste pielgrzymi sposób myślenia. Kohelet byłby z nas dumny: marność nad marnościami i wszystko marność. Nie przywiązujemy się do dóbr materialnych i do radości, jakby spodziewając się, że są ulotne i zaraz miną, jakby dobre czasy były tylko anomalią na wykresie i odstępstwem od normy. To chyba myślenie odziedziczone po wypadkach 20-lecia międzywojennego - lepiej być przygotowanym na uderzenie i za bardzo się nie rozluźniać. A może to zaklinanie rzeczywistości? Może - jak mówi obiegowa mądrość, tych którzy uprawiają asekuracyjny styl życia - lepsze pozytywne zaskoczenie niż rozczarowanie?

Ale trzeba powiedzieć, że Kohelet nie był tak pesymistyczny, jak większość z nas myśli. Mówił: na wszystko jest czas pod niebem. Jest czas rodzenia i czas umierania, czas radości i czas smutku. Życie ma różne smaki i wszystkie w odpowiednim momencie. Nie warto mieszać deseru z kotletem. Nie warto śpiewać kolęd w adwencie. I zagłuszać radości myśleniem, że zaraz się skończy. Może święci Starego Testamentu czasami unoszą się zbyt wysoko, by od razu dotrzeć do naszych zabieganych głów, więc mamy na to ciekawą, pamiętnikową mądrość: łap szczęście za nogi i duś jak cytrynę. I tak trzeba! Jak można byłoby przetańczyć noc w Havanie, gdybyśmy myśleli o skarpetkach w walizce?

gj

100 lat w służbie mieszkańcom

To był dzień pełen wzruszeń, wspomnień i podziękowań dla pokoleń strażaków, którzy przez sto lat tworzyli historię Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzemieniu.

W sobotę, 1 sierpnia, mieszkańcy, druhowie oraz zaproszeni goście wspólnie uczcili jubileusz 100-lecia jednostki - jednej z najważniejszych organizacji społecznych w tej części gminy.

Uroczystości rozpoczęły się od zbiórki pododdziałów przy Szkole Rolniczej, skąd uczestnicy przemaszerowali pod Samorządowe Przedszkole w Rzemieniu. Tam, przed okolicznościowym krzyżem, odprawiona została polowa Msza Święta w intencji strażaków oraz wszystkich osób, które na przestrzeni wieku współtworzyły jednostkę.

Po nabożeństwie kolumna przeszła pod remizę OSP, gdzie odbył się uroczysty apel jubileuszowy. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, Państwowej Straży Pożarnej, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, zaprzyjaźnionych jednostek oraz liczni mieszkańcy.

Jednym z najważniejszych momentów uroczystości było przedstawienie historii OSP Rzemień. Przypomniano najważniejsze wydarzenia z minionych stu lat działalności, podkreślając, jak ogromną rolę jednostka odegrała w zapewnianiu bezpieczeństwa mieszkańcom oraz integrowaniu lokalnej społeczności.

Szczególnie podniosły charakter miało odsłonięcie pamiątkowej tablicy upamiętniającej jubileusz. Nie zabrakło także wręczenia medali, odznaczeń i wyróżnień dla druhów oraz osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju jednostki. Była to okazja do wyrażenia wdzięczności wszystkim pokoleniom strażaków ochotników, którzy przez dekady z poświęceniem odpowiadali na wezwania do akcji i niejednokrotnie narażali własne życie, by nieść pomoc innym.

Podczas okolicznościowych przemówień wielokrotnie podkreślano, że OSP Rzemień to nie tylko formacja ratownicza, ale również ważny filar życia społecznego i kulturalnego miejscowości. To właśnie druhowie od lat angażują się w organizację lokalnych wydarzeń, wychowują kolejne pokolenia młodych strażaków i budują więzi międzyludzkie.

Po oficjalnej części obchodów świętowanie przeniosło się na boisko sportowe przy Szkole Podstawowej, gdzie przygotowano rodzinny piknik. Na uczestników czekał poczęstunek oraz liczne atrakcje, dzięki którym jubileusz stał się okazją do wspólnego spędzenia czasu w atmosferze radości i integracji.

JB

„Sierpień 2026" w Mielcu

16 sierpnia w Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu odbędzie się XXXII Międzynarodowy Turniej Szachowy „Sierpień 2026". Zawodnicy zmierzą się w trzech kategoriach, a najlepsi mogą liczyć na nagrody finansowe, puchary i nagrody rzeczowe.

Miłośnicy królewskiej gry ponownie spotkają się w Mielcu. W sobotę, 16 sierpnia, odbędzie się XXXII Międzynarodowy Turniej Szachowy „Sierpień 2026". Uroczyste otwarcie wydarzenia zaplanowano na godz. 10 w Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu.

Rozgrywki rozpoczną się o godz. 10:15 i potrwają do godz. 15:00. Uroczyste zakończenie turnieju oraz wręczenie nagród zaplanowano na godz. 16:00.

Zawodnicy będą rywalizować w trzech kategoriach. Pierwszą z nich jest kategoria seniorów. Ten turniej został zgłoszony do FIDE w szachach szybkich. Druga kategoria obejmuje juniorów urodzonych w latach 2008-2013, a trzecia juniorów młodszych, czyli zawodników urodzonych w 2014 roku i młodszych.

Tempo gry wyniesie 10 minut plus 5 sekund za każdy ruch dla zawodnika. Zaplanowano 9 rund. Sędzią turnieju będzie FA Marian Bysiewicz.

Organizatorzy przewidzieli także wpisowe. Seniorzy zapłacą 50 zł, juniorzy 30 zł, a mistrzowie międzynarodowi 30 zł. Z opłaty wpisowej zwolnieni są zawodnicy utytułowani oraz osoby z niepełnosprawnościami.

Na najlepszych czekają nagrody. W kategorii seniorów główna nagroda wynosi 700 zł oraz puchar. Wśród juniorów zwycięzca otrzyma 400 zł i puchar. Dla najmłodszych juniorów przewidziano nagrody rzeczowe. Dodatkowo organizatorzy zapowiadają także kolejne nagrody rzeczowe.

Turniej „Sierpień" od lat przyciąga do Mielca szachistów w różnym wieku i na różnym poziomie zaawansowania. Tegoroczna, już 32. edycja, będzie kolejną okazją do sportowej rywalizacji, sprawdzenia swoich umiejętności i spotkania środowiska szachowego.

gj

eprasa.pl 1cd259e1a7

Dokument trafił do kosza

Konferencja prasowa działaczy Ruchu Narodowego obfitowała w mocne słowa i gesty. Plan naprawczy mieleckiego szpitala wylądował w koszu na śmieci.



Na konferencji nie zabrakło mocnych słów

Zbiórka trwa

Dziś o godz. 12 odbyła się konferencja prasowa działaczy Ruchu Narodowego dotycząca sytuacji Szpitala Specjalistycznego w Mielcu oraz trwającej zbiórki podpisów pod referendum. W spotkaniu udział wzięli m.in. Tomasz Buczek, Ireneusz Dzieszko, Piotr Pomykała oraz Szczepan Lubera, pełnomocnik Komitetu Referendalnego.

Podczas konferencji Szczepan Lubera podziękował działaczom, stronie społecznej, związkom zawodowym oraz mieszkańcom, którzy podpisali się pod wnioskiem o referendum. Jak podkreślił, zbiórka nadal trwa i wchodzi w decydujący etap.

- Jesteśmy bardzo blisko ukończenia zbiórki podpisów. Jesteśmy na ostatniej prostej. Będziemy przez ten weekend i przyszły bardzo mocno widoczni w przestrzeni publicznej - powiedział Szczepan Lubera.

Pełnomocnik Komitetu Referendalnego zachęcał mieszkańców do dalszego angażowania się i składania podpisów. Odniósł się także do decyzji starostwa o wycofaniu się z rozmów dotyczących konsolidacji szpitala z placówką uniwersytecką w Rzeszowie.

- Zbiórka podpisów trwa dalej, bo to, że starosta wycofał się z rozmów o konsolidacji, tak naprawdę niewiele zmienia. Uchwała intencyjna, która wyraża zamiar połączenia naszego szpitala z dębickim i rzeszowskim, nadal obowiązuje, nie została w żaden sposób wycofana ani uchylona. Z drugiej strony dyrektor szpitala uniwersyteckiego w Rzeszowie powiedział, że poczekamy, może będzie klimat lepszy za rok, trzeba wspierać starostwo w jego działaniach i zrozumieć obecną sytuację. Z naszej strony wygląda na to, że odłożyli plany konsolidacji na przyszły rok, na po referendum, i teraz czekają, czy uda nam się zebrać podpisy - mówił Lubera.

„Nie wierzymy narracji starostwa"

Po nim głos zabrał Tomasz Buczek. W krytycznych słowach odniósł się do działań posłów i samorządowców Prawa i Sprawiedliwości. Przypomniał, że w Kolbuszowej referendum doszło do skutku i wyraził przekonanie, że podobnie może być w Mielcu, jeśli zbiórka podpisów zostanie doprowadzona do końca. Zaznaczył przy tym, że komitet musi zebrać więcej podpisów niż wymagane minimum, ponieważ część kart może zostać wypełniona niedbale lub uznana za nieważną.

Buczek zaapelował do mieszkańców o drukowanie kart, podpisywanie ich i pomoc w ostatnich dniach zbiórki.

- Prosimy nie wierzyć w narrację osób, które boją się utraty stanowisk. Radni powiatowi rozpowszechniają plotki i pomówienia, że te podpisy pod wnioskami referendalnymi mogą służyć do wyłudzenia numerów PESEL. Bujdy, absolutne bujdy. Widać, że starostwo powiatowe boi się tej inicjatywy. Ale gdzie byli do tej pory? - pytał retorycznie Buczek.

Jak przekonywał, samorząd miał być bierny w dotychczasowej walce o dobro szpitala i rozwiązanie problemu jego zadłużenia. Zarzucił też radnym powiatowym, że nie wywierali wystarczającej presji na starostę, aby doszło do zmian w kadrze zarządzającej szpitala.

Działacze PiS na cenzurowanym

Buczek zwrócił się również bezpośrednio do polityków Prawa i Sprawiedliwości.

- Dlaczego nie było sygnałów do strony rządzącej? Przecież mamy w Mielcu reprezentantów wszystkich opcji politycznych: jest pani Burkiewicz, jest pani Skowrońska, jest pan Kapinos. Gdzie są politycy Prawa i Sprawiedliwości, którzy przecież tak buńczucznie zapowiadali wejście do procesu zbiórki podpisów? Gdzie są dziś? Z jednej strony chcieliby wyjść na obrońców i zbawców szpitala, powiedzieć, że udało się doprowadzić do tego, że starostwo się wycofało - mówił Buczek.

Podkreślił również, że nie wierzy w trwałe wycofanie się starostwa z planu konsolidacji:

- Szpital można obronić tylko przez inicjatywę referendalną i odsunięcie tych osób od władzy.

W jego ocenie sama konsolidacja nie rozwiąże problemów finansowych szpitali, bo potrzebna jest odgórna reforma systemu, w tym m.in. zmiana zasad finansowania świadczeń.

Buczek ponownie zaapelował do polityków i działaczy PiS o włączenie się w zbiórkę podpisów.

- Apelujemy do Prawa i Sprawiedliwości: jeżeli zależy wam na dobru szpitala, to teraz jest ten moment, ostatnia prosta (...). To jest czas, byście zebrali swoich ludzi, swoich polityków i swoich działaczy, wyszli na ulicę i pomogli nam zebrać podpisy. Jak na razie, poza skromną reprezentacją osób w Komitecie, PiS nie zrobiło nic, aby uratować szpital. Były zapowiedzi podczas protestów, a od tamtej pory, gdzie oni są? - pytał.

Zapowiedział także, że sam w przyszłym tygodniu będzie w Mielcu i pomoże w zbiórce podpisów.

Głos zabrał również Piotr Pomykała, który podobnie jak jego przedmówca stwierdził, że nie wierzy w zapewnienia, iż konsolidacji szpitali nie będzie. Jego zdaniem Prawo i Sprawiedliwość wprowadza opinię publiczną w błąd, przypisując sobie doprowadzenie do wycofania się z rozmów.

- Jeśli doprowadzono do wycofania się powiatu z zamierzeń, to tylko i wyłącznie presją, którą wytworzyli mieszkańcy, związki zawodowe i nasi działacze, codzienną, systematyczną pracą na ulicach - powiedział Pomykała.

Zwrócił się także o pomoc do wszystkich osób prawicy mieszkających w powiecie mieleckim. W ostrych słowach ocenił obecny układ polityczny w powiecie, określając go jako postkomunistyczny.

- Takich ludzi jak pan Smaczny nie potrzebujemy w powiecie. Jeśli jesteście tego samego zdania, to idźcie za głosem płomiennego przemówienia pana Tymuły podczas protestu z 8 czerwca, idźcie tą drogą i doprowadźcie do tego, by odsunąć tych ludzi.

Pomykała odniósł się także do sytuacji wewnątrz środowiska Prawa i Sprawiedliwości.

- Jeśli do tej pory przeszkodą był pan Kapinos, jeśli te informacje są prawdziwe, że nie chciał tego referendum, to teraz tej przeszkody, jak rozumiem, być może nie ma. (...) Mam nadzieję, że nie wygra w was przekonanie, że lepiej zachować swoje stanowiska opozycyjne. Lepiej odsunąć postkomunistyczny układ od władzy. Zachęcam do tego - dodał.

Plan naprawczy w koszu

Jednym z najmocniejszych punktów konferencji było wystąpienie Ireneusza Dzieszki. Stwierdził on, że w jego ocenie nie istnieje coś takiego jak plan naprawczy szpitala w Mielcu w rozumieniu obowiązujących przepisów. Dzieszko przedstawił odpowiedź Narodowego Funduszu Zdrowia na swoje zapytanie z 28 lipca 2026 roku dotyczące planu naprawczego szpitala. Jak wskazywał, w piśmie napisano, że w centralnym systemie NFZ nie ma programu naprawczego Szpitala Specjalistycznego w Mielcu.

- To jest dowód na to, że zostaliśmy oszukani podczas konferencji prasowych - mówił Ireneusz Dzieszko. Z jego wypowiedzi wynika, że plan przedstawiony na początku lipca nie spełnia wymogów ministerstwa dla tego typu dokumentów.

- Mam dwie tezy w tej sprawie (...). Albo zostaliśmy specjalnie oszukani i w związku z tym trzeba tych ludzi odsunąć od władzy, bo są gotowi przed kamerami okłamywać ludzi wprost. Albo nie są fachowcami i nie wiedzą o tym, że od września ubiegłego roku ustawą zmieniono dotychczasowe zasady przygotowywania planów naprawczych szpitali - powiedział.

Dzieszko przywołał wcześniejszy program naprawczy opracowany przez pana Kolendo, który - jak mówił - nie został zrealizowany. Podkreślał również, że nowy dokument jest traktowany jako suplement aktualizujący poprzedni plan.

- To jest śmieć. To za chwilę wyląduje w koszu - powiedział Dzieszko. Po tych słowach zbliżył się do pobliskiego ulicznego kosza i demonstracyjnie wyrzucił dokument określany jako program naprawczy, który miesiąc wcześniej został zaprezentowany opinii publicznej przez Pawła Pazdana i dr. Krzysztofa Milika.

Ireneusz Dzieszko podkreślał, że zgodnie z najnowszą ustawą z września 2025 roku plan naprawczy powinien zostać przygotowany w ściśle określony sposób, z wykorzystaniem tabel i formularzy zamieszczonych na stronie ministerstwa. Według niego zarząd szpitala tego nie zrobił.

- Nie ma planu naprawczego w rozumieniu ustawy. W związku z czym 1 lipca zostaliśmy wszyscy chamsko i brutalnie oszukani - powtórzył. Jak mówił, mimo wielokrotnych zapewnień, że czasu jest bardzo mało, prawdziwy plan naprawczy wciąż nie powstał. Na koniec Dzieszko odniósł się do wypowiedzi dr. Krzysztofa Milika, który apelował wcześniej, aby politycy nie wtrącali się do spraw szpitala:

- Dyrektorowi Milikowi, który apelował, żeby się politycy odczepili od szpitala, powiem tak. Panie doktorze: pan na tej konferencji gadał bzdury na temat programu naprawczego, więc ja mam propozycję odwrotną. Nie jestem politykiem, jestem zwykłym szarym człowiekiem. Niech pan się zajmie leczeniem i trzyma się z dala od zarządzania szpitalem. Pan się na tym nie zna. Pan gadał bzdury, mówił pan o prognozach w postaci: „może nam się uda, zobaczymy jak to będzie działało, połączymy i będziemy obserwować". Tak się nie robi reformy finansów szpitala. Niech pan się zajmie swoją działką, niech pan będzie lekarzem, niech pan się odczepi od zarządzania szpitalem na tym etapie, bo pan się na tym nie zna i pan się do tego nie nadaje - powiedział Ireneusz Dzieszko.

Konferencja zakończyła się apelem o dalsze podpisywanie się pod wnioskiem referendalnym. Przedstawiciele inicjatywy przekonują, że mimo deklaracji starostwa o zakończeniu rozmów dotyczących konsolidacji, sprawa przyszłości szpitala w Mielcu nie jest zamknięta, a referendum ma być - w ich ocenie - jedynym skutecznym narzędziem odsunięcia obecnych władz powiatu od decyzji dotyczących placówki.

Giovanna Jakimowicz

REKLAMA



eprasa.pl 1cd259e1a7

Zmarła Zofia Koper

Ze smutkiem środowisko oświatowe Mielca przyjęły wiadomość o śmierci niezwykle zasłużonej postaci dla mieleckiej edukacji. Przez całe swoje życie zawodowe z pasją, oddaniem i ogromnym sercem kształtowała wartości i wychowywała kolejne pokolenia młodych mielczan.


Śp. Zofia Koper

ŚP. Zofia Koper do Mielca przybyła w 1953 roku. Swoją karierę pedagogiczną w mieście rozpoczynała, nauczając w Szkole Podstawowej nr 1, nr 2 oraz nr 3. Prawdziwym sprawdzianem jej zdolności organizacyjnych stał się jednak rok 1963, kiedy to objęła funkcję kierownika, a następnie wieloletniego dyrektora nowo wybudowanej Szkoły Podstawowej nr 6 w Mielcu, którą kierowała nieprzerwanie do 1974 roku.

W pierwszych latach funkcjonowania placówki dała się poznać jako osoba wyjątkowo zdeterminowana. Mimo ograniczonych środków finansowych potrafiła zjednoczyć i zmobilizować lokalną społeczność, by wspólnymi siłami wyposażyć budynek i zagospodarować teren wokół szkoły.

Była pedagogiem, dla którego liczyło się każde dziecko. Szczególną troską i opieką otaczała uczniów z trudniejszych i zaniedbanych środowisk, konsekwentnie wierząc, że dostęp do edukacji jest dla każdego szansą na lepszą przyszłość.

Emerytura pełna aktywności

Po przejściu na emeryturę w 1981 roku nie zrezygnowała z pracy nauczycielskiej. Przez kolejne lata kontynuowała nauczanie w Szkole Podstawowej nr 3, a w ramach działalności w Komisji Socjalnej z wielkim zaangażowaniem niosła pomoc chorym koleżankom i kolegom z branży.

Za swoją wybitną działalność dydaktyczno-wychowawczą oraz postawę życiową została uhonorowana najważniejszymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi, w tym: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, dwukrotnie Nagrodą Ministra Oświaty.

„Zapamiętamy Ją jako oddanego, życzliwego i pełnego pasji pedagoga, który z wielkim zaangażowaniem tworzył historię naszej szkoły oraz wychowywał kolejne pokolenia uczniów. Jej praca, serdeczność i troska o drugiego człowieka pozostaną na zawsze w pamięci całej społeczności szkolnej” – przekazali w opublikowanym kondolencjach Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy oraz Społeczność Szkoły Podstawowej nr 6 im. Żwirki i Wigury z Oddziałami Integracyjnymi i Sportowymi w Mielcu.

MW

18-letni „odbierak” i jego szef trafili za kratki

Skrupulatna praca policjantów z Wydziału Kryminalnego doprowadziła do rozbicia groźnego ogniwa grupy oszukującej osoby starsze metodą „na wnuczka” i „na wypadki”. W ręce mundurowych wpadł 18-latek, który osobiście odebrał pieniądze od oszukanego mielczanina, oraz jego 22-letni „logistyk”. Obydwaj spędzą najbliższe trzy miesiące w areszcie.

Dla policjantów rozpracowujących przestępczość „pod legendą” zatrzymanie osoby, która puka do drzwi po gotówkę, to dopiero początek drogi. Śledczy prześwietlają całe środowisko, by dotrzeć do osób stojących wyżej w hierarchii tego przestępczego procederu.

Piekielny dzień dla seniorów z Mielca i Rzeszowa

Początek tej sprawy sięga końca maja. To wtedy oszuści przeprowadzili zmasowany atak na seniorów na Podkarpaciu. Najpierw zadzwonili do 64-letniej mieszkanki Rzeszowa, wmawiając jej, że jej siostra spowodowała tragiczny wypadek i potrzebuje aż 180 tysięcy złotych na kaucję, by uniknąć natychmiastowego więzienia. Przestraszona kobieta wydała nieznajomemu młodzieńcowi 17 400 dolarów.

Jak ustalili kryminalni, ten sam 18-letni „odbierak” jeszcze tego samego dnia pojawił się w Mielcu. Przybył do domu starszego mieszkańca miasta, którego oszuści podstępem skłonili do oddania oszczędności życiowych. Mielczanin, wierząc, że pomaga najbliższym w dramatycznej sytuacji, przekazał nastolatkowi 30 tysięcy złotych.

Zatrzymanie w Sandomierzu i trop prowadzący na Śląsk

Dzięki szybkim działaniom operacyjnym policjanci z Rzeszowa bezbłędnie wytypowali tożsamość 18-latka. Młody mężczyzna został namierzony i zatrzymany kilka dni później na terenie Sandomierza. Po przewiezieniu do komendy usłyszał zarzuty dotyczące oszustw na szkodę seniorki z Rzeszowa oraz seniora z Mielca, a sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu.

Funkcjonariusze wiedzieli jednak, że nastolatek nie działał sam. Dokładna analiza dowodów doprowadziła ich do Bytomia, gdzie ukrywał się 22-letni „logistyk” – mężczyzna, który nadzorował pracę 18-latka i pomagał mu w przestępczym fachu.

Narkotyki i nielegalne papierosy u „logistyka”

Podczas przeszukania mieszkania 22-latka na Śląsku policjanci dokonali kolejnych niepokojących odkryć. W jego lokalu zabezpieczono 3400 sztuk papierosów (170 paczek) bez polskich znaków akcyzy oraz znaczny zapas środków odurzających – marihuanę, kokainę i mefedron.

22-latek został natychmiast przewieziony na Podkarpacie. Prokuratura Rejonowa dla miasta Rzeszów przedstawiła mu zarzuty współudziału w oszustwach na szkodę mieszkańców Mielca i Rzeszowa. Mężczyzna odpowie również za posiadanie substancji zabronionych oraz paserstwo akcyzowe.

W piątek Sąd Rejonowy w Rzeszowie – podobnie jak w przypadku 18-latka – zastosował wobec 22-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Obu podejrzanym grożą teraz surowe kary pozbawienia wolności.

Policja apeluje: Przypominamy i ostrzegamy! Służby państwowe ani policjanci NIKT i NIGDY nie proszą o przekazywanie pieniędzy przez telefon ani nie żądają kaucji za uwolnienie bliskich z aresztu. Jeśli odbierzesz telefon z prośbą o pieniądze od rzekomego krewnemu, natychmiast rozłącz się i zadzwoń bezpośrednio do danej osoby lub pod numer alarmowy 112! Porozmawiaj o tym ze swoimi rodzicami i dziadkami.

MW

Groźne zderzenie na skrzyżowaniu

W piątek w miejscowości Dulcza Wielka na drodze wojewódzkiej nr 984 (ul. Kalinowskiego) doszło do poważnego wypadku drogowego. Na skrzyżowaniu zderzyły się samochód osobowy oraz pojazd ciężarowy z naczepą.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wydziału ruchu drogowego, którzy pracowali na miejscu zdarzenia, wynika, że do wypadku doprowadziło nieustąpienie pierwszeństwa.

Kierujący samochodem osobowym marki Audi najprawdopodobniej nie zastosował się do znaku „STOP” i wjechał bezpośrednio na skrzyżowanie, wprost pod nadjeżdżającą ciężarówkę marki Mercedes.

W wyniku ciężkiego zderzenia obrażeń ciała doznał 49-letni kierowca audi. Z uwagi na stan poszkodowanego, na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował go do szpitala w Rzeszowie.

Kierujący ciężarowym mercedesem, 45-letni mężczyzna, nie odniósł żadnych obrażeń. Na miejscu zdarzenia przez pewien czas występowały utrudnienia w ruchu. Funkcjonariusze ustalają szczegółowe okoliczności tego zdarzenia.

MW

Zmarli

27 lipca
Roman Pancerz (1941)

28 **lipca**
Aleksander Róg 2023
Zofia Koper (1926)
Bronisława Stasiak (1937)
Helena Bury (1936)

29 lipca
Jan Sołowski (1937)
Genowefa Rado (1937)
Andrzej Sołdyga (1953)
Stanisław Dziekan (1936)

30 lipca
Edward Krawiec (1951)
Maria Babula (1950)
Stanisław Twardy (1930)
Józef Kuliński (1938)

31 lipca
Irena Fornal (1936)

1 sierpnia
Zofia Pisarczyk ((1950)
Kazimierz Ruman (1957)
Janina Syjud (1933)
Maria Sokół (1949)

2 sierpnia
Lidia Przybułek (1959)
Stefania Budaj (1934)
Barbara Piwnik (1946)
Andrzej Piskor (1953)

3 sierpnia
Antoni Trela (1937)

Odeszła Władysława Godek

26 lipca 2026 roku w wieku 81 lat zmarła Władysława Godek (z domu Motyl) – wieloletnia nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej w Radomyślu Wielkim, była radna oraz członek Zarządu Gminy. Lokalne środowisko pożegna pedagog i samorządowca z ogromnymi zasługami dla regionu.

Władysława Godek urodziła się 3 września 1945 roku w Kosowach w powiecie kolbuszowskim. Całe swoje życie zawodowe oraz społeczne związała jednak z Radomyślem Wielkim, gdzie zamieszkała w połowie lat 60.

Całe życie oddane edukacji i uczniom

Swoją pracę pedagogiczną rozpoczęła 16 sierpnia 1966 roku w Szkole Podstawowej w Radomyślu Wielkim jako nauczycielka matematyki. Przez kilkadziesiąt lat z pasją i zaangażowaniem kształciła oraz wychowywała kolejne pokolenia młodych mieszkańców gminy.

Przez uczniów, rodziców oraz współpracowników zapamiętana została jako autorytet, ceniony pedagog oraz człowiek o wielkim poczuciu odpowiedzialności i sercu do pracy dydaktycznej.

Działalność na rzecz lokalnej społeczności

Władysława Godek aktywnie włączała się również w życie samorządowe. W kluczowych dla odbudowy polskiej samorządności latach 1990–1994 pełniła funkcję Radnej Rady Miejskiej oraz Członka Zarządu Gminy Radomyśl Wielki. Zawsze bliskie były jej sprawy mieszkańców i rozwój lokalnej społeczności.

MW

REKLAMA



REKLAMA



eprasa.pl 1cd259e1a7

Kosztowna przejażdżka przez Wolę

Patrol mieleckiej drogówki wyeliminował z ruchu kierowcę, który za nic miał bezpieczeństwo innych uczestników ruchu. Rażące zlekceważenie przepisów w obszarze zabudowanym zakończyło się dla kierującego natychmiastową utratą uprawnień oraz bardzo dotkliwymi konsekwencjami prawno-finansowymi.

Do zdarzenia doszło na terenie powiatu mieleckiego. Funkcjonariusze ruchu drogowego, prowadzący rutynowe pomiary prędkości, zwrócili uwagę na osobowego Volkswagena, którego kierujący poruszał się z prędkością zdecydowanie przekraczającą obowiązujące na danym odcinku limity.

Zatrzymany w obszarze zabudowanym

Do kontroli drogowej doszło po godzinie 14:00 w miejscowości Wola Mielecka. Mundurowi skierowali laserowy miernik prędkości na nadjeżdżający samochód marki Volkswagen.

Pomiar wykazał, że w miejscu, gdzie obowiązuje bezwzględne ograniczenie do 50 km/h, auto pędziło z prędkością aż 104 km/h. Kierowca przekroczył więc dopuszczalny limit o 54 km/h. Za kierownicą pojazdu siedział 22-letni mieszkaniec gminy Przecław.

Bolesny mandat, punkty i utrata prawa jazdy

Za tak rażące niepodporządkowanie się przepisom drogowym mundurowi nałożyli na 22-latka surowe sankcje. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 złotych, a do jego konta dopisano 13 punktów karnych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym, młodemu kierowcy zatrzymano również prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

Apel o rozwagę na drodze

Policjanci po raz kolejny przypominają, że nadmierna prędkość wciąż pozostaje jedną z głównych przyczyn najgroźniejszych w skutkach wypadków drogowych. Zbyt szybka jazda znacząco wydłuża drogę hamowania oraz ogranicza czas na podjęcie właściwej reakcji w sytuacji zagrożenia. Służby apelują do wszystkich uczestników ruchu o zachowanie rozsądku i bezwzględne przestrzeganie limitów prędkości. **MW**

Słony mandat dla rowerzysty

Funkcjonariusze ruchu drogowego po raz kolejny wyeliminowali z ruchu nietrzeźwego użytkownika jednośladu, którego stan stwarzał ogromne niebezpieczeństwo na drodze. Beztroski manewr 41-letniego cyklisty zakończył się natychmiastową interwencją policji oraz bardzo dotkliwą karą finansową.

Do zdarzenia doszło na terenie powiatu dębickiego. Zachowanie kierującego rowerem wzbudziło niepokój innych uczestników ruchu, którzy postanowili niezwłocznie poinformować o tym odpowiednie służby.

Zgłoszenie o rowerzyście poruszającym się wężykiem przez miejscowość Pustków trafiło do oficera dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy przed godziną 21:00. Skierowany na miejsce patrol drogówki bez trudu zlokalizował i zatrzymał opisywanego mężczyznę.

Już przy pierwszym kontakcie z 41-letnim mieszkańcem Tuszymy (powiat mielecki) funkcjonariusze nie mieli wątpliwości, że znajduje się on pod wpływem procentów.

Prawie dwa promile i bolesny mandat

Badanie alkomatem jedynie potwierdziło przypuszczenia mundurowych. Urządzenie wykazało u cyklisty aż 1,9 promila alkoholu w organizmie. W konsekwencji popełnionego wykroczenia policjanci nałożyli na 41-latka mandat karny w wysokości aż 2500 złotych.

Apel o rozsądek – nietrzeźwy cyklista to realne zagrożenie

Policjanci przypominają, że rowerzyści – tak samo jak kierowcy samochodów – mają obowiązek bezwzględnego przestrzegania przepisów prawa o ruchu drogowym.

Pijany cyklista ma znacząco opóźniony czas reakcji, zaburzoną równowagę oraz obniżoną zdolność oceny odległości. Konfrontacji z nadjeżdżającym pojazdem małe uderzenie czy wymuszenie pierwszeństwa przez nietrzeźwego rowerzystę może doprowadzić do tragedii. **MW**

Niebezpieczne znalezisko w Dulczy

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w minioną sobotę w miejscowości Dulcza Wielka. Mieszkaniec, spacerując w pobliżu terenów leśnych, natrafił na przedmiot przypominający niewybuch i niezwłocznie poinformował o tym służby.

Zgłoszenie wpłynęło do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu w sobotni poranek, tuż po godzinie 9:00. Na miejsce natychmiast wysłano patrol mundurowych, który potwierdził obecność niebezpiecznego przedmiotu.

Policyjny pirotechnik przeprowadził szczegółowe rozpoznanie minersko-pirotechniczne. Z ustaleń wynika, że znaleziony obiekt to pocisk moździerzowy, pochodzący najprawdopodobniej z czasów II wojny światowej. Funkcjonariusze zabezpieczyli rejon przed dostępem osób postronnych i powiadomili patrol saperów, którzy przybyli na miejsce, dokładnie sprawdzili okoliczny teren i bezpiecznie podjęli niewybuch.

Policja apeluje o ostrożność

Mieleccy funkcjonariusze przypominają, że w przypadku znalezienia niewypałów lub niewybuchów pod żadnym pozorem nie należy ich dotykać, podnosić ani przesuwać. Należy jak najszybciej powiadomić Policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 112, oraz w miarę możliwości zabezpieczyć miejsce przed przypadkowym wejściem innych osób.

MW

Druh z Radomyśla w Hiszpanii

Druh Rafał Janeczek z OSP Radomyśl Wielki wszedł w skład specjalistycznej grupy ratowniczej „HISZPANIA 2026". Polscy strażacy polecieli na Półwysep Iberyjski, aby wspierać tamtejsze służby w walce z powracającym zagrożeniem pożarowym.

W dniach od 1 do 11 sierpnia pierwsza zmiana polskich ratowników prowadzi intensywne działania w regionie Kastylia-La Mancha. Z powodu panujących w Europie Południowej ekstremalnych temperatur, obszar ten jest obecnie bardzo silnie narażony na powstawanie wielkopowierzchniowych pożarów lasów.

Kim są ratownicy z modułu GFFF?

W skład międzynarodowej misji weszło 35 strażaków tworzących moduł GFFF POLAND (*Ground Forest Fire Fighting*). To wyspecjalizowana grupa ratownicza, której zadaniem jest gaszenie pożarów lasów bezpośrednio z ziemi, często w trudnym i niedostępnym terenie, bez wykorzystywania ciężkich pojazdów bojowych.

Wśród wyselekcjonowanych ratowników znajduje się reprezentant naszego powiatu – druh Rafał Janeczek. Na co dzień jest on funkcjonariuszem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu, strażakiem OSP Radomyśl Wielki oraz aktywnym członkiem modułu GFFF Rzeszów.

Trzymamy kciuki za powodzenie całej akcji, życząc polskim strażakom bezpiecznej służby i szczęśliwego powrotu do domu. **MW**

Wynosił z drogerii markowe kosmetyki

Policjanci z Wydziału Kryminalnego ze Staszowa zatrzymali 36-letniego mieszkańca gminy Mielec, który w połowie lipca okradł jedną z lokalnych drogerii. Mężczyzna usłyszał już zarzuty – za kradzież grozi mu surowa kara.

Do zdarzenia doszło w połowie lipca br. na terenie Mielca. Z ustaleń kryminalnych wynikało, że sprawca wyniósł ze sklepu artykuły kosmetyczne o łącznej wartości bliskiej 1000 złotych.

Prowadzone przez staszowskich mundurowych czynności operacyjne pozwoliły na ustalenie tożsamości podejrzanego. Okazał się nim 36-letni mieszkaniec gminy Mielec.

Policjanci złożyli mu poranną wizytę w sobotę. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany i doprowadzony na przesłuchanie, gdzie jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut kradzieży.

Podejrzany wkrótce stanie przed sądem. Zgodnie z Kodeksem karnym przestępstwo kradzieży zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. **MW**

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY WADOWICE GÓRNE podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 03.08.2026 roku przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wadowice Górne, stronie internetowej www.bip.wadowicegorne.pl oraz tablicach ogłoszeń sołectw: Izbiska, Kawęczyn, Grzybów, Wampierzów, Wadowice Górne, Wadowice Dolne i Jamy zostały wywieszone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy Wadowice Górne przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców na okres 5 lat. W miejscowości: Izbiska – cz. dz. 463, Kawęczyn dz. nr 394, Grzybów- dz. nr 249, 250, Wampierzów – dz. nr 62, 984, cz. dz. 987, Wadowice Górne - cz. dz. 59/5, Jamy – dz. nr 889/3, 797, Wadowice Dolne – 869/9, 117. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wadowice Górne pok. 24 lub telefonicznie (14) 6826206 w godzinach pracy urzędu tj. od 7^{30} – do 15^{30}

OGŁOSZENIE

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Wadowice Górne.
Wójt Gminy Wadowice Górne podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości

1. **Działka nr ewid.269 o pow. 1,08 ha, położona w miejscowości Jamy.**
2. **Cena wywoławcza 67680,00 zł, wadium 6800,00 zł.**
3. **Przetarg jest ograniczony do osób uprawnionych do nabywania nieruchomości rolnych zgodnie z ustawą z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. 2026.941 ze zm.), które spełnią warunki określone w art. 6 ww. ustawy. Wybór formy przetargu jako przetargu ustnego ograniczonego jest konsekwencją tego, że zgodnie z ww. ustawą, nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny.**
4. **Sprzedaż zwolniona z podatku VAT .**
5. **Działka objęta jest księgą wieczystą TB1M00050692/7 .**
6. Działka nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Wadowice Górne. Stanowi grunt rolny.
7. **Obciążenia nieruchomości – umowa dzierżawy obowiązuje do dnia 01.09.2026 roku**
8. **Termin i miejsce przetargu – przetarg na sprzedaż w/w działki odbędzie się 07 września 2026 roku o godzinie 9^{30} ,** w siedzibie Urzędu Gminy Wadowice Górne sala nr 29 II piętro.
9. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w formie pieniądza najpóźniej **do dnia 31 sierpnia 2026 roku na konto BSR Kraków O/ Wadowice Górne 48 8589 0006 0220 0880 0101 0048 z dopiskiem „ Przetarg na działkę nr 269 w Jamach " -** Za datę wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków na rachunek bankowy Gminy Wadowice Górne.
   Dokonają pisemnego zgłoszenia swojego uczestnictwa w przetargu **w terminie do dnia 01 września 2026 r. do godz. 15^{00},** poprzez złożenie go w sekretariacie Urzędu Gminy w Wadowicach Górnych pok. nr 6, w zamkniętej kopercie z dopiskiem: **„Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu ograniczonym na działkę nr 269 położoną w Jamach, gmina Wadowice Górne"** wraz z wymaganymi załącznikami.
10. **Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:**
    - tablica ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Wadowice Górne , Wadowice Górne 116
    - strona internetowa bip.wadowicegorne.pl, w zakładce ogłoszenia, sprzedaż nieruchomości,
    - na tablicach ogłoszeń sołectwa Jamy.
11. **Szczegółowe informacje o sprzedawanych nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać W Urzędzie Gminy Wadowice Górne , pokój 24 lub telefonicznie 0-14 6826206 w godzinach pracy urzędu.**

Wójt Gminy
Michał Deptuła

eprasa.pl 1cd259e1a7

„Nie wpuszczajmy ich do domu i nie dajmy się zmanipulować”

Telefony od fałszywych pracowników banków, policjantów czy kurierów, a także wizyty osób podszywających się pod przedstawicieli różnych instytucji - to zagrożenia, z którymi mieszkańcy powiatu mieleckiego mają do czynienia coraz częściej.

O metodach działania oszustów i sposobach, jak nie paść ich ofiarą, opowiedziała podczas rozmowy w naszej redakcji sierż. szt. Marta Nowak, zastępca oficera prasowego i profilaktyk Komendy Powiatowej Policji w Mielcu.

Jak podkreśla policjantka, w ostatnim czasie funkcjonariusze odnotowują coraz więcej zgłoszeń dotyczących prób wyłudzenia pieniędzy. Przestępcy najczęściej kontaktują się telefonicznie, podszywając się pod pracowników banków, policjantów, prokuratorów, kurierów czy przedstawicieli urzędów i innych instytucji. Ich celem jest wzbudzenie zaufania oraz wywołanie presji czasu, która ma skłonić rozmówcę do pochopnych decyzji.

Niepokojącym zjawiskiem są także wizyty oszustów w domach mieszkańców. Fałszywi pracownicy ZUS-u, spółdzielni mieszkaniowych, gazowni czy firm energetycznych próbują dostać się do mieszkań, wykorzystując zaufanie, zwłaszcza osób starszych.

Policja przypomina, że prawdziwy kurier czy listonosz nie będzie telefonował z prośbą o podanie adresu zamieszkania ani wypytywał o przechowywane w domu oszczędności. Nigdy również nie zażąda kliknięcia w przesłany link czy wykonania przelewu w celu „zabezpieczenia pieniędzy”. Każda rozmowa, w której niespodziewanie pojawia się temat przekazania gotówki lub danych do konta, powinna wzbudzić szczególną czujność.

Jak zaznacza sierż. szt. Marta Nowak, najlepszą reakcją w przypadku podejrzanego telefonu jest natychmiastowe zakończenie rozmowy. Warto następnie skontaktować się z bliskimi lub powiadomić policję. Równie stanowczo należy postępować w sytuacji, gdy nieznajoma osoba próbuje wejść do mieszkania pod pretekstem wykonywania obowiązków służbowych. Jeśli mamy jakiekolwiek wątpliwości co do jej tożsamości, nie powinniśmy wpuszczać jej do środka.

Policjantka zwraca uwagę, że przestępcy nie działają przypadkowo. Nieustannie udoskonalają swoje metody, obserwują pojawiające się ostrzeżenia i dostosowują sposoby działania do nowych zabezpieczeń stosowanych przez banki czy instytucje. Ich celem jest wywołanie silnych emocji - strachu, pośpiechu lub poczucia obowiązku - które utrudniają racjonalną ocenę sytuacji.

Choć ofiarami oszustw wciąż najczęściej padają seniorzy, coraz częściej poszkodowane są również osoby młodsze. W ich przypadku dominują oszustwa internetowe, polegające między innymi na klikaniu w fałszywe linki, podawaniu danych do bankowości elektronicznej czy instalowaniu złośliwego oprogramowania.

Policja apeluje, aby o metodach działania oszustów rozmawiać z najbliższymi, szczególnie ze starszymi członkami rodziny. Kilka minut rozmowy może uchronić ich przed utratą oszczędności życia. Najważniejsza pozostaje zasada ograniczonego zaufania – jeśli cokolwiek budzi wątpliwości, lepiej przerwać rozmowę, zamknąć drzwi i samodzielnie zweryfikować informacje, kontaktując się bezpośrednio z daną instytucją lub policją.

JB

Popisy na drodze słono kosztowały tę trójkę

Policja ukarała trzech kierowców, którzy przez swoją brawurę i nieodpowiedzialność stworzyli zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu.

Pechowy drift

Mieszkaniec Dąbrówki Osuchowskiej około godziny 20:00 w czwartek 30 lipca 2026 postanowił wprowadzić swój pojazd osobwy w niekontrolowany drift. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu pełnili wówczas służbę w tej okolicy i zauważyli nietypowe manewry kierowcy. Funkcjonariusze przeprowadzili kontrolę i w trakcie rozmowy 38-latek przyznał, że celowo wprowadził pojazd w poślizg, co - jak przypomina policja - stworzyło zagrożenie dla innych użytkowników drogi oraz pieszych.

- Za rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa w ruchu drogowym 38-latek został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł. oraz 10 punktami karnymi. Zgodnie z obowiązującymi przepisami policjanci zatrzymali również jego uprawnienia do kierowania pojazdami na okres 3 miesięcy - czytamy na stronie mieleckiej poilcji.

Młodsi też próbują

18-letni mieszkaniec Mielca stracił prawo jazdy na 3 miesiące po tym, jak celowo wprowadzał mercedesa w poślizg na ul. Wojska Polskiego w Mielcu. Niedługo cieszył się nowymi uprawnieniami. Za swoje zachowanie 18-latek został także ukarany mandatem w wysokości 1500 zł oraz 10 punktami karnymi.

Do zdarzenia doszło 31 lipca 2026. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego mieleckiej komendy zauważyli kierowcę, który wykonywał tzw. drift, stwarzając zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Funkcjonariusze zatrzymali auto do kontroli i ukarali świeżo upieczonego kierowcę.

Piorunem przez wieś

Tymczasem w niedzielę 2 sierpnia młody kierujący motocyklem nie zastosował się do przepisów ruchu drogowego i rozpędził swój pojazd do 141 km/h w terenie zabudowany, gdzie - jak wiemy - obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Do zdarzenia doszło w niedzielę 2 sierpnia w miejscowości Łysaków, gdzie policjanci prewencyjnie kontrolowali prędkość z użyciem ręcznego miernika prędkości. Kierowca stracił prawo jazdy na 3 miesiące i został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł oraz 15 punktami karnymi.

GJ

Jak kocha to… nie poprosi o przelew

W dobie aplikacji i portali randkowych oszuści nie pozostawiają pustych miejsc.

Długodystansowcy w akcji

Oszustwa randkowe wymagają długofalowego działania, cierpliwości i kreatywności. Ofiary to osoby w różnym wieku i różnej płci: samotne, poszukujące miłości, po bolesnych rozstaniach czy stracie najbliższej osoby. To sprawia, że są szczególnie wrażliwe na czułość, zainteresowanie i perspektywę udanego, bezpiecznego związku. Wszystko to wiedzą i perfidnie wykorzystują mężczyźni i kobiety podszywający się pod osoby szukające związku w aplikacjach i na randkowych portalach.

Partner doskonały

Lekarz, pilot, żołnierz, architekt, inżynier, marynarz, przedsiębiorca pracujący za granicą… zdjęcie profilowe przedstawia przystojnego mężczyznę o dobrym statusie majątkowym. Chętnie odpisuje na wiadomości, okazuje zainteresowanie, jest zabawny, szybko się zakochuje i planuje wspólną przyszłość. Dla wielu kobiet pragnących bliskości, brzmi to jak spełnienie marzeń, jakby słońce wyszło zza ciemnych chmur. Osoba taka czuje się wybrana, szczęśliwa, wyróżniona, wierzy, że los wreszcie się do niej uśmiechnął. Oszust stosuje techniki manipulacyjne, które wykorzystują bezbronność ofiary w tej, bardzo delikatnej przecież, sferze. Takie działania pozwalają szybko zyskać zaufanie i nie dają miejsca na podejrzenia: kontakt trwa wiele tygodni a nawet miesięcy, jest stały i wydaje się niewymuszony, ofiarą szybko zaczyna odczuwać zauroczenie, później nawet miłość. Amant nie może się jednak spotkać, ponieważ przebywa za granicą, na kontrakcie, ale planuje powrót do kraju. Nie może również rozmawiać przez kamerkę z jakiegoś ważnego powodu…

„Już niedługo się spotkamy”

Schemat jest najczęściej taki, że gdy ofiara jest już po uszy wciągnięta w relacje z pięknym nieznajomym, w jego życiu pojawia się niespodziewana trudność. Awaria konta, problemy na lotnisku, choroba, kradzież. Potrzeba szybkiej i sporej pomocy finansowej ze strony zakochanej ofiary. Pada prośba o pieniądze.

Oszuści grają na emocjach, wzbudzają zaufanie, podają szczegóły, wykorzystują presję czasu, by skłonić ofiarę do przesłania pieniędzy. Cóż, takie sytuacje naprawdę się zdarzają, a zakochani powinni sobie ufać i pomagać, nieprawdaż? Ofiara boi się zatem, że straci ukochanego, jeśli nie okaże mu wsparcia w trudnym momencie. Jego zdrowie czy ogólny dobrostan leżą teraz w jej rękach. A czasu jest tak niewiele...

Po pierwszym przelewie najczęściej pojawia się prośba o kolejny, a ofiary orientują się dopiero, gdy historie opowiadane przez uwodziciela, stają się coraz bardziej nieprawdopodobne lub gdy kontakt nagle się urywa.

Policja alarmuje

Powinieneś zachować szczególną ostrożność, gdy osoba poznana w Internecie:

bardzo szybko wyznaje miłość i mówi o wspólnej przyszłości, unika rozmów wideo lub osobistego spotkania, stale tłumaczy swoją nieobecność pobytem za granicą, prosi o zachowanie relacji w tajemnicy, zwraca się z prośbą o przesłanie pieniędzy, kodów BLIK, kryptowalut lub zakup kart podarunkowych, namawia do inwestowania na nieznanych platformach internetowych, wywiera presję, twierdząc, że od Twojej pomocy zależy jej zdrowie, bezpieczeństwo lub życie.

Poważna czerwona flaga to także nieścisłości pojawiające się w rozmowie. Mogą one dotyczyć wielu, pochodzenia, informacji na temat pracy, rodziny itp.

Jednocześnie funkcjonariusze przypominają że osoba znana wyłącznie z Internetu nigdy nie jest wiarygodna. Nie wolno podawać swoich danych bankowych, w tym numeru karty, nikomu. Zdjęcia należy weryfikować, podobnie jak informacje np. o wstrzymanym locie, wypadku, firmie za granicą. Podobnie jak w przypadku słynnych oszustw na wnuczka wyłudzacze wykorzystują emocje i presję czasu. Nie należy wykonywać przelewów pod wpływem impulsu, a najlepiej porozmawiać na temat swojej sytuacji z osobą postronną, bliską, która na chłodno będzie w stanie dostrzec nieścisłości w całej historii.

Gdy doszło do oszustwa

Jeśli padłeś ofiarą przestępcy działającego w taki sposób, przerwij z nim kontakt, skontaktuj się ze swoim bankiem i policją. Zachowaj całą korespondencję oraz potwierdzenie transakcji. Szybkie działanie może mieć ogromne znaczenie.

Wiele osób, które doświadczyły takiego działania nigdy o nim nie mówi i nigdzie go nie zgłasza. To wynik wstydu i strachu przed oceną innych. Nie warto iść tą drogą. Oszuści dobrze wiedzą co robią i szkolą się, by stale być o krok przed tymi, którzy prowadzą normalne, uczciwe życie. Nic dziwnego, że czasami im się udaje. Zgłoszenie oszustwa być może pozwoli odzyskać pieniądze i znaleźć sprawcę, a także udaremnić kolejne jego próby.

Policja przypomina, że za profilem w aplikacji randkowej może stać ktoś inny niż osoba widniejąca na zdjęciu. Znana kampania sprzed lat przedstawiająca mają dziewczynkę rozmawiającą przez czat z dorosłym mężczyzną, podającym się za dziecko w jej wieku, może posłużyć tu jako dobra ilustracja tego, że – podobnie jak papier – internet przyjmie wszystko.

GJ

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

eprasa.pl 1cd259e1a7

Wojsko podjęło decyzję

Długo oczekiwana zamiana nieruchomości pomiędzy samorządem a Wojskiem Polskim nie dojdzie do skutku. Ministerstwo Obrony Narodowej oficjalnie odpowiedziało na poselską interpelację Fryderyka Kapinosa dotyczącą wstrzymania procedury przeniesienia siedziby Wojskowego Centrum Rekrutacji. Stanowisko rządu przekreśla dotychczasowe plany roszady, które miały usprawnić funkcjonowanie mieleckich służb.

Procedura, która miała zapewnić lepsze warunki dla rekrutacji do armii oraz zwolnić budynek przy ul. Legionów na potrzeby Komendy Powiatowej Policji, utknęła w miejscu. Po pytaniach skierowanych przez podkarpackich parlamentarzystów, ministerstwo przedstawiło szczegółowe wyliczenia i powody, dla których projekt został ostatecznie odrzucony.

Długa historia negocjacji i wysokie koszty

W odpowiedzi na poselskie zapytanie, wiceminister obrony narodowej Paweł Bejda wyjaśnił, że rozmowy na linii Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Lublinie – Starostwo Powiatowe w Mielcu trwały już od 2024 roku. Od początku jednak warunki przedstawiane przez stronę samorządową budziły zastrzeżenia wojskowych ekonomistów.

Wojsko stało na stanowisku, że zamiana gmachu dawnej bursy przy ul. Kościuszki 12 na dotychczasową siedzibę WCR przy ul. Legionów byłaby możliwa jedynie w przypadku nieodpłatnej darowizny nowej nieruchomości oraz bezpłatnego użyczenia obecnej na czas remontu.

Wyliczenia wojskowych architektów i finansistów okazały się jednak nieubłagane: samo przystosowanie budynku przy ul. Kościuszki do potrzeb wojska oszacowano na ok. 7-8 mln zł. Wybrany wariant generowałby podwójne koszty utrzymania obydwu obiektów w okresie przejściowym. Z operatów szacunkowych wynikało ponadto, że dotychczasowa siedziba wojska przy ul. Legionów była warta o ok. 92 tys. zł więcej niż oferowany przez powiat budynek bursy.

Wydatki na wojsko mają inne priorytety

Mimo że w 2025 roku czyniono jeszcze próby wypracowania porozumienia, kompleksowa analiza przeprowadzona w resorcie obrony wykluczyła zasadność całej operacji. MON uznało, że przesuwanie środków na ten cel w obecnej sytuacji geopolitycznej jest nieuzasadnione.

– *Wprowadzanie w planach inwestycyjnych i remontowych dodatkowych przedsięwzięć na obecnym etapie byłoby niecelowe w związku z koniecznością zabezpieczenia środków finansowych na priorytetowe zadania, związane m.in. z budową infrastruktury dla nowo tworzonych jednostek wojskowych i pozyskiwaniem nowoczesnego sprzętu wojskowego* – poinformował wiceminister Paweł Bejda.

Poselska interwencja bez przełomu

Odpowiedź z Warszawy to pokłosie interpelacji złożonej przez posła Fryderyka Kapinosa przy wsparciu grupy posłów z regionu (m.in. Zbigniewa Chmielowca, Jana Warzechy, Ewy Leniart, Krzysztofa Sobolewskiego oraz Rafała Webera). Parlamentarzyści wskazywali, że WCR w Mielcu obsługuje aż cztery powiaty na terenie przyfrontowego województwa podkarpackiego i potrzebuje nowocześniejszego zaplecza.

Oficjalne stanowisko Ministerstwa Obrony Narodowej oznacza jednak zamrożenie projektu na czas nieokreślony. Odciążenie mieleckiej policji oraz przeprowadzka rekruterów wojskowych na ul. Kościuszki spadają tym samym z listy bieżących zadań inwestycyjnych. **MW**

Chcą ulicy imienia Łukasza Przybyły

Bartłomiej Dziekan, pełnomocnik środowiska Bezpartyjni i Samorządowcy na miasto Mielec, złożył petycję w sprawie upamiętnienia śp. Łukasza Przybyły. Chodzi o to, aby jedna z ulic w Mielcu nosiła imię zmarłego niedawno radnego i społecznika.

Do Urzędu Miasta Mielca miała trafić petycja w sprawie uhonorowania śp. Łukasza Przybyły, zmarłego niedawno radnego oraz działacza zaangażowanego w wiele inicjatyw społecznych. Wniosek w imieniu środowiska Bezpartyjni i Samorządowcy złożył Bartłomiej Dziekan, pełnomocnik BiS na miasto Mielec, a samym inicjatorem powstania pisma i jego autorem był Marek Woch - przewodniczący Ogólnopolskiej Federacji „Bezpartyjni i Samorządowcy" oraz kandydat na prezydenta RP w wyborach 2025 roku.

Jak poinformował Dziekan w swoich mediach społecznościowych, pismo zostało skierowane do mieleckiego magistratu 27 lipca 2026 roku. Autor pisma chce, by jeden z punktów na mapie miasta nosił imię właśnie radnego Przybyły.

W piśmie podkreślono, że był on osobą szczególnie zaangażowaną w sprawy lokalnej społeczności.

- Zwracam się z uroczystą prośbą o podjęcie działań mających na celu godne i trwałe uhonorowanie naszego pełnomocnika śp. Łukasza Przybyło, człowieka wielce zasłużonego dla miasta Mielca, jego mieszkańców i całego regionu - czytamy w piśmie.

Dalej autor petycji wskazują na działalność społeczną i samorządową zmarłego radnego. W jego ocenie Łukasz Przybyło był osobą, która aktywnie angażowała się w sprawy mieszkańców i lokalnej wspólnoty.

- Był człowiekiem zaangażowanym w sprawy mieszkańców, dostrzegającym potrzeby innych i gotowym nieść pomoc tam, gdzie była ona najbardziej potrzebna. Jego postawa stanowiła przykład odpowiedzialności za lokalną wspólnotę, wrażliwości na problemy drugiego człowieka oraz przekonania, że działalność publiczna powinna służyć przede wszystkim mieszkańcom i dobru wspólnemu - napisano w petycji.

W rozmowie z Korso Marek Woch tak komentował swój pomysł:

- Łukasz był zacnym działaczem. Byłem obecny podczas jego pożegnania i patrząc na to, jak wiele zgromadziło ono osób i jak wiele intencji mszalnych mieszkańcy zamówili, podjąłem decyzję, by zwrócić się do władz miasta, o jego upamiętnienie. Łukasza znałem bardzo dobrze, był moim bliskim współpracownikiem, a w przyszłych wyborach miał kandydować do senatu. Takich propozycji nie składam osobom, które nie mają do tego kompetencji.

Teraz zasadność takiego wniosku będzie musiała zostać rozważona przez Radę Miasta Mielca. To właśnie radni podejmują decyzje dotyczące nadawania nazw ulicom, placom i innym miejscom publicznym na terenie miasta. **GJ**

OGŁOSZENIE

O G Ł O S Z E N I E

Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mielcu z siedzibą przy ul.Staffa 4a

z a w i a d a m i a, ż e w d n i u

19 sierpnia 2026 r. o godz.9^{00}

w budynku przy ul. Staffa 2a (budynek z garażami)

przeprowadzony zostanie

p r z e t a r g n i e o g r a n i c z o n y (licytacja)

na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 8 położonego na II piętrze w budynku przy ul.Sękowskiego 4A w Mielcu

o pow. użytkowej 23,30 m^2

składającego się z jednego pokoju, kuchni jasnej, łazienki i przedpokoju.

Do lokalu przynależny jest udział 259/108876 w częściach wspólnych budynku i w nieruchomości będącej własnością Spółdzielni, oznaczonej nr dz.2921/1, na której usytuowany jest budynek.

Cena wywoławcza wynosi 114 152,00 zł

Wadium 3 000,00 zł

W przetargu mogą uczestniczyć wszystkie osoby zainteresowane nabyciem mieszkania przy ul.Sękowskigo 4A/8 w Mielcu.

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłacenie wadium przelewem bankowym na konto MSM w Mielcu nr ***54 1020 4913 0000 9802 0010 1816*** *w PKO BP S.A. Oddział 2 w Rzeszowie najpóźniej w przeddzień przetargu.*

Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedstawić w dniu przetargu dowód tożsamości i oryginalny dowód wpłaty wadium. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu zalicza się na poczet ceny nabycia prawa do mieszkania. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi niezwłocznie po jego zakończeniu. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli uczestnik przetargu, który wygrał przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej.

Uczestnik, który wygra przetarg, dokona wpłaty całości wylicytowanej kwoty do dnia zawarcia umowy notarialnej. *Uczestnicy przetargu mający zamiar korzystać z kredytu bankowego zobowiązani są przedstawić w dniu przetargu dokument bankowy stwierdzający ich zdolność kredytową.*

Zawarcie notarialnej umowy przenoszącej własność lokalu mieszkalnego na rzecz nabywcy nie może przekroczyć 30 dni od dnia odbycia przetargu. Koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi w całości nabywca. Nabywca zostanie poinformowany o dacie pierwszego czynszu za lokal.

Przed rozpoczęciem licytacji uczestnicy przystępujący do przetargu składają oświadczenia o przyjęciu warunków przetargu.

Osoba posiadająca pełnomocnictwo do udziału w przetargu powinna przedstawić pełnomocnictwo komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyn.

Dodatkowych informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy Spółdzielni przy ul. Staffa 4a, pokój nr 20, ***tel. 17 583-07-98, 17 58 - 97 -27.***

OGŁOSZENIE

Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mielcu
39 - 300 Mielec, woj. podkarpackie
ul. Staffa 4a
ogłasza przetarg nieograniczony pisemny
(przetarg ofert)

na wybudowanie:
Budynku mieszkalnego wielorodzinnego dwu klatkowego:
I Klatka
O JEDNEJ KONDYGNACJI PODZIEMNEJ,
CZTERECH KONDYGNACJACH NADZIEMNYCH
II klatka
O JEDNEJ KONDYGNACJI PODZIEMNEJ,
TRZECH KONDYGNACJACH NADZIEMNYCH
Z 24 MIESZKANIAMI, ZLOKALIZOWANEGO
PRZY Al. DUCHA ŚW W MIELCU

Realizacja robót obejmuje:
1. Roboty budowlane budynków w technologii tradycyjnej.
2. Instalacje wewnętrzne: wod - kan., centr. ogrzewania i elektryczne.
3. Przyłącza kanalizacji deszczowej.
4. Przyłącza wody i kanalizacji sanitarnej
5. Drogi, chodniki, parkingi, ukształtowanie terenu,
6. Zieleń ,mała architektura i altana śmietnikowa

Termin rozpoczęcia robót budowlanych: - do 21.09.2026r.
Termin zakończenia robót budowlanych: - do 31.12.2027r.

Specyfikacje istotnych warunków przetargu do nabycia w siedzibie Spółdzielni w Dziale Inwestycyjno - Technicznym pok. nr 16 po okazaniu dowodu wpłaty 200,- zł + 23% VAT t.j. 246,- zł na konto nr 54 1020 4913 0000 9802 0010 1816 PKO BP SA O/Rzeszów.

Informacje dotyczące przetargu, specyfikacji i projektu budowlanego w formie elektronicznej dostępne są w Dziale Inwestycyjno - Technicznym MSM przy ul. Staffa 4a, tel. (17) 58-39-726, wtorek, środa w godz. $7^{00} \div 15^{00}$ i czwartek do godz.11^{00}

Oferty pisemne w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg na budynek wielorodzinny przy Al. Ducha Św. 42 w Mielcu " należy składać do dnia **18.08.2026r. do godz. 14^{00}** w sekretariacie MSM w Mielcu ul. Staffa 4a z podaniem ceny za wykonanie robót zgodnie ze specyfikacjami istotnych warunków przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferty w całości lub części, a także uznania, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyn.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 10 000 zł do dnia **18.08.2026 r. do godz. 13^{00} i załączenie w ofercie potwierdzenia przelewu tej kwoty na konto nr 54 1020 4913 0000 9802 0010 1816 PKO BP SA O/Rzeszów.**

O wyborze oferty poinformujemy zainteresowanych pisemnie.

eprasa.pl 1cd259e1a7

Polski gigant rozbuduje zakład na Podkarpaciu



Zaledwie w ciągu siedmiu miesięcy tego roku mielecka strefa pobiła historyczny wynik i przekroczyła wartość inwestycji z całego roku 2025.

W czwartek, 30 lipca, w zakładzie produkcyjnym w Zaczerniu doszło do wydarzenia, które nada potężny impuls rozwojowy nie tylko podkarpackiemu przemysłowi, ale całemu krajowemu sektorowi zaawansowanych technologii. Zapadły decyzje, które pozwolą na rozszerzenie infrastruktury badawczo-produkcyjnej oraz wzrost zatrudnienia.

Spotkanie kadry zarządzającej ze stroną rządową i przedstawicielami Agencji Rozwoju Przemysłu było nie tylko okazją do parafowania umów wspierających ten ambitny projekt, ale również do zaprezentowania rekordowych wyników osiągniętych w tym roku przez Specjalną Strefę Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC.

Ogromny zastrzyk gotówki dla innowacji

Będąca liderem rynku zaawansowanych systemów światłowodowych spółka FIBRAIN zrealizuje gigantyczny projekt, którego nakłady inwestycyjne wyniosą aż 277 milionów 48 tysięcy 358 złotych.

Oficjalną decyzję o wsparciu strategicznego przedsięwzięcia odebrali z rąk władz ARP S.A. bracia Bartłomiej Kalisz (Prezes Zarządu) oraz Rafał Kalisz (Współwłaściciel FIBRAIN).

Nowy projekt zakłada dynamiczny rozwój infrastruktury produkcyjnej, laboratoryjnej oraz zaplecza badawczo-rozwojowego (R&D), co wprost przełoży się na utworzenie nowych miejsc pracy. Wdrożone innowacje wpisują się w najnowocześniejsze światowe trendy – w tym rozwój sztucznej inteligencji (AI), nowoczesnych centrów przetwarzania danych (Data Center) oraz technologii bezpieczeństwa.

– *Nowa inwestycja pozwoli nam znacząco zwiększyć moce produkcyjne i rozwijać model pełnej samowystarczalności technologicznej. Od lat konsekwentnie budujemy kompetencje umożliwiające wytwarzanie kluczowych elementów rozwiązań światłowodowych od A do Z* – zaznaczył podczas konferencji Bartłomiej Kalisz, Prezes Zarządu FIBRAIN.

Polska firma z globalnym zasięgiem

FIBRAIN od ponad 30 lat rozwija w Polsce technologie światłowodowe, trafiając ze swoimi produktami do niemal 80 krajów na całym świecie. Rzeszowska firma rodzinna jest jednym z absolutnie nielicznych przedsiębiorstw globu, które posiadają pełne kompetencje produkcyjne – od wytwarzania preform i włókien, po skomplikowane systemy telekomunikacyjne.

Współwłaściciel firmy, Rafał Kalisz, podkreślał, że nadrzędnym celem właścicieli pozostaje budowanie polskiej myśli technologicznej i zatrzymywanie kluczowej produkcji w kraju.

Mielecka Strefa z historycznym rekordem

Wydarzenie w Zaczerniu było też dowodem na potężną hossę inwestycyjną w regionie. Jak poinformował Wiktor Cichoń, Dyrektor Oddziału ARP S.A. w Mielcu, od początku 2026 roku łączna wartość projektów objętych decyzjami o wsparciu w SSE EURO-PARK MIELEC wyniosła już blisko 1,5 miliarda złotych.

Oznacza to, że zaledwie w ciągu siedmiu miesięcy tego roku mielecka strefa pobiła historyczny wynik i przekroczyła wartość inwestycji z całego roku 2025.

– *FIBRAIN jest przykładem polskiej firmy, która dzięki konsekwentnemu inwestowaniu w badania i własne kompetencje built silną pozycję na rynku. Cieszymy się, że kolejna strategiczna inwestycja wzmocni potencjał regionu i bezpieczeństwo technologiczne kraju* – podsumował Daniel Ryczek, Prezes Zarządu ARP S.A.

Na koniec uroczystości przedstawiciele inwestora wręczyli władzom ARP S.A. wyjątkowy upominek – pamiątkową statuetkę wykonaną z preformy światłowodowej, będącą symbolem wieloletniej i owocnej współpracy. **MW**

AUTOPROMOCJA



Radny wyjaśnia zmiany

Zmiany w rozkładzie jazdy MKS Mielec wzbudziły w ostatnich dniach sporo emocji wśród mieszkańców gminy Mielec.

Do sprawy odniósł się wiceprzewodniczący rady gminy Mielec Mariusz Kawalec, który opublikował nagranie wyjaśniające kulisy wprowadzanych zmian oraz przedstawił argumenty, które - jego zdaniem - przemawiały za nowym sposobem organizacji transportu publicznego.

Radny zaznaczył, że temat komunikacji publicznej był analizowany przez samorząd od dłuższego czasu, a proponowane rozwiązania są efektem rozmów wójta gminy Mielec z większością radnych.

- Zmiany, które są wprowadzane, są propozycją pana wójta, ale zostały uzgodnione z większością radnych. Nikt z radnych nie podejmowałby decyzji, które byłyby nieracjonalne i mogłyby spotkać się z negatywną reakcją mieszkańców - mówił Mariusz Kawalec.

Jednym z głównych argumentów za zmianą systemu mają być rosnące wydatki na funkcjonowanie MKS. Jak wskazał radny, jeszcze kilka lat temu gmina przeznaczała na ten cel około 1,1 mln zł rocznie, natomiast obecnie koszty miały wzrosnąć do około 2,5 mln zł.

Według Kawalca samorząd szukał rozwiązania, które pozwoliłoby utrzymać dostęp mieszkańców do transportu, ale jednocześnie ograniczyć wzrost wydatków.

- Dotychczas system opierał się przede wszystkim na MKS-ie. W praktyce oznaczało to, że byliśmy uzależnieni od jednego operatora. Przy rosnących kosztach trzeba było poszukać innych możliwości - wyjaśniał.

Połączenie MKS i transportu powiatowego

Nowy model zakłada wykorzystanie nie tylko komunikacji miejskiej, ale także transportu organizowanego na poziomie powiatowym. Zdaniem radnego takie rozwiązanie ma pozwolić na stworzenie bardziej elastycznej sieci połączeń.

Jak podkreślił, transport powiatowy jest tańszy w utrzymaniu, choć może różnić się standardem od autobusów MKS.

– Można powiedzieć, że nie zawsze będzie to taki sam poziom jak w MKS, ale niższe koszty pozwalają rozszerzać siatkę połączeń albo utrzymywać ją przy podobnych wydatkach – przekonywał.

Radny zwrócił również uwagę na planowane zmiany przepisów dotyczących obowiązku zapewnienia transportu publicznego także w weekendy. Jego zdaniem obecny model mieszany może w przyszłości pozwolić samorządowi ograniczyć koszty.

- Gdybyśmy byli całkowicie zależni od MKS, konieczność uruchamiania weekendowych kursów mogłaby oznaczać bardzo wysokie wydatki. Przy transporcie powiatowym koszty takich przejazdów mogą być znacznie niższe - mówił.

Które kursy zostały ograniczone?

Mariusz Kawalec odniósł się również bezpośrednio do likwidacji części kursów MKS. Jak wyjaśnił, analizowane były przede wszystkim te połączenia, które miały najmniejsze zainteresowanie pasażerów.

- Były kursy, gdzie korzystały z nich dwie osoby. Brane były pod uwagę przede wszystkim te przejazdy, które miały bardzo niskie obłożenie albo w pobliżu których dostępny będzie transport powiatowy - tłumaczył.

Według radnego mieszkańcy nie zostaną całkowicie pozbawieni możliwości dojazdu, ponieważ część połączeń ma zostać zastąpiona przez kursy realizowane w ramach transportu powiatowego.

- Oczywiście bilet może być droższy niż w MKS, ale nadal pozostanie możliwość przemieszczania się. Tworzymy system oparty na dwóch rozwiązaniach, a nie tylko jednym przewoźniku - zaznaczył.

Spór o sposób przedstawienia zmian

W swoim nagraniu radny odniósł się także do dyskusji, jaka pojawiła się w mediach społecznościowych po ogłoszeniu zmian. Krytycznie ocenił sposób przedstawiania tematu przez przewodniczącego Rady Gminy Mielec Jerzego Krawczyka, zarzucając mu - jak mówił - niewłaściwe przedstawienie sprawy mieszkańcom.

Kawalec zapowiedział publikację kolejnych materiałów, w których chce przedstawiać swoje stanowisko dotyczące bieżących spraw samorządowych.

Sama kwestia zmian w komunikacji MKS nadal budzi zainteresowanie mieszkańców, którzy zwracają uwagę przede wszystkim na dostępność połączeń dla osób dojeżdżających do pracy, szkół czy lekarzy. **JB**

Mało wody w rzekach

Przedłużający się brak opadów atmosferycznych oraz wysokie temperatury doprowadziły do znacznego obniżenia poziomu wód w rzekach w całym regionie. Sytuacja hydrologiczna na lokalnych rzekach z dnia na dzień staje się coraz bardziej niepokojąca, a odczyty na stacjach pomiarowych wyraźnie wskazują na postępujący stan suszy.

Lokalne rzeki i dopływy osiągają głębokości znacznie poniżej stanów średnich. Najnowsze dane pomiarowe z końcówki lipca pokazują skalę problemu, z jakim mierzą się obecnie zbiorniki i rzeki w powiecie mieleckim.

Wisłoka ma coraz mniej wody

Najbardziej widoczne spadki odnotowywane są na głównej rzece regionu – Wisłoce. Na stacji pomiarowej w Woli Mieleckiej poziom wody spadł do zaledwie 49 cm (stan na 30 lipca).

Równie niepokojąco sytuacja wygląda na pozostałych posterunkach wodowskazowych wzdłuż Wisłoki: w Gałuszowicach poziom wody wynosi 86 cm, w Przecławiu wskaźniki pokazują 117 cm.

Trudna sytuacja na mniejszych rzekach i potokach

Niski stan wód dotyka nie tylko główny nurt Wisłoki, ale również mniejsze rzeki i potoki przepływające przez teren powiatu mieleckiego. Tam woda w wielu miejscach odsłania już piaszczyste i kamieniste dno.

Według oficjalnych pomiarów z 30 lipca: Potok Zgórski w Podborzu osiągnął poziom zaledwie 25 cm, rzeka Breń w Ziempniowie wskazuje zaledwie 32 cm.

Hydrolodzy i służby ochrony środowiska stale monitorują sytuację. Prognozy na najbliższe dni, zapowiadające utrzymanie się wysokich temperatur i brak intensywnych, opadów, mogą jeszcze bardziej pogłębić problem niskich stanów wód w regionie. **MW**

eprasa.pl 1cd259e1a7

Bazylika i Klasztor Bernardynów w Leżajsku

Wchodzę do bazyliki w Leżajsku i pierwsze, co uderza, to kontrast. Złoto ołtarzy i ciężki, barokowy przepych zderzają się z ciszą tak gęstą, że słychać skrzypienie ławek i szept modlitwy. W tej przestrzeni klęczą zwykli ludzie, przechodząc od ołtarza do ołtarza. To tu, w klasztorze Ojców Bernardynów, rozmawiam z ojcem Gracjanem Kubicą – Proboszczem, Kustoszem i Gwardianem w jednej osobie.



Fot. Tomasz Pawęzka

W 1928 roku papież Pius XI podniósł kościół do godności Bazyliki Mniejszej, a w 1965 roku odwiedził go metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła.

Zanim zdążę zapytać o historię, ojciec Gracjan zaczyna od tego, co najprostsze: dlaczego ludzie w ogóle tu przyjeżdżają.

- Sanktuarium Maryjne przyciąga jak magnes – mówi. – Każdy lubi przyjść do mamy, żeby się poskarżyć i poprosić o pomoc. Matka Boża, tutaj Pani Pocieszenia, Pani Leżajska, rozwiązuje nasze problemy, a przynajmniej podpowiada, jak sobie z nimi radzić.

Sanktuarium to jednak niejedyny powód. Jest nim także architektura – barok w najwyższym wydaniu. Dziewiętnaście ołtarzy, misternie rzeźbione stalle, a nade wszystko klejnot miejsca: leżajskie organy, które powstały dzięki fundacji rodu Potockich. Instrument został zbudowany przez dwóch wybitnych organmistrzów – Stanisława Studzińskiego z Przeworska oraz Jana Głowińskiego z Krakowa. Na początku XX wieku, w latach 1903–1905, organy poddano przebudowie, którą przeprowadził Aleksander Żebrowski. Kilkadziesiąt lat później, w latach 1965–1968, wykonano ich rekonstrukcję, przywracając historyczne, barokowe brzmienie. Prace te zrealizował Robert Polcyn z Poznania.

Według przekazywanej od pokoleń tradycji twórcami niezwykle bogatego programu ikonograficznego świątyni oraz autorami barokowych dekoracji snycerskich i rzeźbiarskich byli zakonnicy z zakonu bernardynów.

Jest też powód bardziej osobisty.

- Ludzie przyjeżdżają tu, żeby odpocząć. Samo słowo „odpocząć” mówi wszystko: znaczy „począć od nowa”. Może coś w życiu zakończyć, żeby mogło zacząć się coś innego – dodaje ojciec Gracjan.

Historia tego miejsca nie zaczyna się od możnych fundatorów czy znanych architektów, lecz od zwykłego człowieka. Kronika konwentu leżajskiego opisuje Tomasza Michałka z pobliskiej Giedlarowej, pracownika miejscowego browaru. W 1590 roku oświadczył on duchowieństwu i władzom miasta, że w lesie, na pniu ściętego drzewa, ukazała mu się Matka Boża ze świętym Józefem. Polecili zbudować kościół, w którym ludzie mogliby wyprosić potrzebne łaski.

Dwa lata później powstała drewniana kaplica świętej Anny. W 1594 roku, dzięki ofiarności mieszczan oraz nawróconego z luteranizmu dzierżawcy Kacpra Głuchowskiego, wzniesiono drewniany kościół Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

Bernardyni przybyli do Leżajska w 1608 roku z Przeworska. Skąd w ogóle ta nazwa? W 1453 roku do Krakowa przybyli zakonnicy Obserwanci. Jan Kapistran, który głosił tam kazania, założył pierwszy klasztor i nadał mu imię swojego mistrza, świętego Bernardyna ze Sieny. Krakowianie zaczęli nazywać ich po prostu bernardynami – i tak już zostało.

Już w 1610 roku w Leżajsku stanął pierwszy murowany kościół. Monumentalną świątynię, którą oglądamy dziś, wzniesiono w latach 1618–1628 z fundacji marszałka wielkiego koronnego Łukasza Opalińskiego i jego żony Anny z Pileckich. Z wyborem miejsca wiąże się legenda o kępkach rumianku, które zauważono w lesie o porze, gdy rosnąć nie powinny. Uznano to za znak i tam właśnie położono fundamenty.

Całe barokowe wyposażenie wykonali bracia bernardyni we własnym warsztacie. Ich szkoła snycerska słynęła z wysokiego poziomu i wędrowała od klasztoru do klasztoru. Kościół konsekrował w 1630 roku biskup przemyski Adam Nowodworski. Mimo wojen i najazdów świątynia nigdy nie została doszczętnie splądrowana. Zachowało się w niej dziewiętnaście ołtarzy oraz słynny instrument, będący w rzeczywistości zespołem trzech połączonych organów.

W 1928 roku papież Pius XI podniósł kościół do godności Bazyliki Mniejszej, a w 1965 roku odwiedził go metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła.

– To miejsce urzeka bogactwem formy, ale za formą kryje się głęboka treść. Każdy ołtarz przemawia, każde malowidło pokazuje to, co ważne w życiu duchowym, ale i w codzienności – zaznacza ojciec Gracjan.

W roku, w którym przypada osiemsetlecie śmierci świętego Franciszka, w Bazylice codziennie można uzyskać odpust zupełny. W kaplicy świętego Franciszka przez cały dzień wystawiony jest Najświętszy Sakrament. Wielu pielgrzymów zatrzymuje się przy figurze świętego Antoniego – patrona spraw zagubionych.

Gwardian przypomina, że Leżajsk to nie tylko lokalna „perła Podkarpacia”. Przyjeżdżają tu ludzie z całego świata. Dwa lata temu w Bazylice odbyła się konsekracja biskupia księdza Kryspina Dubiela, parafianina z Leżajska, wyznaczonego na arcybiskupa nuncjusza w Angoli. Sakry udzielił mu kardynał Pietro Parolin, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej.

– Gdy wszedł do naszej bazyliki, stanął i powiedział tylko: „Jak pięknie” – wspomina gwardian.

Bazylika to jednak nie wszystko. Klasztor od wieków pełni funkcję miejsca formacji początkowej. To tu mieści się nowicjat – roczny okres, w którym kandydaci uczą się życia zakonnego, zanim złożą pierwsze śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Ojciec Gracjan pamięta czasy, gdy sam wstępował do zakonu czterdzieści jeden lat temu.

– Było nas trzydziestu nowicjuszy plus dwudziestu ojców, czyli pięćdziesięciu chłopa – wspomina.

Dziś w klasztorze mieszka dwudziestu zakonników oraz sześciu nowicjuszy z pięciu prowincji. We wrześniu ta szóstka złoży pierwsze śluby, a na ich miejsce przyjdzie kolejnych dziesięciu kandydatów.

– To napawa optymizmem. Ale żeby budować przyszłość, trzeba mieć kim – dodaje z uśmiechem.

Jak wygląda zwykły dzień Bernardyna? Sam ojciec Gracjan łączy obowiązki Kustosza, Gwardiana i Proboszcza, ale też każdy ze współbraci ma swoje zadania. Jeden pilnuje porządku liturgicznego, inni pracują w zakrystii. Część działa we Franciszkańskim Ośrodku Kultury lub posługuje w okolicznych kościołach filialnych. Zajęcie znajdują nawet emeryci – jeden z nich opiekuje się pszczołami i z pasją oprowadza wycieczki.

Dzień zaczyna się wcześnie. O 6:15 wszyscy spotykają się na wspólnej modlitwie – liturgii godzin i medytacji. Zakrystianie muszą być na nogach jeszcze wcześniej: o piątej otwierają Bazylikę, by o szóstej mogła odprawić się pierwsza msza. Śniadania nie jedzą wspólnie – każdy schodzi do jadalni w wolnej chwili przed dziewiątą. Obiad podawany jest o trzynastej, a po nim nadchodzi czas na wspólną kawę i rozmowę.

Później bracia wracają do służby w konfesjonale, do którego przez cały dzień ustawia się kolejka.

– To nie jest tak, że tam się idzie posiedzieć. To ciężka praca, bo tym ludziom trzeba realnie pomóc – podkreśla ojciec Gracjan.

W dni powszednie kolejki bywają długie, a przed świętami wychodzą daleko poza mury kościoła. Wieczorem znów gromadzą się na brewiarzu i medytacji. Po kolacji czekają ich jeszcze ostatnie obowiązki w Bazylice. Chwila dla siebie zostaje dopiero około dwudziestej lub dwudziestej pierwszej.

Taki rytm, powtarzany od wieków, mógłby wydawać się monotonny. Ojciec Gracjan przyznaje, że wymaga to wsparcia wspólnoty – ludzi, którzy traktują się jak rodzina. Przywołuje początki zakonu, czasy świętego Franciszka i jego pierwszych towarzyszy z Asyżu.

– Ta formuła życia sprawdza się od ośmiuset lat. To znaczy, że bracia znaleźli złoty środek – zauważa.

Reguła napisana przez Franciszka wciąż obowiązuje. Jest interpretowana tak, by nie cofać zakonu w średniowiecze, lecz uwspółcześniać go przy zachowaniu fundamentów. Nie oznacza to odcięcia od technologii – zakonnicy z niej korzystają, ale traktują ją jako narzędzie, a nie cel sam w sobie.

– Najgorzej, gdy ze środków zaczynamy robić cele – przestrzega ojciec Gracjan. Przeciwwagą ma być „drugie płuco” – zgięte kolana, czyli modlitwa i pokora.

Na pytanie o tych, którzy chcieliby pójść podobną drogą, gwardian przywołuje postać świętego Franciszka. Przed krzyżem w San Damiano usłyszał on wezwanie: „Franciszku, odbuduj mój Kościół, który się wali” – i zaczął działać od najmniejszych kroków.

– Jeżeli ktoś chce zbliżyć się do tajemnicy powołania, najpierw musi poznać Franciszka. Kochać można tylko to, co się zna – mówi zakonnik.

Przypomina też, że wstąpienie do nowicjatu poprzedza obecnie rok postulatu. Sam nowicjat nazywa fundamentem: – Bez fundamentu nic nie zrobimy. Tu człowiek uczy się rozmawiać z Bogiem i przekierowywać wszystkie siły na Niego, a nie na siebie.

Rozmowa kończy się tak, jak kończą się tu wszystkie spotkania – tradycyjnym franciszkańskim zawołaniem: Pokój i dobro. Niech Pan obdarzy was pokojem.

Tomasz Pawęzka

ZESKANUJ
POSŁUCHAJ PODCASTU

Partnerem projektu jest Województwo Podkarpackie: www.podkarpackie.eu

PARTNER

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

Tekst powstał w ramach projektu „Rytm rzeki. Luksus prostoty w Dolinie Sanu i na Roztoczu”, którego partnerem jest Województwo Podkarpackie.

eprasa.pl 1cd259e1a7

Operacje kręgosłupa jeszcze bardziej precyzyjne

Oddział Neurochirurgii Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu korzysta z zaawansowanych technologii, które podnoszą bezpieczeństwo i dokładność skomplikowanych operacji kręgosłupa.

Nowoczesny sprzęt pozwala lekarzom kontrolować przebieg zabiegów w czasie rzeczywistym i jeszcze skuteczniej chronić pacjentów przed powikłaniami.

Do mieleckiego szpitala trafiły urządzenia zakupione dzięki środkom z Krajowego Programu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Wśród nich znalazł się m.in. system nawigacji śródoperacyjnej oraz specjalistyczny aparat RTG umożliwiający wykonywanie obrazowania bezpośrednio na sali operacyjnej.

Nowe rozwiązania dają lekarzom możliwość dokładnego planowania i przeprowadzania zabiegów, szczególnie tych wymagających wszczepiania implantów w obrębie kręgosłupa.

- Dzięki temu sprzętowi możemy jeszcze precyzyjniej wykonywać operacje i na bieżąco sprawdzać efekt naszych działań. Obrazowanie 3D pozwala ocenić anatomię pacjenta oraz dokładne położenie implantów już podczas zabiegu - wyjaśnia dr Tomasz Zawadzki, ordynator Oddziału Neurochirurgii Szpitala Specjalistycznego w Mielcu.

Technologia pozwala na natychmiastową kontrolę poprawności wykonanej pracy. Jeżeli lekarze zauważą, że konieczna jest korekta ustawienia implantu, mogą przeprowadzić ją jeszcze w trakcie tej samej operacji. Ogranicza to ryzyko sytuacji, w której problem zostałby wykryty dopiero po zakończeniu zabiegu i wymagałby kolejnej interwencji chirurgicznej.

Ważnym elementem wyposażenia oddziału jest także system monitorowania neurofizjologicznego. Rozwiązanie to wykorzystywane jest podczas najbardziej wymagających operacji, szczególnie wykonywanych w pobliżu rdzenia kręgowego.

Podczas zabiegu lekarze otrzymują informacje o funkcjonowaniu struktur nerwowych pacjenta. Pozwala to szybko reagować w przypadku pojawienia się niepokojących sygnałów i odpowiednio dostosować sposób prowadzenia operacji.

- Stała obserwacja pracy układu nerwowego daje nam dodatkowe zabezpieczenie podczas trudnych procedur. Możemy na bieżąco oceniać sytuację i podejmować decyzje, które zwiększają bezpieczeństwo pacjenta - podkreśla ordynator.

Rozwój technologiczny mieleckiego oddziału to część większej inwestycji w poprawę diagnostyki i leczenia. Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu otrzymał ponad 44 mln zł dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy w ramach projektu dotyczącego zakupu urządzeń i wyrobów medycznych potrzebnych do realizacji świadczeń z zakresu diagnostyki i terapii onkologicznej. **JB**

Więcej patroli i kontroli

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Mielcu rozpoczęli realizację kolejnych działań ukierunkowanych na poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Tym razem szczególną uwagę mundurowi zwrócą na okolice sklepu przy ul. Rynek 21/2 w Mielcu.

W ramach tzw. planu działania priorytetowego, prowadzonego przez dzielnicowych, od 1 lipca do końca grudnia 2026 roku policjanci będą monitorować wskazany rejon pod kątem problemów zgłaszanych przez mieszkańców. Chodzi przede wszystkim o ograniczenie przypadków spożywania alkoholu w miejscach publicznych, zakłócania spokoju oraz pozostawiania odpadów w przestrzeni ogólnodostępnej.

Celem działań jest zwiększenie poczucia bezpieczeństwa osób korzystających z tej części miasta oraz reagowanie na zachowania, które mogą negatywnie wpływać na porządek w centrum Mielca.

Policja apeluje do mieszkańców, aby nie pozostawali obojętni wobec łamania przepisów. W przypadku zauważenia niepokojących zdarzeń lub wykroczeń można poinformować odpowiednie służby, co pozwoli na szybszą reakcję i podjęcie stosownych działań. **JB**

OGŁOSZENIE

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

Starosta Powiatu Mieleckiego, działając w imieniu Skarbu Państwa, ogłosił II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa.

1. Przedmiot sprzedaży

- **Nieruchomość:** Lokale użytkowe nr 62 (KW: TB1M/00063533/9, pow. 70,53 m²) i nr 70 (KW: TB1M/00063542/5, pow. 181,83 m²).
- **Adres:** Mielec, ul. Dworcowa 4 (Centrum Handlowe Pasaż).
- **Opis:** Lokale na III kondygnacji (II piętro, winda), stanowiące integralną całość o łącznej pow. 252,36 m² wraz ze związanymi z nimi udziałami w częściach wspólnych budynku oraz w działkach nr 2900 i 2899. Stan techniczny: zadowalający, do remontu (w lokalu nr 70 instalacja c.o. wymaga naprawy).
- **Przeznaczenie (MPZP):** Administracja, handel, gastronomia, usługi biurowe i rzemieślnicze.

2. Warunki finansowe

- **Cena wywoławcza:** 245 770 zł (sprzedaż zwolniona z podatku VAT).
- **Wadium:** 45 770 zł.

3. Terminy i miejsce

- **Wpłata wadium:** Do 4 września 2026 r. na konto Powiatu Mieleckiego w PKO BP SA nr: **97 1020 4391 0000 6302 0167 5578** (tytułem: „Skarb Państwa - przetarg nieruchomości Dworcowa 4 – wadium").
- **Termin przetargu:** 10 września 2026 r., godz. 9:00.
- **Miejsce przetargu:** Starostwo Powiatowe w Mielcu, ul. Wyspiańskiego 6, pokój nr 314 (III piętro).

4. Informacje dodatkowe

Przed przetargiem należy okazać dowód wpłaty wadium. Wadium wygrywającego zalicza się na poczet ceny, pozostałym jest zwracane. Wadium przepada, jeśli wygrywający uchyli się od zawarcia umowy. Starosta zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyny lub jego zamknięcia bez wyboru oferty.

W Przyłęku stanął nowy fotoradar

Po wielu apelach mieszkańców, samorządowców i komisji zajmujących się bezpieczeństwem ruchu drogowego, przy niebezpiecznym skrzyżowaniu w Przyłęku na drodze wojewódzkiej nr 875 Kolbuszowa - Mielec pojawił się nowy fotoradar. Urządzenie zostało zamontowane w piątek, 24 lipca. To dobra wiadomość dla kierowców i mieszkańców, którzy od lat zwracali uwagę na zagrożenie w tym miejscu.

Skrzyżowanie w Przyłęku (gm. Niwiska) od dawna uznawane jest za jedno z bardziej niebezpiecznych na tej trasie. Mimo obowiązującego tam ograniczenia prędkości do 60 km/h wielu kierowców je ignorowało, co wielokrotnie prowadziło do groźnych kolizji i wypadków.

Temat poprawy bezpieczeństwa wracał podczas posiedzeń komisji bezpieczeństwa, a mieszkańcy regularnie apelowali o podjęcie skutecznych działań. Rozważano różne rozwiązania, jednak ostatecznie zdecydowano o montażu fotoradaru.

Na uruchomienie trzeba jeszcze poczekać

Choć urządzenie zostało już zamontowane, kierowcy nie muszą jeszcze obawiać się mandatów. Podobnie jak w przypadku fotoradarów działających już w Cmolasie i Głogowie Małopolskim, konieczne jest przeprowadzenie procedur związanych z jego uruchomieniem i kalibracją. Potrwa to około dwóch tygodni od dnia montażu.

Dopiero po zakończeniu tych czynności urządzenie rozpocznie rejestrowanie wykroczeń.

GITD wyda oficjalny komunikat

Nad funkcjonowaniem fotoradarów w Polsce czuwa Główny Inspektorat Transportu Drogowego. To właśnie ta instytucja ma poinformować o oficjalnym uruchomieniu nowego urządzenia w Przyłęku.

Mieszkańcy liczą, że fotoradar skutecznie zmusi kierowców do zdjęcia nogi z gazu, a tym samym przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na jednym z najbardziej newralgicznych odcinków drogi wojewódzkiej nr 875 między Kolbuszową a Mielcem. Przez lata dochodziło tam do wielu niebezpiecznych zdarzeń drogowych, dlatego nowa inwestycja jest odbierana jako długo wyczekiwany krok w stronę zwiększenia bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu. **BP**

Kierowcy zdejmą nogę z gazu

Po długich staraniach sołectwa i części radnych w Złotnikach zamontowano progi zwalniające. Dwa takie elementy pojawiły się 31 lipca 2026 roku w miejscach, gdzie od lat mieszkańcy zwracali uwagę na problem nadmiernej prędkości.

W Złotnikach zamontowano dwa progi zwalniające. To efekt wieloletnich starań sołectwa oraz części radnych, którzy zabiegali o poprawę bezpieczeństwa w miejscowości.

Progi pojawiły się 31 lipca 2026 roku. Jeden z nich został zainstalowany w rejonie szkoły. Drugi zamontowano na łuku przed Domem Ludowym. Jak podkreślają mieszkańcy, to właśnie ten fragment drogi należy do najbardziej problematycznych miejsc w okolicy. Dochodziło tam do licznych stłuczek i zdarzeń drogowych.

Sprawa progów zwalniających była omawiana od dłuższego czasu. Sołtys Złotnik, pan Babula, zwracał uwagę nie tylko na potrzebę poprawy bezpieczeństwa, ale także na komfort mieszkańców, przy których posesjach miały znaleźć się progi. Jak wyjaśniał, nie każde auto pokonuje takie przeszkody cicho i spokojnie, dlatego poprosił mieszkańców z bezpośredniego sąsiedztwa planowanych lokalizacji o podpisanie klauzuli potwierdzającej, że zdają sobie sprawę z możliwych niedogodności.

Początkowo progi miały być trzy. Ostatecznie zamontowano dwa, ponieważ w przypadku trzeciej lokalizacji nie udało się uzyskać zgody mieszkańców.

Cały projekt znalazł się pod skrzydłami Zarządu Dróg Powiatowych. Nowe progi mają wymusić na kierowcach zmniejszenie prędkości w miejscach, które od lat były wskazywane jako szczególnie niebezpieczne. Już teraz, kilka dni po ich instalacji, sołtys zauważa poprawę w rejonie, gdzie się znajdują.

Mieszkańcy liczą, że rozwiązanie poprawi bezpieczeństwo pieszych, dzieci uczęszczających do szkoły oraz osób korzystających z okolic Domu Ludowego. Kierowcy muszą natomiast przygotować się na to, że w Złotnikach w tych miejscach trzeba będzie wyraźnie zwolnić. **gj**

Mielczanie mogą pomóc dzieciom na Kresach

Stowarzyszenie Patriotyczny Mielec po raz kolejny organizuje zbiórkę przyborów szkolnych dla polskich dzieci mieszkających na Kresach Wschodnich. Akcja trwa od 15 lipca do 20 sierpnia 2026 roku.

Celem zbiórki jest wsparcie najmłodszych rodaków mieszkających poza granicami Polski, konkretnie chodzi o polską szkołę w Czortkowie na Ukrainie. Placówka prowadzona jest przez siostry dominikanki, a uczęszczają do niej dzieci o polskich korzeniach zamieszkałych w rejonie Podola. Organizatorzy podkreślają, że dla wielu dzieci zwykły zeszyt, piórnik, komplet kredek czy inne przybory szkolne są wielką pomocą i w dużym stopniu ułatwią naukę.

Dary można przekazywać podczas dyżurów w lokalu Fundacji „Wczoraj i Jutro" przy ul. Mikołaja Reja w Mielcu. Organizatorzy proszą, aby osoby chcące przekazać rzeczy podczas dyżuru wcześniej skontaktowały się telefonicznie z koordynatorami akcji.

Pierwsze dyżury odbyły się 15, 22 i 31 lipca. Kolejne zaplanowano na 5 sierpnia i 12 sierpnia, w godz. 17-19.

Zbierane są m.in. zeszyty, długopisy, ołówki, kredki, flamastry, farby, piórniki, bloki rysunkowe i techniczne, nożyczki, kleje, linijki oraz inne artykuły szkolne. Jak zdradza nam jeden z organizatorów Karol Dolina zbiórka cieszy się sporą popularnością.

Organizatorem zbiórki jest Stowarzyszenie Patriotyczny Mielec. Współorganizatorami są: Fundacja „Prawda i Pamięć" im. generała Stanisława Maczka, Odra-Niemen Podkarpacie oraz Fundacja „Wczoraj i Jutro".

Jednocześnie akcje można wspierać finansowo, wpłacając datki do puszek m.in. w restauracji u Kevina, Ambasada oraz w kebabie na Woli.

Kontakt do organizatorów: Karol Dolina - 791 359 146 oraz Grzegorz Miller - 664 946 089. **gj**

eprasa.pl 1cd259e1a7

Szef pogotowia o omdleniach, alkoholu i agresji

Jedni za nim tęsknili, inni woleliby już go nie doświadczyć: upał znowu zawitał do Polski. O tym jak jego obecność odzwierciedla się w pracy Pogotowia Ratunkowego, jak się przed nim chronić, ale też o agresji wobec ratowników medycznych i największych, logistycznych problemach w powiecie rozmawiamy z Grzegorzem Gałuszką - dyrektorem Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu.

Pogotowie ratunkowe funkcjonuje w rytm zgłoszeń pacjentów. Grzegorz Gałuszka zwraca uwagę, że choć na terenie powiatu mamy do czynienia z całym wachlarzem wezwań, to upał powoduje szczególnie te związane z omdleniami. Zdaniem dyrektora PSPR w Mielcu, wbrew pozorom omdlenie może być bardzo niebezpieczne. Utrata przytomności jest bowiem objawem, którego przyczyny mogą być bardzo złożone i poważne. Często są związane z zaburzeniami pracy serca, a także z udarem.

- To są poważne przypadki. Ich prawdopodobieństwo wzrasta wraz z pojawieniem się upałów.

Ze szkoły i innych źródeł wiemy, że w przypadku omdlenia należy wykonać kilka podstawowych czynności przy osobie, która straciła przytomność. M.in. należy sprawdzić, czy oddycha, unieść jej nogi do góry czy zapewnić dostęp do świeżego powietrza. Często jesteśmy świadkami takich zdarzeń np. w kościołach, salach gimnastycznych czy miejscach, gdzie istnieją duże skupiska ludzi. Dyrektor Gałuszka przekonuje, że czynności te należy wykonać przed przyjazdem karetki, a jeśli osoba nie odzyskuje przytomności, lecz oddycha, warto ułożyć ją w pozycji bocznej bezpiecznej i nieustannie monitorować jej stan. Jeśli zaś okaże się, że nie wyczuwamy oddechu, należy przystąpić do resuscytacji.

W rozmowie z Korso dyrektor uwrażliwił słuchaczy na konieczność nawadniania się, odpowiedniego odżywiania w czasie upałów oraz pozostawania w miejscach chłodnych i zacienionych w godzinach południowych.

Rozmawialiśmy również o dzieciach, które - zdaniem Gałuszki - są bardzo świadome i bardzo dobrze potrafią wykonać wiele czynności związanych z pierwszą pomocą oraz współpracować z ratownikami. Jednocześnie mogliśmy usłyszeć zachętę do działania dla wszystkich - dużych i małych - w przypadkach, gdy widzimy, że ktoś pilnie potrzebuje naszej pomocy:

- Szanowni państwo, nie ma nic piękniejszego jak uratować komuś życie, jak komuś pomóc.

Podkreślił to dyrektor, jednocześnie zapewniając, że ani on, ani pracownicy pogotowia nie czują się bohaterami, ale dzielnie wykonują swoją pracę. Nie zmienia to faktu, że z zaangażowaniem i pasją mówią o tym, co udaje się im zdziałać każdego dnia podczas akcji i wyjazdów.

Poruszyliśmy również temat agresji wobec medyków, o której coraz częściej słyszymy. Grzegorz Gałuszka podkreśla, że jej głównym źródłem jest... alkohol. Ważną rolę odgrywa tutaj również nadmierna pewność siebie oraz roszczeniowe podejście do pracowników ochrony zdrowia:

- Nagłaśnianie tych spraw pomaga, jest lepiej. Obecnie jesteśmy funkcjonariuszami publicznymi podczas pełnienia dyżuru. Te kary stanowią dobry odstraszacz dla potencjalnych napastników. Przechodzimy także szkolenia, które uczą nas, jak nie eskalować konfliktów, jak radzić sobie z pacjentami agresywnymi, ale jesteśmy świadomi, że te sytuacje były, są i będą.

Poruszyliśmy też kwestię bliskości stacji pogotowia ratunkowego do poszczególnych mieszkańców powiatu i ewentualnych potrzeb w tym zakresie:

- Wydawałoby się logicznym - ze względu na liczbę wyjazdów i dysponowania do Mielca np. karetki z Padwi, Radomyśla czy Przecławia - uruchomienie zespołu, który funkcjonowałby w obrębie strefy ekonomicznej. Bliskość obwodnicy i zakładów pracy za tym przemawia. Zgłaszamy chęć utworzenia takiego zespołu, ponieważ mamy i ludzi, i sprzęt, miejsce także by się znalazło. Aby utworzyć takie miejsce, musi być zgoda wojewody, który tworzy Plan Zabezpieczenia Ratowniczego dla województwa, Ministerstwa i Funduszu, który by to finansował.

Jednocześnie zapewnił, że działania zmierzające ku temu trwają i on sam nie zamierza ustawać w tej walce. **GJ**

Dwa lata wielkich zmian

W środę 29 lipca oficjalnie podpisano umowę na remont i modernizację budynku Domu Kultury Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu.

To jedna z najważniejszych inwestycji w miejską kulturę ostatnich lat. Prace mają otworzyć nowy rozdział w historii mieleckiej instytucji, która przez najbliższe dwa lata będzie działać w zmienionej formule i innych przestrzeniach miasta.W konferencji prasowej związanej z podpisaniem umowy uczestniczyli przedstawiciele miasta, samorządu województwa oraz wykonawcy inwestycji.

Obecni byli: Krzysztof Szostak - pierwszy zastępca prezydenta Mielca, marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, a także Konrad Łoboda - prezes zarządu firmy SOLKAN oraz Maciej Chmielowiec - wiceprezes zarządu tej spółki.

Podpisana umowa rozpoczyna realizację długo wyczekiwanego remontu obiektu Domu Kultury SCK. Jak podkreślano podczas spotkania, inwestycja jest nie tylko modernizacją budynku, ale przede wszystkim inwestycją w przyszłość mieleckiej kultury.

- Spotykamy się dzisiaj w dniu rzeczywiście historycznym, ponieważ znajdujemy się w obiekcie, który jest najbardziej znanym i charakterystycznym budynkiem na terenie naszego miasta. To miejsce wychowało całe pokolenia mielczan - mówił Krzysztof Szostak.

- Wszystkie elementy budynku zostaną przebudowane, zmodernizowane i wyremontowane tak, aby obiekt został dostosowany do nowych potrzeb i nowych wyzwań. Chcemy, żeby był to budynek otwarty i dostępny dla wszystkich mieszkańców - zaznaczył.

- Przez wiele lat pojawiała się taka propozycja i potrzeba, jednak nie udało się jej zrealizować. Teraz w ramach tej przebudowy winda zostanie wykonana, dzięki czemu budynek uzyska pełną dostępność dla osób z niepełnosprawnościami, a jego funkcjonalność znacząco się poprawi - powiedział.

Wiceprezydent zwrócił również uwagę na rozwiązanie problemów technicznych, które od lat dotykały obiektu. Jednym z nich była wilgoć utrudniająca funkcjonowanie części pomieszczeń, w szczególności wykorzystywanych przez Zespół Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy".

- Dzięki tej modernizacji problem wilgoci zostanie raz na zawsze rozwiązany. Przebudowane zostaną również tarasy, które obecnie są otwarte. Po remoncie staną się powierzchnią zamkniętą i zadaszoną, co pozwoli nadać im nowe funkcje - mówił.

Planowane prace obejmą także modernizację instalacji przeciwpożarowych, hydraulicznych i wentylacyjnych. Przebudowana zostanie również sala widowiskowo-kinowa, która jest jednym z najważniejszych miejsc działalności kulturalnej w mieście.

- Myślę, że za dwa lata spotkamy się tutaj podczas uroczystego otwarcia. Nowe funkcje i nowe sale znacząco poprawią jakość korzystania z tego miejsca przez mieszkańców i użytkowników. Ten budynek zostanie przywrócony do dawnej świetności - podkreślił Krzysztof Szostak.

Pierwszy zastępca prezydenta Mielca przypomniał także, że realizacja inwestycji jest możliwa dzięki pozyskaniu znaczącego dofinansowania zewnętrznego.

- Modernizacja jest możliwa dzięki środkom pozyskanym z programu „Feniks" w obszarze kultury. Dotacja zewnętrzna wynosi ponad 21 milionów złotych, natomiast cała wartość projektu to ponad 33 miliony złotych, z czego sama część inwestycyjna przekracza 26 milionów złotych - poinformował.

Krzysztof Szostak odniósł się także do procedur, które poprzedziły podpisanie umowy. Jak zaznaczył, droga do rozpoczęcia prac była długa, m.in. ze względu na postępowania odwoławcze, jednak udało się zakończyć wszystkie formalności.

- Dzisiaj możemy już patrzeć do przodu. Wkrótce przekażemy plac budowy wykonawcy i rozpoczną się właściwe prace inwestycyjne - zakończył wiceprezydent Mielca.

Podczas konferencji głos zabrał również marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, który zwrócił uwagę, że rozwój infrastruktury kulturalnej w Mielcu powinien obejmować nie tylko centrum miasta, ale także inne części samorządu.

Marszałek wskazał m.in. na możliwość dalszego korzystania przez miasto ze środków dostępnych w ramach miejskiego obszaru funkcjonalnego oraz regionalnych programów unijnych. Podkreślił, że ważnym kierunkiem jest także rozwój działalności kulturalnej na osiedlach, w tym na Smoczce, gdzie powstaje nowe centrum aktywności artystycznej.

- Nie warto koncentrować wszystkiego w jednym miejscu. Rozwijające się osiedla również potrzebują dostępu do kultury, odpowiedniej przestrzeni i możliwości uczestniczenia w wydarzeniach - zaznaczył Władysław Ortyl.

Marszałek odniósł się także do aktywności mieleckich instytucji i zespołów artystycznych. Wspomniał m.in. o sukcesie Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy", który uczestniczył w wydarzeniach poza regionem, a w przyszłości może pojawić się również podczas wyjątkowego wydarzenia - Dożynek Prezydenckich organizowanych po raz pierwszy poza Warszawą, właśnie na Podkarpaciu.

Modernizacja Domu Kultury SCK ma być jednym z kluczowych etapów rozwoju miejskiej oferty kulturalnej. Jak podkreślają przedstawiciele instytucji, okres remontu będzie czasem zmian organizacyjnych, ale nie oznacza przerwy w działalności.

Zaangażowanie w przygotowanie i realizację inwestycji podkreślano również ze strony władz miasta. Podziękowania skierowano do prezydenta Mielca Radosława Swóła oraz zastępcy prezydenta Tomasza Leyko za działania związane z doprowadzeniem projektu do realizacji.

Przed mielecką kulturą najbliższe dwa lata będą okresem dużych wyzwań, ale także szansą na stworzenie nowoczesnej przestrzeni odpowiadającej potrzebom mieszkańców.

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Wkład funduszy europejskich w cały projekt to kwota Wkład Funduszy Europejskich: 21 627 093,24 zł. **JB**

REKLAMA



REKLAMA



eprasa.pl 1cd259e1a7

15 godzin w drodze po zdrowie

Ratownictwo medyczne to nie tylko błyskawiczne wyjazdy do wypadków drogowych, osób po udarach, zawałach czy nagłych zatrzymaniach krążenia. W cieniu codziennych interwencji realizowane są również specjalistyczne transporty medyczne, od których często zależy dalsze leczenie pacjentów. Jedną z takich wymagających misji zakończyli właśnie ratownicy z Mielca.

Tym razem ich zadaniem było bezpieczne przewiezienie 33-letniej pacjentki ze Stacji Dializ Szpitala Specjalistycznego w Mielcu do Uniwersyteckiego Szpitala w Poznaniu, gdzie miała zostać przyjęta na Oddział Chirurgii Transplantologii.

Był to transport wymagający nie tylko doświadczenia medycznego, ale również ogromnej wytrzymałości. Zespół wyruszył z Mielca o godzinie 10.00, a do bazy powrócił dopiero około godziny 1.30 następnego dnia. Oznacza to, że cała akcja trwała blisko 15 godzin.

Przez cały ten czas nad bezpieczeństwem pacjentki czuwali ratownicy medyczni Dawid Marczewski i Daniel Magda. Wielogodzinna podróż wymagała stałego monitorowania stanu zdrowia chorej oraz gotowości do natychmiastowej reakcji na każdą zmianę jej samopoczucia.

Takie transporty należą do jednych z najbardziej wymagających zadań realizowanych przez zespoły ratownictwa medycznego. To nie tylko setki kilometrów za kierownicą ambulansu, ale przede wszystkim wiele godzin pełnej koncentracji, odpowiedzialności i pracy pod presją czasu. **JB**

Zwierzęta potrzebują wody i cienia

Wysokie temperatury mogą być niebezpieczne nie tylko dla człowieka.

Podczas upalnych dni szczególnej troski potrzebują także zwierzęta domowe, ptaki, owady oraz drobne stworzenia, które żyją wokół naszych domów. Czasem niewielka pomoc z naszej strony może znacząco zwiększyć ich szanse na przetrwanie trudnych warunków.

Gdy termometry pokazują ponad 30 stopni Celsjusza, dostęp do wody staje się dla wielu zwierząt ogromnym wyzwaniem. Ptaki często mają problem ze znalezieniem naturalnych źródeł pojenia, dlatego warto wystawić na balkon, taras lub w ogrodzie płytkie naczynie z czystą wodą. Taki prosty gest może pomóc wróblom, sikorkom, gołębiom czy innym skrzydlatym mieszkańcom naszej okolicy.

Wodę warto regularnie wymieniać, szczególnie podczas największych upałów. Naczynie powinno być ustawione w bezpiecznym miejscu, najlepiej w cieniu lub półcieniu, aby woda nie nagrzewała się zbyt szybko. Dobrym rozwiązaniem jest również umieszczenie w środku kamienia lub patyczka, który pozwoli owadom wyjść z wody, jeśli przypadkiem do niej wpadną.

Nie zapominajmy także o owadach, które odgrywają niezwykle ważną rolę w przyrodzie. Pszczoły, trzmiele i inne zapylacze również potrzebują dostępu do wody. W ogrodzie można przygotować dla nich specjalne poidełko - wystarczy płytkie naczynie wypełnione wodą oraz kamienie lub keramzyt, na których owady będą mogły bezpiecznie usiąść.

Podczas upałów warto zwrócić uwagę także na zwierzęta domowe. Psy i koty powinny mieć cały czas dostęp do świeżej wody oraz możliwość schronienia się w zacienionym miejscu. Spacery z psem najlepiej planować rano lub wieczorem, kiedy podłoże jest chłodniejsze. Rozgrzany asfalt może bowiem powodować bolesne poparzenia łap.

Pomocy potrzebują również małe zwierzęta żyjące w naszych ogrodach – jeże, jaszczurki czy inne drobne stworzenia. Warto pozostawić im miejsca, w których mogą znaleźć schronienie przed słońcem: krzewy, wysoką trawę, sterty liści czy zakamarki ogrodu. Nie usuwajmy wszystkich naturalnych kryjówek - w czasie upałów mogą być dla zwierząt bezpiecznym azylem.

W gorące dni nie zostawiajmy zwierząt w samochodach nawet na krótki czas. Temperatura wewnątrz pojazdu rośnie bardzo szybko i może stanowić śmiertelne zagrożenie.

Lato i wysokie temperatury to trudny czas dla wielu gatunków. Wystawiona miseczka z wodą, pozostawiony kawałek cienia czy stworzenie przyjaznego miejsca w ogrodzie to drobne działania, które mogą realnie pomóc zwierzętom przetrwać najgorętsze dni. **JB**

Szkoły zmieniają się przed nowym rokiem

Choć dla uczniów i przedszkolaków trwają wakacje, w placówkach oświatowych na terenie gminy Wadowice Górne nie ma mowy o odpoczynku.

Letnia przerwa została wykorzystana na przeprowadzenie szeregu inwestycji i prac modernizacyjnych, które mają poprawić warunki nauki, opieki i rozwoju dzieci od września.

Największy zakres robót realizowany jest w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wadowicach Górnych. Powstają tam nowe łazienki dla uczniów, a równocześnie trwa gruntowny remont dwóch sal lekcyjnych oraz świetlicy. Po zakończeniu prac uczniowie będą korzystać z odnowionych i bardziej funkcjonalnych pomieszczeń.

Zmiany zachodzą również w Szkole Podstawowej im. ks. Józefa Początka w Wadowicach Dolnych. W placówce modernizowane są trzy sale lekcyjne, a równolegle finalizowana jest dokumentacja związana z planowaną przebudową szkolnych łazienek.

Kolejne inwestycje prowadzone są w Szkole Podstawowej w Izbiskach. Tworzone jest tam nowe pomieszczenie przeznaczone dla psychologa, co ma poprawić dostępność specjalistycznego wsparcia dla uczniów. Przebudowywany jest także magazyn sprzętu sportowego. W planach jest również rozpoczęcie budowy nowego placu zabaw.

W Szkole Podstawowej w Wampierzowie trwają przygotowania do zagospodarowania poddasza. Obecnie prowadzone są prace projektowe i koncepcyjne, które mają wyznaczyć kierunek przyszłej adaptacji tej części budynku.

Zmiany objęły także Szkołę Podstawową w Jamach, gdzie odnowiono pomieszczenia przedszkolne oraz przeprowadzono renowację parkietów w salach lekcyjnych. Dzięki temu wnętrza będą bardziej estetyczne i przygotowane na rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

Nie zapomniano również o najmłodszych mieszkańcach gminy. Publiczny Żłobek przechodzi kompleksową modernizację wszystkich pomieszczeń. Oprócz odświeżenia wnętrz placówka zostanie doposażona w nowoczesną salę sensoryczną, która będzie wspierać rozwój i terapię dzieci. **JB**

Powstanie spektakl pt. „Niech żyje bal!”

Mielecki Uniwersytet Trzeciego Wieku otrzymał ponad 43 tys. zł dofinansowania i przygotowuje artystyczne widowisko „Kultura bez barier”, które połączy teatr, muzykę, taniec i talenty kilkudziesięciu seniorów.

Pieniądze trafiły do seniorów

29 lipca 2026 w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie podpisano 16 umów w ramach rządowego programu na rzecz osób starszych „Aktywni Seniorzy - ASY” na lata 2026-2030. Do organizacji z Podkarpacia trafi łącznie 712,5 tys. zł, a pieniądze pochodzą z Priorytetu II „Edukacja osób starszych”, którego celem jest rozwój Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Co istotne, na liście beneficjentów znalazł się także Mielec - dofinansowanie otrzyma Uniwersytet Trzeciego Wieku w Mielcu. Środki mają pomóc seniorom w rozwijaniu pasji, zdobywaniu nowej wiedzy, udziale w zajęciach edukacyjnych, aktywności społecznej oraz działalności wolontariackiej. W tym roku województwo podkarpackie pozyskało łącznie 3 mln 387 tys. zł z programu „Aktywni Seniorzy - ASY” na działania związane z radami seniorów, Uniwersytetami Trzeciego Wieku oraz organizacjami pozarządowymi, w tym Kołami Gospodyń Wiejskich.

Na co mielecki UTW wykorzysta swoje fundusze?

Jak zdradziła nam pani Elżbieta Kwiatkowska, prezes mieleckiego UTW, łączna wartość dofinansowania wyniosła 43 100 zł, co z wkładem własnym daje 48 tys. zł na niezwykły projekt, którego efekty zobaczymy prawdopodobnie już jesienią. Program nosi tytuł „Kultura bez barier” i ma na celu integrację i połączenie talentów wszystkich grup artystycznych związanych z mieleckim Uniwersytetem. Powstanie ogromny spektakl łączący w sobie działalność wszelkich artystów: od aktorów, przez muzyków i specjalistów od strojów i scenografii. Całością zajmie się także choreograf z mieleckiego SCK. Scenariusz dzieła już powstaje, a planowana premiera będzie miała miejsce być może już w Andrzejki 2026. Tytuł jest wymowny i nawiązuje do wielkiej metafory życia zawartej w słowach Agnieszki osieckiej i wyśpiewanych przez Marylę Rodowicz (ostatnio w towarzystwie) w słynnym walcu: „Niech żyje bal!”. W całość będzie zaangażowane kilkadziesiąt osób. Po samym spektaklu odbędzie się integracja z wszystkimi przybyłymi seniorami. Zapowiada się wspaniałe widowisko. **GJ**

Adam Krawiec żegna się z urzędem

Po 33 latach pracy na rzecz samorządu i mieszkańców gminy Wadowice Górne na zasłużoną emeryturę przechodzi Adam Krawiec - wieloletni pracownik Urzędu Gminy, który przez lata był zaangażowany w realizację wielu ważnych zadań dla lokalnej społeczności.

Pod koniec lipca w Urzędzie Gminy Wadowice Górne odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego współpracownicy podziękowali Adamowi Krawcowi za lata pracy, zaangażowanie oraz wkład w rozwój gminy.

Swoją zawodową drogę w urzędzie rozpoczął w 1993 roku na stanowisku referenta zajmującego się sprawami podatkowymi. Niedługo później powierzono mu kolejne obowiązki - pracował m.in. przy zadaniach związanych z gospodarką wodociągową, a od połowy lat 90. pełnił funkcję inspektora.

W trakcie swojej wieloletniej pracy zajmował się realizacją istotnych przedsięwzięć infrastrukturalnych. Był zaangażowany między innymi w proces gazyfikacji gminy, rozwój sieci kanalizacyjnej oraz budowę oczyszczalni ścieków. Odpowiadał również za działania związane z promocją gminy Wadowice Górne.

Jego doświadczenie i znajomość samorządowych procedur wykorzystywano także podczas organizacji wyborów. Adam Krawiec przez lata pełnił funkcję przewodniczącego Gminnej Komisji Wyborczej.

Poza pracą zawodową aktywnie działał również na rzecz lokalnej społeczności. Był radnym Rady Gminy Wadowice Górne, a także zasiadał w Radzie Powiatu Mieleckiego.

Nie kończy jednak swojej aktywności społecznej. Obecnie angażuje się w działalność Klubu Gier Logicznych „Szarotka”, gdzie jako prezes popularyzuje wśród najmłodszych grę w szachy, zachęcając dzieci i młodzież do rozwijania logicznego myślenia oraz sportowej rywalizacji.

Podczas pożegnania nie zabrakło słów uznania za wieloletnią służbę publiczną, profesjonalizm i codzienną pracę na rzecz mieszkańców. Przedstawiciele gminy życzyli Adamowi Krawcowi przede wszystkim zdrowia, odpoczynku oraz czasu na realizację własnych pasji i zainteresowań.

Po ponad 33 latach pracy samorządowej nadszedł moment, by rozpocząć nowy etap życia - tym razem już z większą ilością czasu dla siebie i swoich pasji. **JB**



Nadszedł moment, by rozpocząć nowy etap życia.

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA WAS

facebook.com/KorsoMieleckie/

eprasa.pl 1cd259e1a7

Encyklopedia miasta Mielca

Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie internetowej **www.encyklopedia.mielec.pl**

Józef Witek

MŁODOCHÓW,

wieś - sołectwo w północnej części powiatu mieleckiego i wschodniej części gminy Gawłuszowice, przy drodze wojewódzkiej 982 (Szczucin – Jaślany) i drodze powiatowej 1 145R (Młodochów – Brzyście). Jej częściami są: Mały Młodochów, Wielki Młodochów i Milanów. Przez wieś płynie Kanał Chorzelowski. Wieś zajmuje powierzchnię 4,6 km2. W latach 20. XXI w. liczy około 320 mieszkańców, około 70 gospodarstw rolnych i kilkanaście podmiotów gospodarczych. Ma zaawansowaną infrastrukturę techniczną: energetyczną, wodociągową, kanalizacyjną (przydomową) i teleinformatyczną. Podstawowym zajęciem mieszkańców jest rolnictwo, ale wielu z nich dojeżdża do pracy w Mielcu, Gawłuszowicach, Brzyścia lub innych miejscowości. Charakterystycznymi obiektami są: budynek szkolny, remiza OSP, ludowa figura przydrożna, kapliczka Matki Bożej oraz nowoczesny obiekt firmy „Ekolinia". Działalność społeczną prowadzą Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenie „Młodochowianie". Kod pocztowy: 39-307, strefa numeryczna: 17. Położenie: 50024'14"N – 21025'41"E.

Historia Wioska Młodochów została założona zapewne w 2. poł. XVI w., kiedy Gawłuszowice i okoliczne wsie były własnością Mieleckich. Pierwsza pisemna wzmianka o niej pochodzi z 1604 r. Jego katoliccy mieszkańcy należeli do parafii w Gawłuszowicach. W tym okresie Mieleccy sprzedali te tereny Ossolińskim. Dodać można, że administracyjnie te tereny wchodziły w skład województwa sandomierskiego. W XVIII w. Młodochów włączono do majątku Niziny. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) tereny te znalazły się pod zaborem austriackim. Nieludzkie traktowanie chłopów przez ekonoma z Nizin było przyczyną wystosowania w 1780 r. zbiorowej skargi (supliki) na tegoż ekonoma przez mieszkańców kilku wsi (w tym Młodochowa) do austriackiego urzędnika – Dyrektora Leżajskiego Oherala. Klęski żywiołowe powodujące głód i choroby oraz rosnąca nienawiść chłopów do pańskich dworów, podsycana przez urzędników austriackich, były głównymi powodami rabacji chłopskiej na terenie Galicji – krwawej rozprawy z dworami i ich mieszkańcami w 1846 r. Te niepojęte okrucieństwa objęty także tereny majątku w Nizinach i parafii w Gawłuszowicach, a więc i Młodochowa. W 1855 r. wspomniane tereny weszły w skład nowo utworzonego powiatu mieleckiego. Zniesienie pańszczyzny i poddaństwa oraz uwłaszczenie chłopów, a później autonomia Galicji w dużym stopniu uspokoiły nastroje ludności wiejskiej. W 1888 r. w Młodochowie rodzina Bajorów ufundowała figurę przydrożną, wykonaną z drewna w stylu ludowym i w kształcie słupa. Odtąd ten obiekt sakralny stał się charakterystycznym punktem Młodochowa. Poczynając od ostatniej dekady XIX w., wieś żywo uczestniczyła w tworzącym się ruchu ludowym. W pierwszych latach XX w. grupa Młodochowian wyjechała na zarobek do zachodniej Europy lub Ameryki Północnej. W 1910 r. utworzono Ochotniczą Straż Pożarną, a w 1914 r. zbudowano szkołę. Dalszy rozwój wsi zahamowała I wojna światowa. Czterokrotne przejście frontu i dwukrotna okupacja rosyjska (19 IX – 4 X 1914 r. i 7 XI 1914 r. – 11 V 1915 r.) spowodowały duże zniszczenia. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (XI 1918 r.) Młodochów pozostał w powiecie mieleckim, który włączono do nowo utworzonego województwa krakowskiego. Położenie wsi było wówczas trudne, co potwierdził raport w 1921 r. Spośród 358 mieszkańców 24 było bezrolnych, 180 małorolnych wymagało pomocy, a 154 produkowało żywność (nie wymagało pomocy). W latach 20. i 30. Młodochów był aktywnym ośrodkiem ruchu ludowego. Jego wójt Tomasz Bik należał do grona najważniejszych powiatowych działaczy politycznych i przez pewien czas był prezesem Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" w Mielcu. Po utworzeniu gmin zbiorowych (1934 r.) gromada Młodochów weszła w skład gminy Gawłuszowice. W lecie tego roku gminy nadwiślańskie zostały zalane wodami Wisły i jej prawych podkarpackich dopływów, w tym Wisłoki. Po naprawieniu szkód przyszło jeszcze większe nieszczęście – II wojna światowa i okupacja hitlerowska (1939-1944), cechująca się niespotykanym dotąd okrucieństwem. W strukturze powiatowej konspiracyjnej organizacji ZWZ-AK Mielec („Mleko") w Młodochowie funkcjonował punkt kontaktowy nr 26, w 1940 r. w domu Józefa Bika czasowo pracowała redakcja konspiracyjnego pisma „Odwet", a kilku Młodochowian należało do organizacji partyzanckich. W czasie wyzwalania ziemi mieleckiej spod okupacji hitlerowskiej (lato 1944 r.) Młodochów był świadkiem zaciętych walk. Po II wojnie światowej powiat mielecki został włączony do nowo utworzonego województwa rzeszowskiego. Wznowiły działalność OSP i szkoła podstawowa, a nawet (na krótko) utworzono klasę I gimnazjalną w ramach tuszowskiej filii Państwowego Gimnazjum i Liceum im. St. Konarskiego w Mielcu. W następstwie utworzenia parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Borkach (1951 r.) młodochowscy katolicy zostali włączeni do tej wspólnoty. Po kilku zmianach administracyjnych Młodochów podlegał do 1972 r. Gromadzkiej Radzie Narodowej w Gawłuszowicach, a od 1973 r. należał do gminy zbiorowej w Tuszowie Narodowym, zaś Szkoła Podstawowa w Młodochowie została punktem filialnym Zbiorczej Szkoły Gminnej w Tuszowie Narodowym. W tym okresie przeprowadzono elektryfikację oraz doprowadzono połączenie autobusowe. Co prawda Młodochowianie zajmowali się głównie rolnictwem, ale w 1970 r. spośród 333 mieszkańców 94 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych (głównie z pracy w WSK Mielec i innych zakładach przemysłowych). Wyraźnie zmieniano obraz wsi. Coraz częściej budowano domy i obiekty murowane, wymieniano pokrycia dachów na ogniotrwałe, do rolnictwa wprowadzano mechanizację itp. Także w 1970 r. z okazji 60-lecia OSP otwarto nowo wybudowaną remizę. Po kolejnej reformach administracyjnej i likwidacji powiatów – gmina Tuszów Narodowy pozostała w mocno okrojonym województwie rzeszowskim. Data 10 VI 1987 r. zapisała się w historii wsi nieprawdopodobnie gwałtowną burzą gradową z wyładowaniami i olbrzymimi stratami materialnymi. Po przemianach ustrojowych w Polsce (lata 90.) i restytucji gminy Gawłuszowice (1 I 1993 r.) tereny Młodochowa zostały włączone w jej skład, a po przywróceniu powiatów – gmina Gawłuszowice powróciła do powiatu mieleckiego i województwa podkarpackiego w jego kształcie z 1975 r. W czasach odrodzonego samorządu terytorialnego w Młodochowie zbudowano sieć wodociągową, kanalizację przydomową i teleinformatyczną. W 2009 r. strażacy wybudowali kapliczkę Matki Bożej, a w 2010 r. świętowali 100-lecie powstania jednostki. Z tej okazji poświęcono nową figurkę św. Floriana przed

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 1cd259e1a7

ENCYKLOPEDIA MIAST

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE IN

Domem Strażaka, a następnie udekorowano Jubilatkę Złotym Znakiem Związku i wręczono dary w postaci sprzętu potrzebnego do akcji ratowniczych. 12 III 2012 r. dokonano rejestracji Stowarzyszenia „Młodochowianie", które odtąd pełni funkcję inspiratora i organizatora przedsięwzięć kulturalnych i oświatowych. W kolejnych latach realizowano inwestycje drogowe i uzupełniano infrastrukturę techniczną. Główną inwestycją była przebudowa drogi powiatowej nr 1 145R Młodochów – Brzyście.

MACHNIK AGNIESZKA (z domu WYSOCKA),



Agnieszka Machnik, burmistrz Radomyśla Wielkiego.

urodzona 20 IV 1976 r. w Krakowie, córka Mariusza i Ireny z domu Wilk. Absolwentka Liceum Zawodowego w Radomyślu Wielkim, powiat mielecki, z maturą w 1995 r. i tytułem technika. Pracę zawodową rozpoczęła w kwietniu 1997 r. w dziale finansowo-księgowym Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim. W 2006 r. ukończyła studia licencjackie w zakresie administracji publicznej w Wyższej Szkole Inżynieryjno-Ekonomicznej w Rzeszowie, a następnie studia, także w zakresie administracji publicznej, na Wyższej Szkole Prawa i Administracji Przemyśl – Rzeszów i w 2008 r. uzyskała tytuł magistra. Ponadto ukończyła kurs kwalifikacyjny dla oświatowej kadry kierowniczej z zakresu organizacji i zarządzania oświatą w Ośrodku Doskonalenia Ustawicznego w Krakowie.
W lipcu 2012 r. objęła funkcję dyrektora oddziału Banku BNP Paribas S.A. w Radomyślu Wielkim i pełniła ją do listopada 2023 r. Prowadzony przez nią oddział zajmował czołowe lokaty w rankingach bankowych, m.in. w 2017 r. zdobył 2. miejsce w Pionie Bankowości Detalicznej i Biznesowej Banku (w konkurencji ok. 500 oddziałów) i 1. miejsce w realizacji sprzedaży mikro w grupie oddziałów z doradca biznesowym w rankingu Banku w Makroregionie. W 2024 r. wystartowała w wyborach na burmistrza Radomyśla Wielkiego z list Prawa i Sprawiedliwości. Wygrała II turę głosowania z poparciem 57,56% i została burmistrzem Radomyśla Wielkiego. Funkcję tę objęła 6 V 2024 r. Najważniejszymi przedsięwzięciami zrealizowanymi w czasie jej dotychczasowego burmistrzowania (lata 2024-2026) na terenie gminy Radomyśl Wielki były: wybudowanie sali sportowej Olimpia w Partyni, modernizacja kompleksu sportowego Orlik w Radomyślu Wielkim, rozbudowa kanalizacji sanitarnej wraz z oczyszczalnią ścieków w Dąbrówce Wisłockiej oraz w Dulczy Wielkiej, Rudzie i Żarówce, budowa oczyszczalni ścieków w Radomyślu Wielkim, zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP w Radomyślu Wielkim, zakup średniego samochodu dla OSP w Podborzu, wdrożenie projektu „Nowoczesny e-urząd" w Gminie Radomyśl Wielki, wymiana wodomierzy na nowe z możliwością zdalnego odczytu, wymiana lamp oświetleniowych na energooszczędne LED-owe, budowa instalacji fotowoltaicznych oraz urządzenie strzelnicy laserowej w Dulczy Wielkiej. Wiele uwagi poświęcała sprawom dzieci i seniorów. W 2026 r. gmina Radomyśl Wielki została laureatem Podkarpackiej Nagrody Samorządowej w kategorii: „Opieka wczesnorozwojowa i senioralna" oraz została nominowana do tytułu „Gmina Przyjazna Przedsiębiorcom". Poza pracą zawodową angażowała się w życie społeczne rodzinnej miejscowości Zgórsko. Działała na rzecz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudzie, szczególnie jako długoletnia przewodnicząca Rady Rodziców. Kultywowała pamięć o swojej rodzinie z rodu Odrowążów i krzewiła wartości patriotyczne. Została uhonorowana Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa", umieszczeniem przez regionalny dziennik Nowiny na 3. miejscu na liście 100 wpływowych kobiet Podkarpacia oraz nominacją do tytułu Najlepszego Burmistrza Województwa Podkarpackiego w 2025 r. w ramach Podkarpackiej Nagrody Samorządowej 2026.

OSTROWSKI PIOTR,

urodzony 26 VII 1977 r. w Miechowie. Absolwent Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (dyplom ukończenia z wyróżnieniem i Medalem Rektora). Ukończył też studia podyplomowe z zakresu zarządzania kulturą na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 2000 r. został właścicielem i dyrektorem artystycznym Krakowskiego Zakładu Witrażów S. G. Żeleński w Krakowie, powstałego w 1902 r. Jest też założycielem Muzeum Witrażu w Krakowie, czynnego od 2004 r. Posiada tytuł mistrza witrażownika. Jest autorem m.in. licznych witraży, szklanych rzeźb i instalacji oraz szkła architektonicznego, a także współautorem projektów architektonicznych, nagrodzonych na konkursach międzynarodowych. Otrzymał m.in.: II nagrodę w międzynarodowym konkursie na projekt nowego terminala lotniska Balice w Krakowie (2007); II nagrodę w konkursie na modernizację „Rotundy" – siedziby Banku PKO BP w Warszawie (2010); Złoty medal na Międzynarodowych Targach Poznańskich w Poznaniu za projekty i realizację witraży do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku (2013), Złoty medal na Międzynarodowych Targach Sacro-Expo w Kielcach za cykl witraży do Sanktuarium Karoliny Kózkówny w Zabawie (2013); Medal Prymasowski PRO OPERE POLITISSIMA ARTE PERFECTO za witraż „Polonia" według projektu Stanisława Wyspiańskiego (2020). Ponadto w latach 2002-2007 był współautorem (z Andrzejem Wajdą) adaptacji i realizacji projektów Stanisława Wyspiańskiego do katedry na Wawelu w Krakowie.
Jest autorem cyklu witraży do bazyliki mniejszej pw. św. Mateusza w Mielcu.

OSTRÓWEK,

wieś - sołectwo w północnej części powiatu mieleckiego i północno-zachodniej części gminy Gawłuszowice, przy ujściu rzek Wisłoki i Brnia do rzeki Wisły oraz przy drodze powiatowej 1 147R (Gliny Wielkie - Gawłuszowice). Nazwa pochodzi od słowa ostrów, czyli wyspy lub kawałka pola oblanego zewsząd wodą. Ma zabudowę rozproszoną, a jej części mają nazwy: Kolonia, Szlachecki Koniec i Zawierzbie. Zajmuje powierzchnię 3,64 km2. W latach 20. XXI w. liczy około 180 mieszkańców, 21 gospodarstw rolnych i 5 podmiotów gospodarczych. Podstawowym zajęciem mieszkańców jest rolnictwo, ale jest też grupa osób dojeżdżających do pracy w Mielcu i innych miejscowościach. Infrastrukturę techniczną stanowią linie: elektroenergetyczna, wodociągowa i telekomunikacyjna oraz kanalizacja przydomowa. Działalność społeczną prowadzą Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich.

eprasa.pl 1cd259e1a7

A MIELCA

JÓZEF WITEK



TERNETOWEJ **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

Miejscami o szczególnym znaczeniu we wsi są: remiza OSP, krzyż upamiętniający osoby zamordowane przez Niemców w czasie okupacji hitlerowskiej, budynek starej szkoły (aktualnie pizzeria) oraz budynek nowej szkoły, przebudowywany na Gminny Ośrodek Kultury w Gawłuszowicach z siedzibą w Ostrówku.

Kod pocztowy: 39-307; strefa numeryczna: 17; położenie: 50025'50''N – 21021'21''E.

Historia Jeśli przyjąć, że pierwsze nazwy Ostrówka to Dziewiątle i później Ostrów, to wymienia go Jan Długosz w „Liber beneficiorum", opracowanym w latach 1470-1480. Jego katoliccy mieszkańcy zostali włączeni do parafii w Gawłuszowicach. Później Dziewiątle połączyły się z Ostrowem i ostatecznie wieś nazwano Ostrówek pewnie dlatego, że był niewielki. Jego właścicielami byli: Jan z Rytwian (XV w.), Kurozwęccy i Tarnowscy (XVI w.) i inni, którzy najczęściej oddawali go w dzierżawę. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) wraz z całą ziemią mielecką znalazł się pod panowaniem austriackim, w Królestwie Galicji i Lodomerii. Wciąż gnębiony wylewami rzek nie był atrakcyjnym terenem, toteż nie skierowano doń osadników niemieckich w ramach tzw. „kolonizacji józefińskiej". Jego czarną kartą w historii była rabacja chłopska w 1846 r. – spontaniczny bunt chłopów z Galicji zachodniej przeciwko wyzyskowi właścicieli ziemskich i wynikłej z tego skrajnej biedzie, a do tego podsycany przez austriackie władze. Spalono wiele dworów i zamordowano kilkuset ich mieszkańców. Wśród ofiar był też dzierżawca Ostrówka Józef Rydel – były oficer napoleoński, kawaler Virtuti Militari. Po powstaniu powiatów (1853-1855) cała ziemia gawłuszowicka weszła w skład powiatu mieleckiego. Jej mieszkańcy zapisali chlubną kartę historii w 1863 r. Wtedy to na pomoc powstaniu styczniowemu w zaborze rosyjskim wyruszyli młodzi mieszkańcy nadwiślańskich wsi (w tym Ostrówka), a po upadku powstania te wsie udzieliły schronienia powstańcom uciekającym przed zemstą zaborców rosyjskich. Na przełomie XIX i XX w. wielkie prace melioracyjne i budowa wałów przy Wiśle i jej dopływach w dużym stopniu poprawiły bezpieczeństwo mieszkańców Ostrówka, żyjących dotąd w ciągłym strachu przed wylewami rzek. Na początku XX w. grupa mieszkańców wyjechała na zarobek do krajów Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Mimo peryferyjnego położenia Ostrówek nie uniknął zniszczeń i biedy w czasie I wojny światowej, a dokuczyła zwłaszcza dwukrotna okupacja rosyjska (25 IX – 3 X 1914 r. i 7 XI 1914 r. – 8 V 1915 r.). Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) sukcesywnie likwidowano szkody wojenne, rosła też liczba mieszkańców. W raporcie do nowo powstałego województwa krakowskiego podano, że 1921 r. było ich 369, w tym: 69 bezrolnych i 103 małorolnych wymagających pomocy oraz 197 produkujący żywność. Z biegiem lat sytuacja gospodarcza wsi poprawiła się. Założono Ochotniczą Straż Pożarną (1929 r.) i zbudowano budynek szkolny (1931 r.). Po utworzeniu gmin zbiorowych w 1934 r. Ostrówek został włączony do gminy Gawłuszowice. W tym samym roku olbrzymia powódź spowodowała wielkie zniszczenia materialne. Po usunięciu szkód przyszło jeszcze większe nieszczęście – II wojna światowa i okupacja hitlerowska (1939-1944). Korzystając z tego, że Ostrówek był położony daleko od miast, grupy partyzanckie (głównie ZWZ-AK) często w nim gościły. Dowiedzieli się o tym Niemcy, toteż nie obyło się bez starć i ofiar. W 1940 r. gestapo aresztowało trzech mężczyzn z rodziny Grębo-

szów, w czasie innej akcji zginęło 2 żołnierzy AK, a 21 X 1942 r. Niemcy rozstrzelali 10 lub 11 miejscowych Żydów. Po II wojnie światowej powiat mielecki został włączony do nowo utworzonego województwa rzeszowskiego. Mimo otrzymania ziemi w ramach parcelacji majątków, młodzi mieszkańcy wsi przenosili się do miast, głównie do Mielca, gdzie otrzymywali pracę i mieszkanie. Inni dojeżdżali, korzystając z uruchomionej komunikacji autobusowej. W 1970 r. spośród 260 mieszkańców Ostrówka 49 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych. Dochody z pracy w przemyśle pomogły w systematycznej poprawie wizerunku wsi. Budowano domy i obiekty gospodarskie murowane, zmieniano pokrycia dachowe, wprowadzano mechanizację do rolnictwa, itp. W latach 1969-1973 zbudowano remizę OSP. Po przywróceniu gmin zbiorowych w 1973 r. Ostrówek został włączony do gminy Borowa. Szkołę przemianowano na punkt filialny Zbiorczej Szkoły Gminnej w Borowej, a później zlikwidowano. W 1993 r. restytuowano gminę Gawłuszowice i Ostrówek został włączony w jej granice. W 1997 r. jeszcze raz przyszło przeżyć wielką powódź, która spowodowała olbrzymie straty materialne. Od 1999 r. gmina Gawłuszowice powróciła do przywróconego powiatu mieleckiego i województwa podkarpackiego. W 2009 r. i 2010 r. znów dokuczyły powodzie. Po rozbudowie i ociepleniu oddano do użytku remizę strażacką (2014 r.). Budynek szkolny przeznaczono na Gminny Ośrodek Kultury.

PARTYKA-ZAJĄC MAGDALENA (z domu PARTYKA),

urodzona 6 I 1977 r. w Nisku, córka Czesława i Jadwigi z domu Janeczek. Absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ w Biłgoraju z maturą w 1996 r. Studiowała na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Lublinie i w 2002 r. uzyskała tytuł lekarza medycyny. W latach 2002 – 2021 pracowała w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli. Ponadto od 2007 r. pracuje w Poradni Dermatologicznej „Kinesis" w Kamieniu. W 2011 r. uzyskała specjalizację z dermatologii i wenerologii, w 2017 r. – specjalizację w medycynie ratunkowej, a w 2022 r. MBA w ochronie zdrowia na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie. Od 2022 r. pracuje w Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu i pełni funkcję zastępcy dyrektora ds. lecznictwa. Uczestniczy w akcjach medycznych oraz zbiórkach charytatywnych organizowanych w różnych szczytnych celach wynikających z pojawiających się potrzeb i sytuacji w zakresie ratowania życia i zdrowia.

PARTYNIA,



Mali mieszkańcy Partyni podczas otwarcia hali sportowej.

wieś - sołectwo w południowo-zachodniej części powiatu mieleckiego i środkowej części gminy Radomyśl Wielki, przy drodze wojewódzkiej DW984. Być może nazwa pochodzi od słowa part (grube płótno zgrzebne), a pierwsi mieszkańcy zajmowali się wyrobem płótna? Zajmuje powierzchnię 8,86 km2. W latach 20. XXI w. liczy około 1180 mieszkańców. Ma zabudowę rozproszoną, a jej większe części mają nazwy: Koło Szosy i Schabowiec. Infrastrukturę techniczną stanowią sieci: elektroenergetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna z oczyszczalnią ścieków, gazowa i telekomunikacyjna.

eprasa.pl 1cd259e1a7

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

JÓZEF WITEK



Orszak Trzech Króli przed kaplicą w Partyni.

Wyróżniającymi się obiektami są: kościół pomocniczy pw. Bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, hala sportowa, remiza strażacka i boisko sportowe. Działalność społeczną prowadzą: Ochotnicza Straż Pożarna, Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Stowarzyszenie „Ku Przyszłości" i Ludowy Klub Sportowy Sokół oraz Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza.

Kod pocztowy: 39-310, strefa numeryczna: 14, położenie: 50012'37''N – 21017'19''E.

Historia Pierwsze wzmianki o Partyni pojawiły się w ostatnim ćwierćwieczu XVI w. jako tworzącej się wsi w ramach parafii rzymskokatolickiej w Zgórsku. Tereny te należały do Mieleckich, a ściślej do Mikołaja Mieleckiego – wojewody podolskiego i hetmana wielkiego koronnego. Po wyjściu za mąż Zofii (córki Mikołaja) za Jana Karola Chodkiewicza, krótko właścicielami byli Chodkiewiczowie, którzy sprzedali Zgórsko i okolice Ossolińskim. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) ziemie te znalazły się pod zaborem austriackim, w ramach Królestwa Galicji i Lodomerii. W 1816 r. Józef Maksymilian Ossoliński włączył Partynię w skład Fundacji Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich. Podczas okrutnej rabacji chłopskiej w 1846 r. w Zgórsku zamordowano m.in. pierwszego kuratora ekonomicznego Fundacji – Teodora Broniewskiego. Po utworzeniu powiatów (1853-1855) Partynia należała do powiatu zasowskiego, a od 1867 r. – do powiatu mieleckiego. Pod koniec XIX w. założono Kasę Pożyczkowo-Gminną. W pierwszych latach XX w. grupa Partynian wyjechała w celach zarobkowych do krajów zachodnich lub Ameryki Północnej. W czasie I wojny światowej, podczas czterokrotnego przejście frontu i dwukrotnej okupacji rosyjskiej (25 IX – 1 X 1914 r. i 9 XI 1914 r – 11 V 1915 r,) wieś mocno ucierpiała. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI1918 r.) zorganizowano szkołę i ulokowano ją w budynkach zastępczych. Sytuacja materialna mieszkańców była trudna. Powiat mielecki raportował do nowo utworzonego województwa krakowskiego, że z 894 Partynian tylko 300 dawało sobie jakoś radę, a 405 małorolnych i 92 bezrolnych wymagało pomocy społecznej. W latach 20. aktywnie działała grupa PSL „Piast" i jeden z dużych wieców ludowych odbył się w 1928 r. w Partyni. W latach 30. Koło ZMW „Wici" było jednym z aktywniejszych w powiecie mieleckim. W wyniku reformy administracyjnej od 1934 r. Partynia należała do gminy Radomyśl Wielki. W tym samym roku wielka powódź spowodowała duże szkody materialne. Najgorsze nadeszło w 1939 r. Najazd Niemiec na Polskę, a następnie okupacja hitlerowska (1939-1944) pozostawiły po sobie wielkie straty ludzkie i materialne. Okrucieństwu okupantów przeciwstawiono działalność partyzancką. Jedną ze spektakularnych akcji było przyjęcie zrzutu broni i amunicji z alianckiego samolotu (27-28 IV 1944 r.) i wykorzystaną później do wyzwalania ziemi mieleckiej. W sierpniu 1944 r. Niemcy, przygotowujący się na odparcie natarcia wojsk radzieckich, wysiedlili mieszkańców Partyni. Po ofensywie radzieckiej w styczniu 1945 r. i odejściu frontu na zachód – Partynianie wrócili do wsi, a właściwie do jednej wielkiej ruiny. Odbudowywanie wsi trwało lata. Po parcelacji majątków i naprawie największych szkód znów ożywiono życie społeczne. Założono spółdzielnię produkcyjną, która jednak szybko upadła i przekonano się, że nie jest to dobra forma gospodarowania. W 1950 r. założono Ludowy Klub Sportowy Sokół, a w latach 1956-1960 zbudowano drewniany budynek dla szkoły. W latach 1957-1968 odkryto na terenach Partyni złoża ropy naftowej i wówczas o kopalni w Partyni mówiło się w całym kraju. Powołano Przedsiębiorstwo Kopalnictwa Naftowego w Mielcu, które w niedługim czasie stało się jednym z centrów krajowego kopalnictwa naftowego. Przy eksploatacji ropy i gazu ziemnego znalazła zatrudnienie spora grupa mieszkańców Partyni, a ponadto dojeżdżano do pracy w WSK Mielec i innych zakładach pracy. W latach 50. utworzono Ochotniczą Straż Pożarną oraz przeprowadzono elektryfikację wsi. W 1970 r. spośród 996 mieszkańców wciąż rozwijającej się wsi aż 514 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych. Regularne dochody pozarolnicze wpłynęły na systematyczną poprawę oblicza Partyni. Coraz częściej budowano domy i obiekty gospodarskie murowane, a na drewnianych domach zmieniano dachy na ognioodporne, do rolnictwa wprowadzano mechanizację itp. Po reformach w latach 1973-1975 Partynia została w granicach gminy Radomyśl Wielki i nowo utworzonego województwa tarnowskiego, a szkoła została filią Zbiorczej Szkoły Gminnej. (Powiat mielecki został zlikwidowany.) W 1974 r. powołano Spółdzielnię Kółek Rolniczych, która pomyślnie rozwijała działalność. W latach 1975-1977 zbudowano kościół pomocniczy pw. Bł. Marii Teresy Ledóchowskiej. Kryzysowe w Polsce lata 80. nie wniosły do Partyni wiele nowego, poza przejęciem przez OSP budynku Spółdzielni Mleczarskiej i rozbudowaniem go dla potrzeb strażackich. W czasie głębokich przemian ustrojowych w kraju na początku lat 90., w Partyni ulokowały się Zakłady Gumowe Geyer&Hosaja i z czasem zatrudniły kilkaset osób miejscowych i z pobliskich miejscowości. Podjęto trud budowy szkoły i 3 IX 1995 r. nastąpiło jej oficjalne otwarcie. W latach 90. i pierwszym ćwierćwieczu XXI w. sukcesywnie budowano infrastrukturę techniczną – sieci: gazową, wodociągową , telekomunikacyjną i kanalizacyjną (2004-2006) oraz oczyszczalnię ścieków, później kilkakrotnie rozbudowywaną. W 2002 r. Szkoła Podstawowa w Partyni przyjęła imię Prymasa Stefana Wyszyńskiego, a w 2004 r. oddano do użytku drugą część tej szkoły. W marcu 2009 r. zarejestrowano Stowarzyszenie „Ku Przyszłości", które już 1 IX 2009 r. uruchomiło w Partyni Niepubliczne Przedszkole „Ku Przyszłości", a w kolejnych latach otwarło pod swoimi auspicjami niepubliczne przedszkola w Dulczy Wielkiej, Rudzie i Zgórsku. Wielkim wydarzeniem w dniu 13 IV 2026 r. było oddanie do użytku hali sportowej przy miejscowym Zespole Szkolno-Przedszkolnym.

eprasa.pl 1cd259e1a7

Studentka, liderka i strażaczka

Ma 20 lat, studiuje marketing i nowe media we WSIiZ, pracuje jako content creator, prowadzi koło naukowe i wyjeżdża do akcji z OSP. Pochodząca z powiatu mieleckiego Natalia Bielecka przyznaje, że z natury jest cicha, ale kiedy trzeba działać, potrafi przejąć inicjatywę i pociągnąć za sobą innych.



Dzienne studia Natalia łączy z pracą, prowadzeniem koła naukowego, działalnością w innych organizacjach oraz służbą w straży.

Natalia pochodzi z Grochowego w gminie Tuszów Narodowy. Chociaż obecnie mieszka w Rzeszowie, nie ukrywa, że w przyszłości chciałaby wrócić na wieś.

- Dorastanie na wsi bardzo mnie ukształtowało. Mówiąc szczerze: wieś to całkowicie moje miejsce. Wszyscy się znamy, bardzo zbliżyłam się z ludźmi chociażby przez służbę w straży. Taka społeczność naturalnie tworzy więzi i nawzajem sobie pomagamy - mówi.

Potrzebuje natury, przestrzeni i spokoju. Wyjazd na studia potraktowała jednak jako szansę na usamodzielnienie się i sprawdzenie, jak poradzi sobie poza dobrze znanym środowiskiem.

- Potrzebowałam bodźca, żeby wyjść ze strefy komfortu, bo wiedziałam, że stojąc w miejscu, nie będę się rozwijać. Rzeszów okazał się idealnym kompromisem: na tyle daleko od domu, żebym mogła poznać samą siebie, ale na tyle blisko, że w razie jakiejkolwiek awarii zawsze mogłam szybko wrócić - przyznaje.

Zaczęło się od fotografii

Jej droga do marketingu prowadziła przez fotografię. Chcąc rozwijać tę pasję, wybrała technikum reklamy. Tam poznała grafikę, tworzenie treści i podstawy marketingu.

Z Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie zetknęła się podczas szkolnych wycieczek do kampusu w Kielnarowej. Do dziś przechowuje zdjęcie z jednego z takich wyjazdów, wykonane w maju 2024 roku.

- Już wtedy czułam, że to jest „moja" uczelnia. Wybór marketingu i nowych mediów był w pełni świadomy. Dziś z dumą mogę powiedzieć, że jestem dokładnie w miejscu, w którym chciałam być: studiuję to, co kocham, i pracuję w zawodzie - podkreśla.

Na co dzień zajmuje się tworzeniem treści oraz prowadzeniem mediów społecznościowych. Przygotowuje strategie wideo, nagrywa i montuje materiały, a dodatkowo uczestniczy w branżowych warsztatach i kursach.

Cicha dziewczyna zostaje liderką

Już w technikum Natalia prowadziła szkolne media i występowała przed kamerą. Mimo to mówi o sobie, że z natury jest spokojna, a w nowym otoczeniu początkowo bywa nieśmiała. Kiedy rozpoczęła studia, pojawiła się jednak myśl, by kandydować na starościnę kierunku.

- Gdy cała grupa wybrała mnie spośród kilku kandydatów, pomyślałam, że dostrzegli we mnie coś, czego sama wcześniej w pełni nie doceniałam. To wydarzenie było pierwszym klockiem domina. Studia i zaufanie ludzi wydobyły ze mnie potencjał, którego wcześniej nie wykorzystywałam - opowiada.

W roli liderki najbardziej ceni możliwość pomagania innym. Nie chce być osobą, która jedynie rozdziela zadania i wydaje polecenia.

- Lubię być wspierającą liderką: taką, która otwiera przed ludźmi drzwi, pomaga zdobyć dofinansowanie na konferencje i daje im przestrzeń do błyszczenia. Najtrudniejsze jest balansowanie odpowiedzialnością i radzenie sobie z sytuacjami, w których nie na wszystko ma się wpływ, a ludzie i tak oczekują gotowych rozwiązań „na już" - mówi.

„Skoro tego nie ma, sama to stworzę"

Jedną z najważniejszych inicjatyw Natalii jest założone przez nią koło naukowe ReadingLab. Co ciekawe, jeszcze jako dziecko nie lubiła książek, ponieważ kojarzyły jej się wyłącznie ze szkolnymi lekturami. Wszystko zmieniło się podczas pandemii, kiedy za sprawą BookToka sięgnęła po powieść „Wszystkie jasne miejsca".

- Przepadłam całkowicie - wspomina.

Niedługo później założyła na TikToku i Instagramie profile poświęcone książkom. Mając 16–17 lat, rozpoczęła stałą współpracę z wydawnictwem Helion, a także tworzyła treści dla innych marek.

Na studiach zauważyła, że na uczelni brakuje przestrzeni łączącej literaturę z nowoczesnym marketingiem.

- Pomyślałam: „Skoro tego nie ma, sama to stworzę". Po niespełna semestrze założyłam ReadingLab, żeby pokazać, że o książkach można mówić w nowoczesny sposób, a przy tym zdobywać realne kompetencje zawodowe - wyjaśnia.

Koło organizuje między innymi spotkania autorskie, wyjazdy na konferencje i akcje charytatywne. Jego członkowie odwiedzali dom dziecka oraz uczestniczyli w biegu, podczas którego zbierano środki dla jego podopiecznych.

Uczelnia to nie tylko wykłady

Natalia podkreśla, że najwięcej daje jej to, co dzieje się poza salami wykładowymi. Działała w studenckiej redakcji Intro Media, przygotowywała treści związane między innymi z HackCarpatią i Kulturaliami, brała udział w międzynarodowej konferencji naukowej oraz reprezentowała organizacje studenckie podczas debaty telewizyjnej w TVP Info. Swoją historię opowiadała także na antenie Polskiego Radia Rzeszów.

- WSIiZ dał mi przede wszystkim praktykę i ogromne możliwości networkingowe. Uczelnia nauczyła mnie również otwartości na świat. Dzięki międzynarodowemu środowisku codziennie przełamuję bariery językowe, przygotowując się do wyjazdu na Erasmusa do Hiszpanii - mówi.

Po pierwszym roku studiów uzyskała bardzo wysoką średnią i stypendium rektora. Jak podkreśla, studia pozwoliły jej też przekonać się, że potrafi znacznie lepiej zarządzać czasem, niż wcześniej przypuszczała.

Excel jako centrum dowodzenia

Dzienne studia Natalia łączy z pracą, prowadzeniem koła naukowego, działalnością w innych organizacjach oraz służbą w straży. W uporządkowaniu wszystkich obowiązków pomaga jej… Excel.

- Mam w nim rozpisane dosłownie wszystko. Znajomi ze studiów śmieją się, że nie umiem odpoczywać. Sama nakładam na siebie dużo obowiązków i mam w sobie małą nutkę pracoholizmu. Jeśli w ciągu dnia nie zrobię chociaż małego kroku do przodu, czuję, że straciłam czas - przyznaje.

Kiedy jednak decyduje się na odpoczynek, odkłada telefon i komputer. Gotuje, piecze, czyta książki albo maluje obrazy na płótnie.

- Praca z ludźmi wymaga ode mnie dużej energii i otwartości, dlatego po powrocie do domu uwielbiam odciąć się od świata. To dla mnie najlepszy sposób na regenerację - dodaje.

Straż nauczyła ją zachowywać zimną krew

Z OSP Grochowe II Natalia jest związana od dzieciństwa. Początkowo pomagała na tyle, na ile pozwalał jej wiek. Zaraz po osiemnastych urodzinach ukończyła kurs strażaka-ratownika, dzięki czemu może uczestniczyć w akcjach.

- Straż nauczyła mnie opanowania i chłodnej głowy. Kiedy przećwiczysz radzenie sobie ze stresem podczas wyjazdu do pożaru czy wypadku, wystąpienie na scenie podczas międzynarodowej konferencji przestaje być problemem. Straż daje pokorę, dyscyplinę i wielką odporność psychiczną - podkreśla.

Temat łączenia służby w OSP ze studiami pojawił się również w jej pierwszym podcaście, przygotowanym dla studenckiej redakcji. Natalia ma też na koncie sukcesy w zawodach strażackich.

Tatuaż, który przypomina o sukcesie

Jednym z najważniejszych momentów w jej życiu było otrzymanie Stypendium Marszałka Województwa jeszcze podczas nauki w technikum. Wyróżnienie dało jej tak dużą wiarę w siebie, że postanowiła upamiętnić je tatuażem z napisem „Beauty and Brain", czyli „Piękno i Inteligencja".

- Przypomina mi, jak dużo jestem warta i że wysiłek włożony w edukację naprawdę miał sens. Gdy w kolejnym roku ponownie otrzymałam to stypendium, utwierdziłam się w przekonaniu, że idę dobrą drogą - mówi.

Dzisiaj najbardziej dumna jest jednak z samodzielności i tego, że już podczas studiów pracuje w wybranym zawodzie.

Co powiedziałaby Natalii, która dopiero przekraczała próg uczelni?

- Zaufaj sobie, przestań się bać i sięgaj po więcej, bo jesteś o wiele silniejsza i zdolniejsza, niż myślisz. Zrób pierwszy krok, a reszta ułoży się sama. **JS**

Uczniowie odłożą telefony

Od początku roku szkolnego 2026/2027 uczniowie szkół podstawowych w Polsce muszą przygotować się na zmianę zasad dotyczących korzystania z telefonów komórkowych. Nowe przepisy wprowadzają ogólnokrajowe regulacje, które mają ograniczyć używanie smartfonów i innych urządzeń elektronicznych podczas pobytu w szkole.

Do tej pory każda placówka ustalała własne reguły w tym zakresie. W niektórych szkołach telefony musiały być całkowicie wyłączone i schowane przez cały czas pobytu ucznia, w innych dopuszczano korzystanie z nich np. podczas przerw. Od września 2026 roku zasady te nie będą już zależały wyłącznie od decyzji dyrekcji i zapisów w szkolnych statutach.

Nowelizacja Prawa oświatowego, podpisana przez prezydenta, zakłada jednolite ograniczenia obowiązujące uczniów szkół podstawowych. Zakaz obejmie nie tylko klasyczne telefony komórkowe, ale także inne urządzenia pozwalające na kontakt na odległość, robienie zdjęć czy nagrywanie dźwięku i obrazu.

Ograniczenia będą obowiązywać nie tylko w czasie lekcji. Uczniowie nie będą mogli korzystać z takich urządzeń również podczas przerw oraz zajęć organizowanych przez szkołę poza jej główną siedzibą, np. na obiektach sportowych czy podczas wyjść edukacyjnych.

Przepisy przewidują jednak pewne odstępstwa. Szczegółowe zasady dotyczące korzystania z urządzeń podczas wycieczek szkolnych czy w internatach będą mogły zostać ustalone indywidualnie przez konkretne placówki.

Celem nowych regulacji jest przede wszystkim poprawa koncentracji uczniów, ograniczenie czasu spędzanego przed ekranami oraz stworzenie większej przestrzeni do bezpośrednich kontaktów między dziećmi i młodzieżą. Według założeń ustawodawcy ma to również pozytywnie wpłynąć na dobrostan psychiczny uczniów.

Inaczej sytuacja będzie wyglądać w szkołach ponadpodstawowych. W ich przypadku nie wprowadzono obowiązkowego zakazu – dyrekcje tych placówek nadal będą mogły samodzielnie ustalać zasady korzystania z telefonów, dostosowując je do potrzeb swojej społeczności szkolnej.

Nowe regulacje z pewnością wywołają dyskusję wśród uczniów, rodziców oraz nauczycieli. Dla jednych będzie to sposób na ograniczenie rozpraszania podczas nauki, dla innych - zbyt daleko idąca ingerencja w codzienne funkcjonowanie młodych ludzi. Od września przyszłego roku korzystanie ze smartfonów w podstawówkach będzie jednak wynikało już nie tylko z decyzji szkoły, ale z obowiązujących przepisów prawa. **JB**

eprasa.pl 1cd259e1a7

Turcja bezkonkurencyjna na wakacje

Mielczanie najczęściej wybierają sprawdzone kierunki, hotele blisko plaży, all inclusive i wyjazdy zaplanowane z wyprzedzeniem. Zapytaliśmy kilka mieleckich biur podróży, gdzie mieszkańcy wyjeżdżają latem 2026 roku, ile wydają na urlop i co jest dla nich najważniejsze przy wyborze oferty.

Gdzie jeżdżą mielczanie?

Z odpowiedzi mieleckich biur podróży wynika, że wakacyjna czołówka od kilku sezonów jest bardzo stabilna. Najczęściej wybieranym kierunkiem pozostaje Turcja, szczególnie Riwiera Turecka. Tuż za nią pojawiają się Egipt i Grecja. Podobne wskazania padały we wszystkich biurach, z którymi rozmawialiśmy.

- Nasza pierwsza piątka od kilku sezonów jest bardzo stabilna i to chyba najlepiej pokazuje, czego mielczanie szukają na wakacjach. Zdecydowanie prowadzi Turcja - to kierunek, który wygrywa stosunkiem jakości do ceny. Za rozsądne pieniądze klient dostaje hotel o naprawdę wysokim standardzie, świetne jedzenie i all inclusive, które robi ogromne wrażenie. Tuż za nią plasuje się Egipt, doceniany za gwarancję pogody, ciepłe morze i podwodny świat, którego nie zobaczy się nigdzie indziej w takiej odległości od Polski - mówi pani Daria, właścicielka salonu Wakacje.pl w Mielcu.

Trzecie miejsce należy do Grecji - kierunek dla tych, którzy oprócz plaży chcą poczuć klimat, zjeść kolację w tawernie, wypożyczyć auto i pojeździć po wyspie. Czwarta jest Hiszpania, wybierana szczególnie przez rodziny, które cenią sobie europejski standard, bezpieczeństwo i to, że dzieci mają na miejscu mnóstwo atrakcji. Piątkę zamyka Tunezja, która wraca do łask jako kierunek bardzo przyjazny budżetowo, a jednocześnie dający pełne wakacje w cieple - mówi pani Daria z mieleckiego oddziału Wakacje.pl.

Wśród popularnych kierunków pojawiają się również Madera, wskazywana przez Travel Shop, a także Wyspy Kanaryjskie, Korfu, Kreta, Rodos, Sycylia i zawsze modne Włochy, o których mówią przedstawiciele Itaki. Jeśli chodzi o wycieczki objazdowe, mielczanie chętnie wybierają Szwajcarię i Italię.

Co jest elementem obowiązkowym?

Najważniejsze wymagania mielczan są bardzo konkretne: hotel blisko plaży, dobre jedzenie, odpowiedni standard obiektu i wygodna organizacja całego wyjazdu. Klienci nie chcą tracić czasu na dojazdy do morza. Chcą mieć możliwość zejścia na plażę bez dodatkowej logistyki.

Rodziny pytają przede wszystkim o atrakcje dla dzieci. Tutaj istotne są zjeżdżalnie, baseny, brodziki i inne atrakcje przygotowane dla najmłodszych. Nie bez znaczenia jest także menu dla tych wybrednych smakoszy. Znaczenie ma też odległość hotelu od lotniska to też ważna kwestia: im krótszy transfer, tym więcej czasu zostaje na odpoczynek.

Zwiedzanie zwykle schodzi na dalszy plan. Mielczanie najczęściej celują w relaks, wypoczynek i dobrą zabawę, a muzea, zabytki czy lokalne atrakcje - jeśli już - wybierają na miejscu, często przy wsparciu rezydenta.

Klienci pytają też o transfer w cenie, obecność rezydenta, all inclusive, bliskość plaży, ubezpieczenie, parking przy lotnisku oraz możliwość dokupienia wycieczek fakultatywnych. Coraz częściej chcą mieć wszystko załatwione w jednym miejscu.

- Klienci wracają do nas po gotowy, kompletny pakiet. Przelot, hotel, transfer, wyżywienie, ubezpieczenie, parking przy lotnisku i wycieczki fakultatywne na miejscu - wszystko w jednym miejscu i bez stresu. Ogromnie cenią sobie doradztwo osób, które same zwiedziły kawał świata i mogą z pierwszej ręki powiedzieć, co się naprawdę sprawdzi. I to, co słyszymy najczęściej: cenią kontakt zawsze z tym samym ekspedientem, dostępnym w biurze na wyciągnięcie ręki - zauważyła pani Daria.

Biura podkreślają również, że klienci są coraz bardziej świadomi. Często przychodzą z konkretnymi pomysłami, nazwami miejsc, a nawet listą hoteli. Większą wagę przykładają też do ubezpieczenia, które może zabezpieczyć pieniądze w razie rezygnacji z wyjazdu, np. z powodów zdrowotnych, oraz ochronić turystów już podczas pobytu za granicą.

Kto jeździ na wakacje?

Najczęściej rezerwującymi są pary i rodziny. Pary szukają spokojnego, wygodnego hotelu i czasu dla siebie. Rodziny podchodzą do wyboru bardziej zadaniowo: liczy się basen z atrakcjami, animacje, klub dla dzieci, wygodne wyżywienie i hotel dostosowany do najmłodszych.

Grupy i seniorzy także pojawiają się regularnie, ale to właśnie pary i rodziny najmocniej kształtują sezon wakacyjny.

Przedstawiciele branży zauważają też zmianę w podejmowaniu decyzji. Coraz częściej to kobieta wybiera kierunek, hotel i warunki podróży. To ona przedstawia wymagania dotyczące standardu, lokalizacji, atrakcji i organizacji wyjazdu. Biura wskazują, że to wyraźna różnica w porównaniu z poprzednimi latami.

Ile kosztuje wypoczynek?

Średnia wartość rezerwacji w mieleckich biurach to około 8 tys. zł za cały pakiet zdaniem pani Darii z wakacje.pl. W tej cenie mieści się przelot, hotel, wyżywienie, transfer i ubezpieczenie. W przeliczeniu na jedną osobę wyjazd kosztuje najczęściej około 3500-4000 zł.

Pracownicy jednego z biur zauważają jednak, że wymagania klientów przy takim budżecie są bardzo wysokie. Mielczanie chcą dobrego hotelu, wysokiego standardu, sprawdzonej kuchni, bliskości plaży i atrakcji, ale jednocześnie mocno pilnują ceny.

Czy nadal kusi nas *last minute*?

Coraz rzadziej klienci liczą na przypadkowe last minute. Większość planuje wakacje zimą albo wczesną wiosną. Wcześniejsza rezerwacja daje większy wybór hoteli, terminów i często korzystniejsze ceny. Oferty last minute nie zawsze są dziś gwarancją oszczędności, bo przy malejącej liczbie miejsc ceny potrafią rosnąć.

- Liczby mówią same za siebie: ponad 35% klientów rezerwuje 3-6 miesięcy przed wyjazdem, po 16% przypada na tych, którzy kupują 6-12 miesięcy wcześniej oraz 1-2 miesiące wcześniej. A na zakup wakacji na mniej niż 15 dni do wylotu decyduje się już tylko 9% klientów. To pokazuje, jak bardzo zmieniło się podejście do planowania urlopu - mówi pani Daria.

A na jak długo mielczanie pakują walizki? Najpopularniejszy pozostaje klasyczny tygodniowy wyjazd. Prawie 80% klientów wybiera pobyt na 6-7 noclegów. Dłuższe wyjazdy, trwające 10 lub 14 dni, zdarzają się głównie przy dalszych kierunkach, poza Europą, albo u osób, które nie są ograniczone sztywnym grafikiem pracy.

Wakacyjny kocioł bałkański

W ostatnich latach mielczanie chętnie patrzą także w stronę Bałkanów - niegdyś traktowanych jako nie do końca bezpieczne miejsce. Prawdopodobnie to „odkrycie Chorwacji" pokazało nam, że między Grecją w Balatonem leży ogromny, nieodkryty potencjał tuystyczny. I to w bardzo przystępnych cenach! Wśród kierunków wymieniane są oczywiście klasyczne Grecja, Chorwacja, Bułgaria, ale także coraz częściej Czarnogóra, Albania i Macedonia. Albania, która jeszcze niedawno była traktowana jako ciekawostka, dziś staje się jednym z odkryć sezonu. Turyści doceniają ją za plaże, ceny i gościnność. Biura podkreślają, że dobre opinie osób wracających z wyjazdu są najlepszą reklamą tego kraju.

Na popularności nie tracą także Chorwacja i Bułgaria, szczególnie wśród osób, które szukają dobrego stosunku ceny do jakości i nie zawsze chcą wybierać najdroższe kierunki śródziemnomorskie.

Jak wypoczywają seniorzy?

Seniorzy podróżują inaczej niż rodziny z dziećmi. Najczęściej świadomie omijają szczyt sezonu i wybierają czerwiec albo wrzesień. Jest wtedy spokojniej, taniej i mniej upalnie, a to dla tej grupy ma duże znaczenie.

Najczęściej wybierane przez seniorów kierunki to Bułgaria, Turcja i Grecja. Łączą krótki lot, dobrą cenę, sprawdzone hotele i spokojniejszy rytm wypoczynku. Seniorzy często wracają też w te same miejsca, bo cenią sobie przewidywalność i poczucie bezpieczeństwa.

Część z nich wybiera również wycieczki objazdowe. Biura zwracają uwagę, że seniorzy nie zawsze potrzebują towarzystwa już na etapie rezerwacji. Zdarza się, że jadą sami, poznają ludzi podczas podróży, a później umawiają się z nimi na kolejne wyjazdy.

Mielczanie chcą podróżować, ale bez stresu

Z rozmów z mieleckimi biurami wynika, że mieszkańcy nie zrezygnowali z wyjazdów mimo niepokojów związanych z sytuacją na Bliskim Wschodzie. Początkowo sprzedaż osłabła, ale później zainteresowanie szybko wróciło.

Mielczanie chcą wypoczywać wygodnie, bezpiecznie i bez niespodzianek. Najczęściej wybierają sprawdzone kierunki, tydzień urlopu, all inclusive, dobry hotel i plażę blisko obiektu. Coraz częściej planują z wyprzedzeniem, a do biura przychodzą już nie po przypadkową ofertę, lecz po konkretny, dobrze skrojony pakiet. **GJ**



Baran
Przed Tobą tydzień pełen energii i szybkich decyzji. W pracy lub szkole możesz dostać zadanie, które pozwoli Ci pokazać inicjatywę. W relacjach warto jednak zwolnić i uważniej słuchać drugiej strony. Końcówka tygodnia sprzyja spotkaniom, wyjazdom i aktywnemu wypoczynkowi. Uważaj na nieprzemyślane wydatki.

Byk
Najbliższe dni przyniosą więcej spokoju i poczucia stabilizacji. Uda Ci się uporządkować sprawy, które od dawna czekały na rozwiązanie. W finansach zachowaj rozsądek, bo pojawi się pokusa większego zakupu. W uczuciach dobry czas na szczerą rozmowę i odbudowanie bliskości. Weekend warto przeznaczyć na odpoczynek.

Bliźnięta
To będzie tydzień rozmów, spotkań i nowych pomysłów. Możesz otrzymać propozycję, która początkowo wyda się niepozorna, ale z czasem okaże się bardzo korzystna. W relacjach unikaj niedomówień, bo jedno źle zrozumiane zdanie może wywołać niepotrzebne napięcie. W weekend czeka Cię miła niespodzianka.

Rak
W tym tygodniu szczególnie ważne będą sprawy rodzinne i domowe. Ktoś bliski może potrzebować Twojej pomocy lub zwykłej obecności. W pracy zachowaj cierpliwość, nawet jeśli tempo wydarzeń będzie wolniejsze, niż oczekujesz. Intuicja podpowie Ci dobre rozwiązanie. Zadbaj również o sen i regenerację.

Lew
Poczujesz przypływ pewności siebie i chęć pokazania swoich możliwości. To dobry moment na realizację planów, które wcześniej odkładałeś. Możesz znaleźć się w centrum uwagi, ale pamiętaj, by dać przestrzeń również innym. W miłości zapowiada się więcej emocji i spontaniczności. Pod koniec tygodnia unikaj przemęczenia.

Panna
Przed Tobą tydzień wymagający dobrej organizacji. Obowiązków może być więcej, ale dzięki dokładnemu planowi poradzisz sobie bez większego stresu. Ktoś doceni Twoją rzetelność i zaangażowanie. W sprawach osobistych nie analizuj wszystkiego bez końca. Czasem najlepsza decyzja jest prostsza, niż się wydaje.

Waga
Najbliższe dni przyniosą okazję do poprawy relacji z osobą, z którą ostatnio trudno było znaleźć wspólny język. W pracy warto postawić na współpracę i dyplomację. Możliwa jest dobra wiadomość związana z finansami albo planowanym wyjazdem. Weekend sprzyja kulturze, muzyce i spotkaniom w większym gronie.

Skorpion
Twoja determinacja pomoże Ci zakończyć ważną sprawę. Nie pozwól jednak, by ambicja przerodziła się w niepotrzebny upór. W relacjach ktoś może oczekiwać od Ciebie większej otwartości. W finansach zachowaj ostrożność i nie ufaj obietnicom bez pokrycia. Dobry moment na ruch, spacer i kontakt z naturą.

Strzelec
To tydzień sprzyjający podróżom, nauce i poznawaniu nowych ludzi. Możesz dostać wiadomość, która zmieni Twoje plany, ale ostatecznie wyjdzie Ci to na dobre. W uczuciach postaw na szczerość i lekkość. Nie bierz wszystkiego zbyt poważnie. Weekend może przynieść spontaniczną przygodę.

Koziorożec
W pracy lub sprawach zawodowych pojawi się szansa na uporządkowanie sytuacji i pokazanie swojej odpowiedzialności. Nie próbuj jednak brać wszystkiego na siebie. W relacjach rodzinnych warto znaleźć czas na spokojną rozmowę. W finansach tydzień stabilny, choć lepiej unikać ryzykownych decyzji. Odpoczynek będzie konieczny.

Wodnik
Najbliższe dni pobudzą Twoją kreatywność. Możesz wpaść na pomysł, który warto szybko zapisać i zacząć rozwijać. W relacjach pojawi się więcej spontaniczności, ale uważaj, by nie składać obietnic, których nie będziesz w stanie dotrzymać. Pod koniec tygodnia możliwa dobra wiadomość od dawno niewidzianej osoby.

Ryby
W tym tygodniu warto zaufać intuicji, ale jednocześnie sprawdzać fakty. Możesz otrzymać wiadomość, na którą długo czekałeś. W pracy nie bój się poprosić o pomoc, jeśli obowiązków zrobi się zbyt wiele. W uczuciach zapowiada się więcej czułości i zrozumienia. Weekend przyniesie potrzebny spokój i chwilę wytchnienia.

eprasa.pl 1cd259e1a7

AFISZ













eprasa.pl 1cd259e1a7

sudoku

2	6	3				7		9
8		7	3	1			6	2
5					7	4		3
3	5		7	6	8	2	4	
		8	2			9	5	
					5			7
7	1	4		5	3			
	3		8					
	8			4		3	7	5

6	3		1			5	9	
5		7						
1	8	9	3	7				
2	5			3		1		4
	9	3		8	1	2	7	
		1			4		3	
		8		6		7		1
	1		7	5	2			8
7	6	5				9	4	

4	6		3	8	1	5		2
8		1	6		9		7	
			4			8		
3	8		9	4		1	2	
					6			3
		4	2			9		7
2			1				4	9
7	9	3	8			6	1	
		6	7			2		8

Krzyżówka



Potoczne o Irlandii Pn.
Fałda na sukni
Stok wału
Dawna nazwa czołgu
Machanie ogonem przez psa
Urząd lokalowy
Doniosły czyn
Koszt
38
Górska łąka
Księga
Natchnienie
Powyżej kolana
Samiec świni
Niewiadoma
Archaik
Obrabiane na gorąco
Flirciarz, lubieżnik
Spięcie
Odkrycie państwa Curie
Służący w liberii
Halucynacja, przywidzenie
Niejedna w banku
Cynk lub ołów
4
Rozporządzenie
32
Syn Dedala
1
Wstrząs psychiczny
Sztuczne włókno
Trzykołowy rower
10
Naczynie kuchenne
34
Jadalnia na statku
Akcja na bramkę rywala
Argument
George, miłość Chopina
18
23
Pani w talii
W kopercie
Regionalny wiatr włoski
8
3
Ujemna cecha charakteru
Noblista z Palestyny
20
Wgłębienie, rozpadlina
31
Uszkodzenie ciała
Liryczna pieśń gondolierów
Ozdoba damskiego kapelusza
... Chruszczow
Kwiat z rabatek
12
Zapora na rzece
Zdobycz wojenna
Wynagrodzenie za pracę
Nęcący szczegół
Bryndza lub gouda
19
Cztery kwartały
Guma arabska
Cela jednoosobowa
Swoboda
Znak zodiaku
Niebezpieczna dla statków
Noga niedźwiedzia
Ostatek
Kotara
5
Wytwór pracy
Żart, kawał
Silne napady duszności
24
Wysmażony kawałek słoniny
Wyrób z kwaśnego mleka
Bajka, legenda
Kopnięcie obok piłki
Podstawa, punkt oparcia
Podniebny rejs
22
6
Możnowładca, bogacz
Uczeń szkoły wojskowej
Zakończenie
Dawna sypialnia
26
Rząd krzeseł
Wypełnia rurkę
Pisemny dowód kasowy
15
Odmiana hodowlana
9
28
Jednostka mocy
29
Cicha, bezdźwięczna mowa
Atak szału
Karmi szczenięta
Żrąca substancja
Podhalański gospodarz
Błazen, arlekin
Chwast z rzepami
Roślinożerna, duża ryba z rodziny karpiowatych
Biblijny bratobójca
Brutto minus netto
Złośliwie przypięta
Pień drzewa
Zgiełk
Dźwięk A z krzyżykiem
7
Szkielet głowy
37
Amator eukaliptusa
11
Statek żaglowy
Cembrzyńska
Żak nowicjusz
21
Ma wspólnego przodka
36
30
Cztery kąty
Australijski struś
25
Podany w rysopisie
35
Brana przez krawca
27
33
Pieśń operowa
Syntetyk
Część osobowości, jaźń
16
Między burtami
Słoik na przetwory
17
Żółty pigment
Kartonik z ceną
Liściaste warzywo
14
2
Znaczenie wydarzenia
13

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38

eprasa.pl 1cd259e1a7

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188



eprasa.pl 1cd259e1a7

e-wydanie
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO
w formie e-wydania



https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny

eprasa.pl wydania

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
WYJĄTKOWE CENY !
www.nowabud.mielec.pl

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

SKUP BMW
WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

Encyklopedia miasta Mielca ONLINE

Chcesz być bardziej widoczny - zamieść swój logotyp oraz link kierujący na stronę www.



Do nabycia:
w siedzibie Redakcji KORSO, ul.Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

eprasa.pl 1cd259e1a7

Zdrowie i uroda

PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

Malowanie dachów tel. 604217219.

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

WYNAJEM ODKURZACZA PIORĄCEGO KÄRCHER PUZZI 10/1 Oferuję wynajem profesjonalnego odkurzacza piorącego Kärcher Puzzi 10/1 do prania tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów, wykładzin oraz materacy. Sprzęt jest czysty, sprawny i gotowy do pracy. Możliwość wypożyczenia środka czyszczącego oraz krótkiego instruktażu obsługi. Atrakcyjne ceny. Zapraszam do kontaktu i rezerwacji terminu. Tel.: 732 934 235 Mielec i okolice.

Wykonujemy wszystkie prace związane z ogrodem zakładanie trawników, przycinanie żywopłotów, niwelację terenu, nasadzenia oraz wiele innych. Posiadamy koparki, glebogryzarki i profesjonalny sprzęt. Szybkie terminy, solidne wykonanie i przystępne ceny. Zadzwoń chętnie doradzimy i wycenimy usługę. 722 161 899

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

SPRZEDAM deski, brusy- olcha- sosna- brzoza, grubość- 35 mm- 50 mm, długość od 3 m- 5 m. Tel. 669 295 754

MOTORYZACJA

Sprzedam samochód osobowy Volkswagen Golf 2 , rok produkcji 1991 poj. silnika 1.6 wersja CL ,benzyna +gaz, 3 -drzwiowe nadwozie, po konserwacji podwozia, kompletny do remontu, cena 3100 PLN. Więcej informacji pod nr 532423349

Sprzedam ciągnik C 300 30, 85 r, ogumienie w oryginale. Tel. 880 297 206

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

Mieszkanie sprzedam centrum miasta ul. ASNYKA 60m^2 parter, po kapitalnym REMONCIE (wszystko) tel. 693 393 014 lub 605 536 859

PRZYTULNE mieszkanie sprzedam na Jezioranach, ul. Grunwaldzka 10 A, IV piętro, metraż 30 m2, jasna kuchnia, kawalerka. Cena do negocjacji 200 tys. Tel. 796 306 064. Niski czynsz

WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

MIESZKANIE wynajmę, Mielec ul. Chopina 3, I piętro, 48m 2, umeblowane, odstępne- 1300 zł, czynsz 800 zł plus media, aktualne od sierpnia. Tel. 604 980 305

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955.

Sprzedam działkę rekreacyjną 4a w Woli Mieleckiej- ogrody działkowe. Cena 23.000 tys. do negocjacji Tel. 17 583 38 14

SPRZEDAM działki budowlane z WZ w Przyłęku, droga asfaltowa 10 ar-15ar. Tel. 669 295 754

Sprzedam działkę budowlaną Malinie, uzbrojoną 12 ar, warunki zabudowy dożywotnie w super cenie oraz działki budowlane 12 ar i 15 ar w Książnicach z drogą dojazdową. Tel. 880 297 206

Sprzedam dom Sadkowa Góra o powierzchni 82 m + powierzchnie garażowe 66 m. Powierzchnia działki 28 ar- ogrodzona, zagospodarowana. Cena 599 tys. do małej negocjacji. Istnieje możliwość dodatkowo kupna ziemi uprawnej 3,2 ha, która przynależy do domu. Tel. 695 621 425

Sprzedam dom w Sarnowie o pow. 150 m 2, działka 22 ar. Utrzymanie domu kosztuje 0 zł miesięcznie, ponieważ do nieruchomości przynależy wynajmowany sklep spożywczy. Cena 619 tys. do negocjacji. Tel. 695 621 425

Syndyk Masy Upadłości ustanowiony w postępowaniu upadłościowym, prowadzonym w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie, V Wydział Gospodarczy, sygn. akt RZ1Z/GUp/4/2025, ogłasza przetarg w przedmiocie sprzedaży nieruchomości, wchodzącej w skład masy upadłości -gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste oraz budynku stanowiącego odrębną nieruchomość, położonej w miejscowości Mielec obręb Smoczka, gmina Mielec, powiat mielecki, województwo podkarpackie, objęta księgą wieczystą TB1M/00085688/0, działka nr 2294/49 o pow. 0,0268 ha zabudowana budynkiem jednorodzinnym- mieszkalnym w zabudowie szeregowej, o pow. zabudowy 96m², oraz położona w miejscowości Mielec obręb Smoczka, gmina Mielec, powiat mielecki, województwo podkarpackie, objęta księgą wieczystą TB1M/00085016/9, działka nr 2294/38 o pow. 0,0690 ha stanowiąca drogę wewnętrzną.

Cena wywoławcza wynosi 527358,09 zł (słownie: pięćset dwadzieścia siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt osiem złotych 09/100 gr).

Oferty powinny być składane w formie pisemnej, w zamkniętej nieprzeźroczystej kopercie z dopiskiem „Oferta przetargowa na zakup nieruchomości w Mielcu wchodzącej w skład masy upadłości, sygn. akt RZ1Z/GUp/4/2025 – nie otwierać" na adres: Olgierd Ortyl Syndyk Masy Upadłości ul. Biernackiego 1/41, 39-300 Mielec, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. O terminowym złożeniu oferty decyduje data dotarcia jej do adresata. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 52736,00 zł (słownie: pięćdziesiąt dwa tysiące siedemset trzydzieści sześć złotych) na rachunek bankowy: 27 1090 2750 0000 0001 4416 6414, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. O terminowej wpłacie wadium decyduje data uznania na rachunku masy upadłości. Zatwierdzenia wyboru oferty dokona Sędzia - komisarz na posiedzeniu jawnym.

Szczegółowe warunki i informacje dotyczące przetargu oraz operat szacunkowy Syndyk udostępni zainteresowanemu oferentowi na jego wniosek w Biurze Syndyka – Olgierd Ortyl Syndyk Masy Upadłości ul. Biernackiego 1/41, 39-300 Mielec, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 500 737 930.

PREZYDENT MIASTA MIELCA

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 od dnia 30.07.2026 r., na okres 21 dni, został wywieszony wykaz, informujący o nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem, w następującej lokalizacji:

ul. Solskiego 10/2:

1) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU = 129,45 kWh/(m^2 · rok)
2) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową: EK = 212,84 kWh/(m^2 · rok)
3) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną: EP = 237,60 kWh/(m^2 · rok)
4) Jednostkowa wielkość emisji C_{O2}: ECO2 = 0,0673 t C_{O2}/(m^2 · rok)
5) Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: Uoze = 0,00 %

Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 – 44 – 36.

PREZYDENT MIASTA MIELCA podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu, ulica Żeromskiego 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl został wywieszony na okres 21 dni, wykaz informujący o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę działki nr 1977/2 o pow. 90 m2, położonej w Mielcu w obrębie 2. Osiedle przy ul. Wolności, okres dzierżawy – na czas oznaczony do 3 lat.
Szczegółowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Wydziale Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji przy ul. Żeromskiego 23, pok. nr 7 lub telefonicznie pod nr tel. (17) 787-41-96.

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

KASY FISKALNE

KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994


KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny


Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie

eprasa.pl 1cd259e1a7

Betclic 1. Liga

Stal na remis


Mielczanie zremisowali z Podbeskidziem.

Fot. FKS Stal Mielec

W ramach 2. kolejki Betclic 1. Ligi FKS Stal Mielec po raz pierwszy w tym sezonie zaprezentowała się przed własną publicznością na stadionie przy ulicy Solskiego 1. Rywalem mielczan było Podbeskidzie Bielsko-Biała. Choć do przerwy gospodarze prowadzili aż 3:0, po pełnym zwrotów akcji spotkaniu ostatecznie zremisowali 3:3.

FKS Stal Mielec - Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:3 (3:0)

FKS Stal Mielec (trener Damian Skiba): Maciej Gostomski, Bartłomiej Kukułowicz, Bartosz Kwiecień, Israel Puerto, Krystian Getinger, Paweł Kruszelnicki (69. Simone Oure), Fryderyk Gerbowski (83. Kamil Kościelny), Piotr Wlazło, Marcin Cebula (59. Maciej Domański), Tymoteusz Gmur (69. Natan Niedźwiedź), Kamil Odolak (83. Kacper Sommerfeld)

Podbeskidzie Bielsko-Biała (trener Marcin Włodarski): Konrad Forenc, Kamil Sochań, Marcin Biernat, Kacper Gach (46. Arkadiusz Kasperkiewicz), Krzysztof Kolanko (73. Bartosz Martosz), Dalibor Takac (46. Wojciech Słomka), Marcin Urynowicz, Oskar Sewerzyński, Maksymilian Sitek (46. Daniel Pietraszkiewicz), Oskar Tomczyk (59. Evgenyi Shikavka), Lucjan Klisiewicz

Bramki: Tymoteusz Gmur 1:0, Paweł Kruszelnicki 2:0, Krystian Getinger 3:0, Arkadiusz Kasperkiewicz 3:1 Marcin Urynowicz 3:2, Marcin Biernat 3:3

Sędziował: Paweł Horożaniecki

Żółte kartki: Krystian Getinger, Israel Puerto, Maciej Domański – Oskar Tomczyk

Widzów: 4049

Pierwsza połowa: raz, dwa, trzy i 3:0 do przerwy

Pierwszy domowy mecz Stali Mielec w sezonie 2026/27 poprzedzony został minutą ciszy w celu uczczenia pamięci Powstańców Warszawskich. Już jednak po rozpoczęciu w 3. minucie wynik spotkania otworzyła Stal golem autorstwa Tymoteusza Gmura po dośrodkowaniu z prawej strony boiska Piotra Wlazło. Niedługo kibice musieli czekać na drugą bramkę, gdyż już w 10. minucie wynik podwyższył Paweł Kruszelnicki odbierając piłkę stoperowi Podbeskidzia pod ich własnym polem karnym - świetnie zatem zaczął się ten mecz dla pewnie siebie grającej Stali, która przed sezonem była - ze względu na liczbę zmian - sporą niewiadomą.

Gdyby tego było jednak mało w 20. minucie kolejną bramkę strzelili biało-niebiescy, tym razem na listę strzelców wpisał się Krystian Getinger! Jedna z największych legend w historii klubu uhonorowała swój powrót na Solskiego 1 golem, po którym nie ukrywał ogromnych emocji i radości tonąc w objęciach kolegów z drużyny w tym także trenera Damiana Skiby – prywatnie przyjaciela Getingera.

Niezwykle emocjonująca pierwsza połowa przyniosła nam również rzut karny dla Podbeskidzia w 29. minucie, który jednak po analizie VAR został anulowany. Kolejne minuty to pełna kontrola gospodarzy, którzy pewnie bronili i starali się wyprowadzić kolejny skuteczny atak w celu zdobycia czwartego gola – do przerwy ta sztuka się jednak nie udała i tak też podopieczni Damiana Skiby zeszli na przerwie z wynikiem 3:0.

Druga połowa: z nieba do (prawie) piekła

Drugą część gry Podbeskidzie rozpoczęło od przeprowadzenia trzech zmian, zeszli: Kacper Gach, Dalibor Takac i Maksymilian Sitek, z kolei pojawili się: Arkadiusz Kasperkiewicz, Wojciech Słomka i Daniel Pietraszkiewicz. Zmiany przyniosły w miarę szybką zmianę wyniku, gdyż w 56. minucie po stałym fragmencie gry gola zdobył dla gości wprowadzony na boisko były zawodnik Stali, Arkadiusz Kaspekiewicz.

Niedługo później bliski dubletu był Krystian Getinger, po którego strzale piłka przeleciała niewiele obok lewego słupka bramki Konrada Forenca. Tuż po tej sytuacji na pierwszą zmianę zdecydował się trener Damian Skiba zdejmując z boiska Marcina Cebule, a wprowadzając na nie Macieja Domańskiego. Nie pomogło to jednak przed utratą kolejnego gola, w 62. minucie Marcin Urynowicz strzelił bramkę kontaktową po dośrodkowaniu po ziemi z lewej strony boiska – w tej sytuacji nie pomógł bramkarz Maciej Gostomski, który wypluł piłkę przed siebie tuż pod nogi pomocnika gości. Po dwóch kolejnych minutach sędzia po faulu Israela Puerto podyktował rzut karny dla Podbeskidzia, który pewnie wykorzystał Marcin Biernat i wyrównał stan rywalizacji – czarne minuty Stali Mielec trwały w najlepsze.

Po zmianach Simone Oure i Natana Niedźwiedzia za Tymoteusza Gmura i Pawła Kruszelnickiego gra gospodarzy odrobinę się poprawiła. Podopieczni trenera Skiby po między innymi stałym fragmencie w 75. minucie czy kilku kontratakach próbowali ponownie objąć prowadzenie, lecz nieudanie w tych wszystkich próbach. Pod koniec meczu po raz kolejny już na boisku wylądował w skutek faulu Kamil Odolak, tym razem była to jednak sytuacja, po której musiał opuścić plac gry – zmienił go Kacper Sommerfeld ze względu na to, że na ławce nie zasiadał żaden inny napastnik. Znacząco wpłynęło to na plan na koniec spotkania, gdyż również na placu gry za ofensywne usposobionego Fryderyka Gerbowskiego pojawił się defensywny Kamil Kościelny. Pozycję napastnika zajął natomiast z braku laku Natan Niedźwiedź, a po skrzydle zaczął biegać Maciej Domański. Plan na końcówkę? Przede wszystkim zabezpieczyć i utrzymać wynik.

Pomimo jeszcze kilku prób, ostatecznie tak też i wynikiem 3:3 zakończyło się to niezwykle emocjonujące spotkanie. Pierwsza połowa zdecydowanie należała do Stali, druga z kolei do Podbeskidzia. Gospodarzom zabrakło jakości na ławce w drugiej części gry w tym przede wszystkim napastnika, który mógłby jeszcze zagrozić obrońcom gości. Już za tydzień natomiast Wielkie Derby Podkarpacia, a więc kolejna szansa dla Stali Mielec na pierwsze domowe zwycięstwo w sezonie 2026/27.

Szymon Markulis

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Ważne zmiany w klubie

Łukasz Guźda,
lukasz.guzda@korso.pl

W środę, 29 lipca 2026 roku, w siedzibie klubu przy ulicy Solskiego 1 odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia FKS Stal Mielec. Spotkanie przyniosło istotne decyzje organizacyjne, w tym przyjęcie nowego Statutu oraz wybór nowego składu Komisji Rewizyjnej. Wydarzenie to otwiera nowy rozdział w historii „Dumy Podkarpacia", stawiając na transparentność, dialog i szerokie otwarcie na społeczność kibiców.

Nowy Statut i zmiany w strukturach kontrolnych

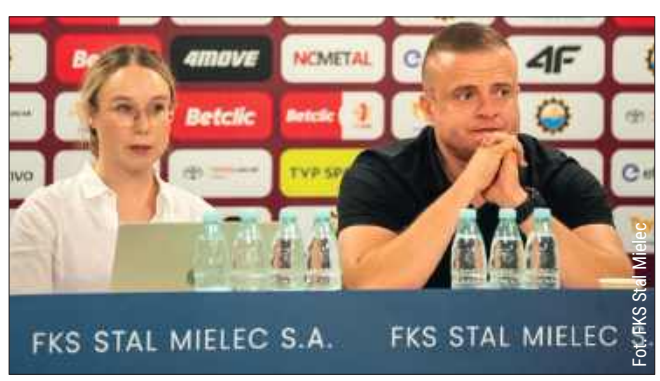
Jednym z najważniejszych punktów środowych obrad była reforma dokumentów założycielskich. Po przedstawieniu proponowanych zapisów i szczegółowej dyskusji, uczestnicy Walnego Zgromadzenia przyjęli w głosowaniu nowy Statut Stowarzyszenia. Zmiany te mają na celu uporządkowanie zasad funkcjonowania organizacji oraz dostosowanie ich do współczesnych standardów zarządzania.

Podczas spotkania dokonano również ważnych wyborów personalnych. Powołano nowy skład Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia FKS Stal Mielec, w której zasiądą: Marcin Paterak, Grzegorz Podłęcki i Michał Zając. Nowy organ kontrolny będzie odpowiedzialny za nadzór nad prawidłowością działań i transparentnością finansową Stowarzyszenia.

Wspólny front dla dobra „Dumy Podkarpacia"

Ważnym akcentem zgromadzenia była obecność Przewodniczącej Rady Nadzorczej oraz Prezesa Zarządu FKS Stal Mielec S.A. Obecność władz spółki akcyjnej jednoznacznie potwierdziła wolę budowania silnych relacji i ścisłej współpracy pomiędzy strukturami biznesowymi, a Stowarzyszeniem. Obie strony deklarują wspólne działanie na rzecz rozwoju klubu, który od pokoleń jednoczy mieszkańców Mielca i całego regionu. Prezes Stowarzyszenia FKS Stal Mielec, Maciej Kustra, nie krył satysfakcji z wysokiej frekwencji i zaangażowania obecnych na spotkaniu osób:

– Dziękuję wszystkim osobom, które przyjęły nasze zaproszenie i uczestniczyły w spotkaniu. Tak liczna obecność pokazuje, że wielu ludziom zależy na Stali Mielec i chce aktywnie uczestniczyć w życiu Stowarzyszenia. Jesteśmy otwarci dla wszystkich, którzy chcą działać odpowiedzialnie i konstruktywnie na rzecz naszego Klubu. Stal Mielec powinna nas łączyć, a nie dzielić. Chcemy budować Stowarzyszenie transparentne, oparte na dialogu, wzajemnym szacunku oraz jasnych zasadach działania. Wspólnie z władzami FKS Stal Mielec S.A. chcemy dbać o dobro naszej Stali – Dumy Podkarpacia. Wierzę, że dzięki współpracy możemy stworzyć silne środowisko, które będzie pielęgnowało historię



W siedzibie Stali odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Fot. FKS Stal Mielec

Klubu i z zaangażowaniem budowało jego przyszłość – podsumował Maciej Kustra.

Drzwi otwarte dla wszystkich kibiców

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie pokazało, że Stowarzyszenie stawia na maksymalne otwarcie. Kolejną częścią spotkania było szczegółowe omówienie nowych zasad członkostwa. Zgromadzeni kibice mogli nie tylko uzyskać odpowiedzi na pytania o codzienne funkcjonowanie organizacji, ale także na miejscu złożyć deklarację członkowską. Władze Stowarzyszenia przypominają, że jest ono otwarte dla każdego, komu bliskie są tradycja, historia oraz biało-niebieskie barwy. Wszystkie osoby chcące aktywnie włączyć się w realizację nowych inicjatyw i współtworzyć przyszłość Stali Mielec są mile widziane w strukturach organizacji.

eprasa.pl 1cd259e1a7

Koszykówka

Koszykarze ruszają w świat

Mielec coraz mocniej zaznacza swoją obecność na mapie młodzieżowej koszykówki. Krystian Pezda oraz Wiktor Cieśla od nowego sezonu zmieniają barwy klubowe, przenosząc się do prestiżowych akademii i zespołów o uznanej marce.


Fot. Dziki Mielec/facebook

Dwóch wychowanków MKS-u Mielec odchodzi do innych klubów.

Zawodnicy ci są wychowankami Międzyszkolnego Klubu Sportowego MKS Mielec, gdzie trenowali przez ostatnie pięć lat, a w zeszłym sezonie dzięki umowie szkoleniowej za zgodą klubu zostali równocześnie wypożyczeni do klubu Dziki Mielec, gdzie występowali przez jeden sezon w III lidze. Utalentowani zawodnicy z rocznika 2009, którzy szlifowali swoje umiejętności na mieleckich parkietach, dostali ogromną szansę na dynamiczny rozwój kariery. Zarząd Dzików Mielec oficjalnie potwierdził transfery. Obaj zawodnicy trafią do silnych ośrodków, gdzie będą podnosić swoje koszykarskie rzemiosło.

Kierunek: Lublin i prestiżowa akademia

Młodzi mielczanie zasilą czołowe zespoły młodzieżowe w kraju: Krystian Pezda (grający na pozycji rozgrywającego) dołączy do zespołu Cooper1 Academy, męskiej akademii koszykarskiej z siedzibą w Kalifornii (USA), Wiktor Cieśla (rzucający / niski skrzydłowy) przenosi się do utytułowanej Lublinianki Lublin. Te transfery to bezpośredni dowód na to, że system szkolenia dzieci i młodzieży w Mielcu przynosi świetne efekty. Mieleccy zawodnicy zaczynają być regularnie dostrzegani przez skautów z całej Polski.

Sukces oparty na współpracy

Przedstawiciele klubu nie kryją dumy z postępów swoich podopiecznych. Podkreślają jednak, że za sukcesem pojedynczych zawodników zawsze stoi sztab ludzi – od zaangażowanych trenerów po wspierające rodziny. Przejście Pezdy i Cieśli na wyższy szczebel rozgrywek to nie tylko wyróżnienie dla nich samych. To także doskonała motywacja dla pozostałych młodych adeptów basketu w Mielcu, która udowadnia, że ciężka praca na treningach otwiera drzwi do gry na wyższym poziomie.

łg

Sporty walki

Ogromny sukces Mielczan

Siedmioro reprezentantów klubu Iron Dragon MMA Mielec wzięło udział w Mistrzostwach Świata Aikido i Ju-Jitsu. Mielczanie wrócili z zawodów z dużymi sukcesami, zdobywając łącznie 12 medali oraz dwa tytuły mistrzowskie federacji WSAF.

W piątek, 24 lipca, hala sportowa w Jarosławiu gościła uczestników międzynarodowego turnieju organizowanego pod patronatem Worldwide Sport Aikido Federation (WSAF). Mieleccy zawodnicy rywalizowali w dwóch formułach chwytanych: Grappling Gi (walka w kimonach) oraz Grappling No Gi (rywalizacja bez kimon). Dobra postawa na matach zaowocowała licznymi miejscami na podium.

Dwa tytuły mistrzowskie dla Mielca

Najlepsze wyniki w mieleckiej ekipie uzyskali Wiktoria Miąso oraz Szymon Maziarz. Obydwoje zwyciężyli w swoich kategoriach w formule Grappling No Gi, zdobywając tym samym tytuły Mistrzów Świata. Dodatkowo oboje wywalczyli srebrne medale w formule Gi.

Z dwoma srebrnymi krążkami z turnieju wróciła również Lena Maziarz, która zajęła drugie miejsca w obu formułach. Na podium regularnie stawali także pozostali reprezentanci. Brązowe medale w formułach Gi i No Gi zdobyli Oliwia Maziarz, Maciej Miąso oraz Dawid Miąso. Dobry występ zanotował też Mateusz Maziarz, kończąc rywalizację z brązem w formule Gi oraz tuż za podium – na 4. miejscu – w formule No Gi.

Wyniki zawodników Iron Dragon MMA Mielec:

Wiktoria Miąso: 1. miejsce (No Gi), 2. miejsce (Gi); Szymon Maziarz: 1. Miejsce (No Gi), 2. miejsce (Gi); Lena Maziarz: 2. miejsce (No Gi), 2. miejsce (Gi); Oliwia Maziarz: 3. miejsce (Gi), 3. miejsce (No Gi); Maciej Miąso: 3. miejsce (No Gi), 3. miejsce (Gi); Dawid Miąso: 3. miejsce (No Gi), 3. miejsce (Gi); Mateusz Maziarz: 3. miejsce (Gi), 4. miejsce (No Gi).

łg


Fot. Iron Dragon MMA Mielec/facebook

Zawodnicy z Mielca pokazali się ze świetnej strony w Jarosławiu.

Piłka nożna. 4. Liga Podkarpacka

Radomyślanka zakończyła serię sparingów

Piłkarze Radomyślanki Radomyśl Wielki zakończyli serię letnich meczów kontrolnych. W ostatnim sparingu przed historycznym startem w 4. Lidze Podkarpackiej podopieczni Pawła Irli pokonali zespół z Mielca.

Sobotnie spotkanie sparingowe zapowiadało się niezwykle ciekawie, a dodatkowym utrudnieniem dla obu ekip była pogoda. Mecz rozgrywany był w ekstremalnych warunkach, przy lejącym się z nieba 37-stopniowym upale. Mimo to kibice obejrzeli bardzo wyrównane i zacięte widowisko. Szeregi beniaminka zasilili już oficjalnie Mateusz Labiś, Kamil Burdzel i Szymon Zwolski, a w przyszłym tygodniu klub będzie ogłaszał kolejne wzmocnienia. Radomyślanie sezon zainaugurują wyjazdowym meczem z Polonią Przemyśl.

W drużynie z Mielca w sobotnim test-meczu wystąpiło czterech zawodników testowanych. Smoczanka zmagania ligowe rozpocznie tydzień później domowym spotkaniem z Chemikiem Pustków Osiedle.

Radomyślanka Radomyśl Wielki – Smoczanka Mielec 2:1

Bramki: Szydło, Zbierzkowski - Bielik

łg

Piłka nożna.

LKS Luma Dębiaki triumfuje


Fot. Gmina Tuszów Narodowy/facebook

Drużyna z Dębiaków wygrała Puchar Wójta po dziesięciu latach.

Za nami tegoroczna edycja Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Tuszów Narodowy. Na dobrze przygotowanym obiekcie w Tuszowie Narodowym kibice obejrzeli zaciętą i pełną sportowej pasji rywalizację sześciu lokalnych drużyn. Ostatecznie złote medale i główne trofeum trafiły do rąk zawodników z Dębiaków, którzy w wielkim finale okazali się minimalnie lepsi od Strażaka Grochowe.

Półfinałowe starcia pełne emocji

Turniej od samego początku dostarczył kibicom ogromnych wrażeń. W pierwszym meczu półfinałowym gospodarze, LKS Strażak Grochowe, pewnie pokonali LKS Babicha 2:0. Bramki dla miejscowych zdobyli Maksymilian Dybski oraz Patryk Glica.

Drugi półfinał to prawdziwy pokaz ofensywnego futbolu. LKS Luma Dębiaki stoczyła niezwykle zacięty bój z LKS Pitmark Jaślany, wygrywając ostatecznie 3:2. Na listę strzelców dla ekipy z Dębiaków wpisali się Dawid Marczewski, Krzysztof Węglarz oraz Marek Wójciak. Rywale odpowiedzieli trafieniami Mateusza Kruka i Łukasza Piekarskiego. Zawodnicy z Dębiaków nie ukrywali po meczu, że kluczowa dla awansu okazała się postawa ich nowego bramkarza, Karola Magdy, który wielokrotnie ratował zespół przed utratą goli.

Zacięta walka o podium

W pojedynku o trzecie miejsce LKS Pitmark Jaślany zmierzył się z LKS Babicha. Po emocjonującej serii rzutów karnych lepsi okazali się zawodnicy z Jaślan, wygrywając konkurs jedenastek stosunkiem 4:3.

Wielki finał pomiędzy Strażakiem Grochowe, a LKS-ek Lumą Dębiaki trzymał w napięciu do ostatniej sekundy. Mimo wielu sytuacji z obu stron, regulaminowy czas gry zakończył się bezbramkowym remisem. O losach trofeum musiały więc zadecydować rzuty karne. W tej wojnie nerwów skuteczniejsza okazała się drużyna z Dębiaków, wygrywając 4:3. Decydujące karne dla zwycięzców strzelili Marek Wójciak, Maciej Stec, Dawid Marczewski oraz Maciej Posłuszny. W zespole z Grochowego z wapna trafili Arkadiusz Witek, Michał Parkosz i Karol Rogóż. Oto zestawienia kadrowe obu drużyn, które stoczyły zacięty bój w wielkim finale:

LKS Luma Dębiaki (Zwycięzcy Turnieju)

W mistrzowskiej ekipie, która wywalczyła puchar po 10 latach przerwy, wystąpili: Karol Magda, Maciej Posłuszny, Dariusz Trela, Maciej Kotula, Kamil Kotula, Radosław Skiba, David Drąg, Damian Naprawa, Krzysztof Węglarz, Maciej Stec, Karol Konefał, Mariusz Kędzior, Tomasz Hyjek, Janusz Naprawa, Dawid Marczewski, Marek Wójciak (Kapitan).

LKS Strażak Grochowe (II Miejsce)

W barwach wicemistrzów, prowadzonych przez trenera Marcina Cisło, na boisku zaprezentowali się:M. Wieczerzak, M. Ciemięga, Patryk Glica, K. Furdyna, Michał Parkosz, Arkadiusz Witek, K. Golba, Maksymilian Dybski, J. Puzio, Bartek Pulak, Karol Rogóż, D. Jemioło, M. Kędzior, K. Hyjek, I. Dulik, Sebastian Smykla, H. Magda, K. Chmura, M. Mróz, P. Wolan.

Klasyfikacja końcowa turnieju

1.LKS Luma Dębiaki 2. LKS Strażak Grochowe 3. LKS Pitmark Jaślany 4. LKS Babicha 5-6,LKS Jutrzenka Ławnica / LKS Sokół Malinie

Wspólny sukces organizatorów i kibiców

Wydarzenie stało na bardzo wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym. Za przygotowanie turnieju odpowiadali: Wójt Gminy Tuszów Narodowy Andrzej Głaz, LKS Strażak Grochowe, Gminny Ośrodek Kultury w Grochowem oraz Rada Gminna Zrzeszenia LZS w Tuszowie Narodowym. Wszystkie drużyny skupiają się teraz na przygotowaniach do nadchodzących rozgrywek ligowych.

łg

eprasa.pl 1cd259e1a7

Piłka nożna.

Wielkie emocje w Borowej!

Za nami tegoroczna edycja Turnieju o Puchar Wójta Gminy Borowa, która odbyła się na stadionie w Borowej. Święto lokalnego futbolu przyniosło mnóstwo zwrotów akcji, zaciętą walkę i emocje, które na długo zapadną w pamięci zawodników oraz kibiców. Przy wspaniałej, letniej pogodzie piłkarze dali z siebie wszystko, a trofeum z rąk wójta Stanisława Mieszkowskiego odebrali reprezentanci Górek.

Niedzielne zmagania na borowskim obiekcie rozpoczęły się punktualnie w samo południe od meczów półfinałowych, które od razu narzuciły wysokie tempo całemu turniejowi.

Półfinały: Pewny awans Górek i rzuty karne

W pierwszym spotkaniu półfinałowym na boisku bezkonkurencyjna okazała się drużyna z Górek. Błysk od początku kontrolował przebieg spotkania, pewnie pokonując zespół z Pława 4:1 i jako pierwszy zameldował się w finale.

Zupełnie inny przebieg miało drugie starcie półfinałowe, będące emocjonującym derbowym pojedynkiem. Wisłoka Borowa zmierzyła się w nim z Sadkovią Sadkowa Góra. Kibice obejrzeli niezwykle wyrównany i zacięty mecz. Po regulaminowym czasie gry na tablicy wyników widniał remis 2:2. O awansie do finału musiały zadecydować rzuty karne. W wojnie nerwów lepsi okazali się zawodnicy Wisłoki Borowa.

Rzuty karne o podium i zacięte spotkanie w finale

Emocji nie brakowało również w rywalizacji o trzecie miejsce. O najniższym stopniu podium znów decydowała seria „jedenastek". Tym razem zawodnicy z Sadkowej Góry wykazali się większą precyzją, zachowali zimną krew i wywalczyli trzecie miejsce w turnieju o Puchar Wójta. Mecz finałowy pomiędzy Górkami a Wisłoką Borowa charakteryzował się wyrównaną grą i zaangażowaniem z obu stron. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 2:1 na korzyść drużyny z Górek. Tym samym trofeum po trzyletniej przerwie ponownie trafiło do tego zespołu.

Na zakończenie turnieju odbyła się uroczysta dekoracja. Pamiątkowe puchary oraz nagrody osobiście wręczał Wójt Gminy Borowa, Stanisław Mieszkowski, który pogratulował wszystkim uczestnikom sportowej pasji i determinacji.

1. Błysk Górki 2. Wisłoka Borowa 3. Sadkovia Sadkowa Góra 4. Pławo

Wywalczone w wielkim stylu trofeum po trzyletniej przerwie powróciło do Górek, gdzie z pewnością będzie dumą tamtejszych kibiców przez najbliższy rok. Kolejna edycja turnieju i szansa na rewanż na stadionie w Borowej już za 12 miesięcy!

łg



Fot. Gmina Borowa/ facebook

Drużyna z Górek wygrała Puchar Wójta Gminy Borowa.

Piłka nożna.

Team Przecław dalej gra z PGE

Akademia Piłkarska Team Przecław ma doskonałe wiadomości dla wszystkich kibiców oraz rodziców młodych adeptów futbolu. Oficjalnie przedłużono umowę sponsorską z gigantem energetycznym – firmą PGE. Na mocy nowego porozumienia, przedsiębiorstwo w dalszym ciągu będzie pełniło funkcję Sponsora Głównego akademii.

Stabilność i gwarancja rozwoju

Przedłużenie współpracy z tak silnym partnerem biznesowym to dla klubu z Przecławia ogromny krok naprzód. Zapewnia ono stabilizację finansową oraz otwiera nowe perspektywy rozwoju sportowego i organizacyjnego. Przedstawiciele akademii podkreślają, że pozyskane środki zostaną wykorzystane z myślą o podnoszeniu jakości szkolenia dzieci i młodzieży. Wsparcie finansowe zostanie przeznaczone na zakup nowoczesnego sprzętu treningowego, organizację bezpiecznego transportu zawodników na mecze, opłacenie kosztów związanych z udziałem w rozgrywkach ligowych i turniejach.

Logo sponsora na strojach i stadionie

Współpraca łącząca PGE i Team Przecław będzie mocno widoczna podczas nadchodzących meczów. Charakterystyczne logo Sponsora Głównego znajdzie się w centralnych miejscach: na koszulkach meczowych wszystkich grup wiekowych, na strojach sztabu szkoleniowego akademii, na banerach reklamowych wokół murawy Stadionu Miejskiego w Przecławiu.

Współpraca ta wpisuje się w ogólnopolski program PGE Energia Sportu oraz akcję #PGE-Junior, które wspierają rozwój fizyczny najmłodszych i promują zdrowy, sportowy tryb życia. Władze akademii oraz młodzi zawodnicy składają firmie PGE serdeczne podziękowania za okazane zaufanie i wiarę w potencjał przecławskiej młodzieży.

łg

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Powrót na Smoczkę

Patryk Bielik wraca na Arenę Smoczka. Po niezwykle trudnym roku pełnym poważnych problemów zdrowotnych, pobytów w szpitalach i żmudnej rehabilitacji, bramkostrzelny skrzydłowy ponownie będzie występował w barwach Smoczanki Mielec.

Przerwa spowodowana problemami zdrowotnymi

Ostatni rok był dla zawodnika wymagający pod względem zdrowotnym. Powracające dolegliwości wykluczyły go z większości spotkań rundy wiosennej, kiedy Smoczanka rywalizowała jeszcze w A-klasie. Po awansie drużyny do klasy okręgowej piłkarz podjął próby powrotu na boisko, jednak stan zdrowia na to nie pozwalał. Konieczne były wizyty w placówkach medycznych oraz hospitalizacja. Sytuacja uległa zmianie dopiero po postawieniu precyzyjnej diagnozy i wdrożeniu skutecznego leczenia, co pozwoliło zawodnikowi na rozpoczęcie rekonwalescencji.

Odbudowa formy w Podborzu

Aby bezpiecznie wrócić do rytmu meczowego i odzyskać pewność siebie po przebytej chorobie, Bielik zdecydował się spędzić czas odbudowy formy w rodzimym Atucie Podborze. Ruch ten okazał się trafiony. Statystyki, jakie zawodnik wykręcił podczas krótkiego pobytu w zespole z Podborza, mówią same za siebie. W sześciu meczach ligowych zdobył dziesięć bramek i zaliczył osiem asyst. Ponadto dorzucił trzy trafienia w Okręgowym Pucharze Polski.

Powrót do dyspozycji i Smoczanki

Patryk Bielik wraca do Mielca silniejszy, w pełni sił i przede wszystkim całkowicie zdrowy. W środowisku nie od dziś wiadomo, że dysponujący pełnią zdrowia snajper Smoczanki to najgorszy koszmar dla obrońców drużyn przeciwnych. Zawodnik wraca na stadion na Smoczce, aby dokończyć historię, którą wspólnie z klubem zaczął pisać dwa lata temu. Ofensywa KS klubu z Mielca zyskuje właśnie spore i sprawdzone wzmocnienie przed sezonem 2026/2027.

łg

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Doświadczony napastnik blisko Stali

Sebastian Musiolik jest blisko transferu do Stali Mielec. Doświadczony napastnik, który ostatnio grał w Grecji, obecnie nie jest związany z żadnym zespołem. Jego powrót na zaplecze Ekstraklasy wydaje się bardzo bliski.

Stal Mielec planuje wzmocnić linię ataku. Na starcie ligowych rozgrywek zespół trenera Damiana Skiby wciąż boryka się z brakiem konkurencji na pozycji wysuniętego napastnika. Jedyne pole manewru daje szkoleniowcowi Kamil Odolak, autor dwóch trafień w zwycięskim pojedynku przeciwko Unii Skierniewice. Działacze z Mielca dążą jednak do powiększenia wyboru w przednich formacjach, dlatego ich głównym celem transferowym został Sebastian Musiolik, który ma na swoim koncie bogatą przeszłość w Ekstraklasie.

Rozmowy trwają, ale umowy jeszcze nie ma

Choć negocjacje mocno posunęły się naprzód, Sebastian Musiolik nie jest jeszcze oficjalnie graczem Stali Mielec. Piłkarz wciąż nie złożył podpisu pod kontraktem i rozważa różne scenariusze. Z ustaleń Michała Szewczyka wynika, że 30-latek może wybrać inny kierunek, jeśli otrzyma atrakcyjniejszą ofertę finansową lub ciekawszą pod kątem sportowym. Z kolei działacze z Mielca stoją przed decyzją, ile czasu mogą dać zawodnikowi na podjęcie ostatecznej decyzji.

Bogate doświadczenie na polskich boiskach

Ostatnim przystankiem w karierze napastnika była grecka Kifisia, gdzie w 13 meczach strzelił dwa gole. Po rozstaniu z tym klubem ma kartę na ręku i szuka nowego pracodawcy. Większość swojej dotychczasowej przygody z piłką spędził jednak w kraju, reprezentując barwy Piasta Gliwice, Rakowa Częstochowa, Górnika Zabrze oraz Śląska Wrocław. Jego bilans w Ekstraklasie to 143 pojedynki, 16 bramek i 8 asyst. Najlepszy czas przeżywał w Częstochowie, świętując z Rakowem tytuł mistrzowski oraz dwa triumfy w Pucharze Polski.

Druga próba ściągnięcia napastnika

To nie pierwszy raz, kiedy Stal próbuje zakontraktować tego zawodnika. Temat jego przenosin na Podkarpacie pojawił się już w 2022 roku, lecz wtedy Musiolik zdecydował się na kontynuowanie kariery pod Jasną Górą. Obecnie realizacja tego transferu jest znacznie bliżej. Mielecki klub potrzebuje wzmocnień w ofensywie, a doświadczony napastnik idealnie pasuje jako zawodnik, który mógłby wzmocnić siłę ognia w zespole.

łg

Piłka nożna.

Pięć goli w teście Victorii i Piasta

Piast Wadowice Górne minimalnie pokonał zespół z Czermina w test-meczu dwóch zespołów z dębickiej okręgówki.

Trener Victorii, Tomasz Abramowicz, miał do dyspozycji we wtorkowym sparingu dziewiętnastu zawodników, w tym siedmiu przymierzanych do gry w zespole z Czermina. Oba gole dla Victorii zdobył Mateusz Krężel. Szkoleniowiec testowanych. Obaj gracze są już dogadani z włodarzami klubu z Wadowic Górnych i będą występować Piaście w przyszłym sezonie. Jedną z bramek dla podopiecznych trenera Krzystyniaka zdobył Michał Myjak, który został już oficjalnie ogłoszony jako nowy gracz Piasta w zeszłym tygodniu.

Victoria Czermin – Piast Wadowice Górne 2:3

Bramki: Krężęl x2 – Stachura x2, Myjak

łg

eprasa.pl 1cd259e1a7

Lekkoatletyka

LKS jedzie na mistrzostwa

Lekkoatletyczny Klub Sportowy Stal Mielec ma ogromne powody do dumy. Trójka świetnych zawodników biało-niebieskich - Katarzyna Zdziebło, Anna Zdziebło oraz Dawid Piłat – otrzymała oficjalne powołanie do reprezentacji Polski na nadchodzące 27. Mistrzostwa Europy w Birmingham. Zawody odbędą się w dniach 10–16 sierpnia.

To olbrzymi sukces mieleckiego sportu i potwierdzenie, że LKS Stal Mielec nieustannie kształci zawodników należących do ścisłej europejskiej czołówki. Nominacje dla trójki Mielczan są efektem ich doskonałej dyspozycji w trwającym sezonie, popartej ciężką pracą na treningach.

Siostrzany maraton i walka w kole

Mielczanie powalczą w Wielkiej Brytanii o jak najwyższe lokaty w dwóch skrajnie różnych, ale niezwykle wymagających konkurencjach: Katarzyna Zdziebło i Anna Zdziebło – utytułowane siostry z Mielca zaprezentują się na morderczym dystansie maratonu w chodzie sportowym. Dawid Piłat – zawodnik powalczy o czołowe lokaty w niezwykle mocno obsadzonym konkursie rzutu młotem.

Dla Lekkoatletycznego Klubu Sportowego Stal Mielec to kolejny moment, w którym reprezentanci klubu będą reprezentować nie tylko Polskę, ale i całe Podkarpacie na arenie międzynarodowej. Mistrzostwa w Birmingham zapowiadają się bardzo ciekawie. **łg**

Piłka nożna. 4. Liga Podkarpacka

Radomyślanka wzmacnia skład

Radomyślanka Radomyśl Wielki, która najbliższy sezon spędzi w 4. Lidze Podkarpackiej pochwaliła się trzema wzmocnieniami przed nowym sezonem. Do drużyny Pawła Irli trafia Mateusz Labiś, Kamil Burdzel i Szymon Zwolski.

Maeusz Labiś pierwszym wzmocnieniem

17-letni obrońca przechodzi do klubu z Radomyśla Wielkiego z Victorii 2015 Skalbmierz, której jest wychowankiem. Młody defensor w ubiegłym sezonie znajdował się w szerokiej kadrze trzecioligowego Sokoła Kolbuszowa Dolna, a regularnie występował w drużynie rezerw ekipy znad Nilu.

Teraz Labiś zasili linię defensywną drużyny z Radomyśla Wielkiego, stając się kolejnym elementem budowanego na nowy sezon składu. Klub za pośrednictwem mediów społecznościowych oficjalnie przywitał już nowego gracza w swoich szeregach.

Kamil Burdzel wzmocni rywalizację w bramce

Nowym zawodnikiem klubu z Radomyśla Wielkiego został Kamil Burdzel, 22-letni bramkarz, który w zeszłym sezonie występował w Smoczance Mielec. W swojej dotychczasowej karierze grał również w takich zespołach jak Pogoń Staszów, Dromader Chrząstów, Victoria Czermin oraz UKS SMS Stal Mielec. Golkiper będzie łączył grę w czwartoligowcu z funkcją trenera w B-klasowym Gromie Krzemienica.

Obrońca ograny na poziomie 4. Ligi

Trzecim piłkarzem, który wzmacnia beniaminka 4. Ligi Podkarpackiej jest 20-letni Szymon Zwolski. Boczny obrońca jest wychowankiem Siarki Tarnobrzeg. Ponadto w swojej karierze reprezentował także barwy juniorskich drużyn Resovii Rzeszów, Sokoła Kamień, Sokoła Nisko i ostatnio Podlesianki Katowice. **łg**



Fot. Radomyślanka Radomyśl Wielki

Szymon Zwolski występował na poziomie 4. Ligi Podkarpackiej w Sokole Kamień i Sokole Nisko.



Fot. Radomyślanka Radomyśl Wielki

Kamil Burdzel został nowym golkiperem Radomyślanki.



Brydż

Zacięta walka o podium

W poniedziałek, 27 lipca, zgodnie z wakacyjną tradycją, w sali konferencyjnej Hotelu Polskiego w Mielcu odbył się kolejny turniej brydża sportowego. Do rywalizacji przystąpiło 10 par reprezentujących Dębicę oraz gospodarzy z Mielca, co zapowiadało wiele emocjonujących rozdań i walkę o czołowe lokaty.

Turniej rozegrano na zapis maksymalny. Najlepszym duetem turnieju okazali się reprezentanci Dębicy i Mielca – Zygmunt Szczudło oraz Marek Rusek, którzy osiągnęli znakomity wynik 63,43%, pewnie sięgając po zwycięstwo.

Drugie miejsce wywalczyła dzielnie walcząca para mielecko-dębicka – Małgorzata Rojkowicz i Zbigniew Wilisowski. Ich bardzo dobry rezultat 62,96% sprawił, że do triumfatorów zabrakło im zaledwie ułamka procenta, co najlepiej świadczy o niezwykle wyrównanej walce o końcowy sukces.

Na najniższym stopniu podium, premiowanym trzecim miejscem, uplasowała się para dębicko-mielecka Marek Szczudło – Jacek Gąsiorek, uzyskując 58,33%.

Wakacyjna punktacja długo falowa Mielec 2026

1. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 3. Jacek Gąsiorek, Marek Szczudło, 5, Tomasz Wiechowski, Henryk Larwa, 7. Zygmunt Szczudło, Marek Rusek, 9. Józef Turecki, Tadeusz Chmielowiec

Wakacyjne turnieje w Mielcu

Wzorem lat poprzednich w lipcu i sierpniu turnieje poniedziałkowe są rozgrywane tylko w Mielcu. Prowadzona jest wakacyjna punktacja długofalowa, która obejmuje 9 turniejów, z których 7 najlepszych jest liczonych do końcowej klasyfikacji. Premiowane są trzy pierwsze lokaty.

W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Patrycja Cyganowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl
Łukasz Guzda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 1cd259e1a7

Strych

Dowcipy

Po korytarzu szpitala psychiatrycznego idzie lekarz, gdy nagle zza rogu wyskakuje pacjent z nożem i zaczyna go gonić. Lekarz ucieka, ucieka, aż w końcu przewraca się, a pacjent go dogania i podchodzi do niego:
- NIE zabijaj mnie!!! - woła przerażony lekarz.
Wtedy pacjent daje mu nóż i mówi:
- Masz, teraz ty gonisz.

***

Wysoko na drzewie przy drodze wisi maluch. Pod drzewem stoi kierowca, trzyma się za głowę. Pyta go przechodzień:
- Jak pan go tam wpakował?
- Że mały, to widać, że nie ma przyśpieszenia, wiedziałem, ale że boi się psów???

***

- Czy nie sądzi pan, że w kinie widzi się zbyt wiele przemocy i seksu?
- Być może, ale mnie nie interesuje to co dzieje się na widowni.

***

W warsztacie samochodowym klient siedzi w fotelu i czyta gazete, a na kanale stoi samochod. Przychodzi mechanik i zabiera sie za auto. Po chwili mowi do klienta:
- Przydaloby sie wymienic swiece.
- To wymieniaj pan, tylko szybko.
No to mechanik czuje, ze zlapal frajera i nawija dalej:
- Pasek rozrzadu tez do wymiany. Klocki i tarcze tez. I plyn hamulcowy i w chlodnicy i wycieraczki...
- Wymieniaj pan, tylko szybciej bo nie mam czasu.
Mechanik skonczyl, odstawil samochod i mowi:
- No gotowe.
Na to klient pokazujac na samochod stojacy przed warsztatem:
- No to bierz sie pan teraz za mój.

***

Mała dziewczynka pisze list:
- Kochany Święty Mikołaju! Jestem bardzo biedna, bardzo Cię proszę, przyślij mi na święta narty i sanki!
Wsadziła list do koperty zaadresowanej „Do Świętego Mikołaja”
Panie na poczcie komisyjnie otworzyły list, przeczytały, żal im się zrobiło dziewczynki, złożyły się ze swoich marnych pensyjek i wysłały jej sanki.
Po miesiącu przychodzi odpowiedź od dziewczynki:
- Kochany Święty Mikołaju, bardzo dziękuje Ci za sanki, wiem, że narty też mi wysłałeś, ale pewnie na poczcie ukradli!

***

Małgosia wraca do domu późnym wieczorem. Nagle dostrzega jakiegoś mężczyznę z rozpostartymi ramionami .
Dziewczyna postanawia zaatakować faceta pierwsza... Okłada go wiec parasolem.
- Do licha juz prawie doniosłem tę szybę - odzywa się głos.

***

Brežniew przyjeżdża do polski w gości do Gierka.
Jadąc limuzyną Wisłostradą Brežniew pyta Gierka:
- Tą trasę ile budowaliście?
- 8 lat - odpowiada Gierek.
- E, u nas byśmy to wybudowali przez 4 lata.
Jadąc dalej Trasą Łazienkowską Brežniew znowu pyta:
- A to ile budowaliście?
Gierek lekko wkurzony, naciąga swoją odpowiedź i rzecze:
- 2 lata
- E, u nas byśmy to pobudowali przez rok - odpowiada Brežniew.
Przejeżdżając obok Pałacu Kultury Brežniew pyta znowu:
- A to ile budowaliście?
Gierek wkurzony niemiłosiernie wygląda przez okno auta i pyta:
- Co budowaliśmy?
- No ten dom - odpowiada Brežniew pokazując na Pałac Kultury.
A Gierek mu na to:
- Kurdę jak tu wczoraj przejeżdżałem to go jeszcze nie było!

***

Młody, niedoświadczony człowiek dostał pracę w pewnej wielkiej, bardzo znanej firmie. Pracował przez tydzień, radził sobie średnio, a tu nagle wzywa go dyrektor biura:
- Szanowny panie- mówi- zdecydowaliśmy się przenieść pana na wyższe stanowisko. Teraz będzie pan kierownikiem działu.
Tak też się stało. Po tygodniu dość marnej pracy, młodego człowieka wzywa szef koordynacji działów:
- Szanowny panie- mówi- zdecydowaliśmy się pana awansować, teraz będzie pan szefem filii w naszym mieście.
I tak mija kolejny tydzień takiej sobie pracy- ale oto prezes wzywa młodego człowieka do siebie.
- Postanowiłem cię awansować. Teraz będziesz szefem naszej firmy na całą Polskę. Twoja pensja będzie dziesięciokrotnie większa niż dotychczas. Będziesz miał do dyspozycji służbowe auto, własny gabinet, będziesz wyjeżdżać na wiele zagranicznych delegacji.
- Dziękuję! - mówi ucieszony młody człowiek.
- I tylko tyle? - mówi prezes.- Taka propozycja, a tu tylko ,'dziękuję''?
- Dziękuję, tato!

***

Przychodzi dwóch Szkotów do restauracji, wyjmują kanapki i zaczynają je jeść.
Podchodzi kelner i mówi:
-Tu nie można jeść własnych kanapek.
Więc Szkoci zamienili sie kanapkami...

***

Kronika towarzyska



Posłanka Krystyna Skowrońska podczas 100-lecia OSP Rzemień.

Misztrz motoryzacji



Takie pojazdy podziwialiśmy na Mielec Moto Piknik!

Znaleziono w mieście



Takie mamy piękne murale w mieście.

eprasa.pl 1cd25...9e1a7